



# MICHAEL

**Dla Tryumfu Niepokalanej**

Edycja Polska. Rok XXI. Nr 109  
październik-listopad-grudzień 2020



**Nawet w największych próbach Jezus nigdy nas nie opuszcza.  
Pamiętajmy poprosić Go o pomoc.**

# Papież Jan Paweł II o Cudzie nad Wisłą

Radzymin, 13 czerwca 1999 r.

[W mieście Cudu nad Wisłą Ojciec Święty spotkał się z żołnierzami Rzeczypospolitej – uczestnikami wojny polsko-bolszewickiej i pomodlił się nad mogiłą poległych w historycznej bitwie.]

**C**hociaż na tym miejscu najbardziej wymowne jest milczenie, to przecież czasem potrzebne jest także słowo. I to słowo chcę tu pozostawić. Wiecie, że urodziłem się w r. 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem.

Pragnę wszystkich uczestniczących w tym spotkaniu pobłogosławić w imię Trójcy Przenajświętszej. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący; Ojciec i Syn i Duch Święty.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

---

Warszawa-Praga, 13 czerwca 1999 r.

**P**przed chwilą odwiedziłem Radzymin, miejsce szczególnie ważne w naszej narodowej historii. Ciągle żywa jest w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jaka miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 r. Mogę spotkać jeszcze dzisiaj niektórych bohaterów tej historycznej bitwy o naszą i waszą wolność, naszą i Europy. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane Cudem nad Wisłą. To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. Episkopat zebrany na Jasnej Górze poświęcił cały naród Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i oddał go w opiekę Maryi Królowej Polski. Myśl nasza kieruje się dzisiaj ku tym wszystkim, którzy pod Radzyminem i w wielu miejscach tej historycznej bitwy oddali swoje życie, broniąc Ojczyzny i jej zagrożonej wolności. Myślimy o żołnierzach, oficerach, myślimy o wodzu, o wszystkich, którym zawdzięczamy to zwycięstwo po ludzku. Wspominamy, między innymi, bohatera kapłana Ignacego Skorupkę, który zginął niedaleko stąd, pod Ossowem. Dusze wszystkich poległych polecamy miłosierdziu Bożemu. O wielkim Cudzie nad Wisłą przez dziesiątki lat trwała zмова milczenia – jak już powiedział ksiądz biskup. Na nową diecezję warszawsko-praską Opatrzność Boża niejako nakłada dzisiaj obowiązek podtrzymywania pamięci tego wielkiego wydarzenia w dziejach naszego narodu i całej Europy, jakie miało miejsce po wschodniej stronie Warszawy.

Nie mógłbym stąd odjechać, nie wspominając jeszcze jednego ważnego szczegółu. Wielu Polaków przyjeżdża do Rzymu, niektórzy odwiedzają też Castel Gandol-



Papież Jan Paweł II modli się w Radzyminie 13 czerwca 1999 r. Pomnik Jana Pawła II w Radzyminie

fo. Kiedy znajdują się w kaplicy domowej w tej rezydencji Papieża, o dziwo, spotkają się tam z freskami na ścianach bocznej kaplicy, upamiętniającymi dwa wydarzenia z dziejów naszych, polskich. Pierwszy to Obrona Jasnej Góry, a drugi to Cud nad Wisłą. Jak się to stało, jak do tego doszło? Otóż te malowidła kazał w kaplicy w Castel Gandolfo wymalować Papież Pius XI, który podczas bitwy warszawskiej w 1920 r. był nuncjuszem apostolskim w Warszawie. Ta jego decyzja, jego inicjatywa sprawiła, że Papież Polak zastał tam w swej kaplicy dzieje swojego Narodu, a w szczególności wydarzenia tak bardzo mi bliskie, bo – jak już powiedziałem w Radzyminie – właśnie wtedy, w 1920 r., gdy bolszewicy szli na Warszawę, wtedy się urodziłem.

Wobec tych, którzy polegli w bitwie o Warszawę, w Cudzie nad Wisłą, zaciągnąłem szczególny dług wdzięczności. I to chciałem wam powiedzieć, a raczej wyznać tu właśnie, w waszej nowej diecezji warszawsko-praskiej, gdzie znajduje się Radzymin i gdzie ślady tego olbrzymiego wysiłku żołnierzy, oficerów, generałów, marszałka, wszystko to razem jest tam wpisane w te mogiły, które po nich pozostały. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

*Homilia podczas liturgii słowa  
Siódma pielgrzymka do Ojczyzny 5-17 czerwca 1999 r.*

**Jan Paweł II**

**Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy obfitych Łask Dzieciątka Jezus, w czasie**



Dwumiesięcznik

# MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne

Dwumiesięcznik MICHAEL

Edycja Polska – Nr 109. Rok XXI

październik-listopad-grudzień 2020

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydania specjalne

October/November/December 2020

Date of issue: September 2020

**Wydawca**

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada), stowarzyszenie o statusie niedochodowym (non-profit)

**Dyrektor:** Thérèse Tardif**Redakcja (edycja polska)**

Janusz A. Lewicki

**Współpraca**

Alain Pilote, Melvin Sickler, Jadwiga Kalinowska, Carlos &amp; Teresa Reyes, Yves &amp; Anne-Marie Jacques, Fatima Cervantes - współpraca graficzna

**Redakcja główna**Kanada: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0  
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601**Przedstawicielstwa**Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL  
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław  
Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320  
redakcja@czasopismomichael.plUSA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373  
Tel.: (413) 397-3730Oceania: Dwumiesięcznik MICHAEL c/o Renata Stirrat  
32 Dundee Ave., Holden Hill, SA 5088, Australia  
Tel.: (08) 8261-0729Ameryka Południowa: Revista SAN MIGUEL  
Tel.: 0999 70 78 79; Quito – Ecuador  
editorial@revistasanmiguel.org**Prenumerata**

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada: ..... 4 lata – \$ 20  
USA: ..... 4 lata – \$ 20  
Polska: ..... 2 lata – 70 zł / \$20US/\$25CAD  
Europa: ..... 2 lata – 18 €  
Australia & NZ: ..... 2 lata – A\$ 32  
Ameryka Południowa: ..... 2 lata – \$ 20  
Poczta lotnicza (Airmail / Avion) ..... 1 rok – \$20

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe należy wystawiać na DWUMIESIĘCZNIK MICHAEL i przelać na adresy podane powyżej.

© 1999-2015 Pielgrzymi św. Michała

Przy dokonywaniu przedruków z dwumiesięcznika MICHAEL prosimy o każdorazowe podanie źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmian ich tytułów, podtytułów i śródtytułów.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742

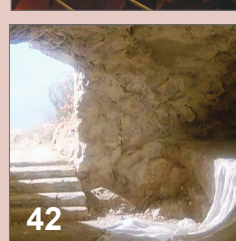
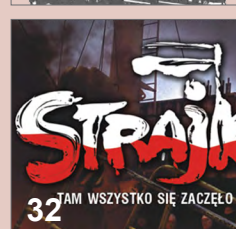
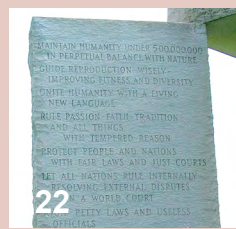
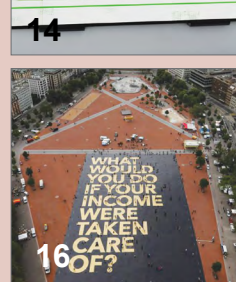
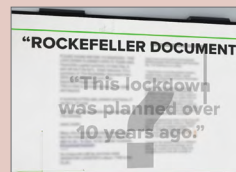
Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

na okładce  
Jezus wyciągający tonącego Piotra z jeziora

## spis treści

- 2** Papiież Jan Paweł II o Cudzie nad Wisłą  
*Jan Paweł II*
- 4** Pandemia kontroli  
*Mark Mallett*
- 9** Globalny program szczepień firmy Gates  
*Robert Kennedy Jr.*
- 10** Chiński „kredyt społeczny”  
*opr. redakcyjne*
- 11** Diaboliczny plan „powszechnego zamknięcia”  
*Peter Koenig*
- 13** Oświadczenie w sprawie Covid-19 i Chin  
*Kard. Charles Bo*
- 14** Globalna pandemia Covid-19 wygląda jak realizacja planu Fundacji Rockefellera z 2010 roku  
*zmiany naziemi.pl*
- 15** Pandemia Covid-19. Kiedy zaufanie osiąga najniższy poziom  
*Goefrey Dobbs*
- 16** Dwa zarzuty do dywidendy: lenistwo i komunizm  
*Louis Even*
- 18** Ekonomia Kredytu Społecznego cz. 5  
*Oliver Heydorn*
- 20** Strach przed koronawirusem przyspiesza dryf w kierunku społeczeństwa bezgotówkowego  
*New Dawn*
- 22** Ograniczenie populacji świata do 500 milionów?  
*Alain Pilote*
- 24** Boski plan dla ludzkości cz. 4  
*Ks. Roger Landry*
- 27** Pożądliwość i wstyd  
*Jan Paweł II*
- 28** Po ostrzeżeniu i III wojnie światowej  
*Ks. Michel Rodrigue*
- 32** Filmy o mnie cz. 2. 40-lecie Solidarności  
*Anna Walentyowicz*
- 36** Ta, która nastawała „w porę i nie w porę”  
*prof. Kazimierz Nowosielski*
- 37** Drewniaki  
*Alina Makowiecka*
- 38** Róża świata  
*Krzysztof Kamil Baczyński*
- 39** Świadectwo 4-letniego Coltona
- 39** Aleksander Sołżenicyn o Polsce
- 40** Papiież Pius X cz. 4  
*Ks. dr Stefan Momidłowski*
- 42** Nadzieja na śmierć  
*Scott Hahn*
- 45** Historia Nowego Porządku Świata
- 48** Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny





# Pandemia kontroli

Zastanawiając się nad środkami podjętymi w celu przeciwdziałania koronawirusowi, który został uznany za pandemię więcej niż pół roku temu przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), wiele osób zadaje związane z tym pytania dotyczące uzasadnienia całkowitego zamknięcia gospodarki i zakazu wychodzenia całej populacji (zarówno ludzi zdrowych, jak i tych, którzy mają wirusa).

Lista pytań i sprzeczności wzbudzonych przez kryzys COVID-19 jest długa. Przytoczmy przypadek prowincji Quebec w Kanadzie, gdzie łączna liczba zgonów między styczniem a czerwcem 2020 r. była praktycznie taka sama jak zgony w tym samym okresie w roku 2019. Horacio Arruda, dyrektor ds. Zdrowia Publicznego prowincji podczas briefingu prasowego 22 kwietnia 2020 roku powiedział: „Każdego roku w zwykłych czasach około 1000 osób miesięcznie umiera w Quebecu w domach opieki długoterminowej. Zasadniczo należy rozumieć, że aktualna liczba zgonów związanych z COVID-19 wystąpiłaby pomimo tej sytuacji”. Innymi słowy, tak czy inaczej taka sama liczba zgonów miałaby miejsce, z lub bez COVID-19.

**Co się wydarzy w najbliższych miesiącach? Czy zobaczymy drugą falę zmutowanego COVID-19, którego niektórzy opiszą jako bardziej zjadliwego niż pierwszy? Czy zostaniemy zmuszeni do ponownego noszenia masek i ograniczenia zgromadzeń? Ile miejsc pracy zostanie utraconych na zawsze i ile firm zamkniętych? Czy kiedykolwiek będziemy mogli**

**wrócić do normalności, jaką znaliśmy przed marcem 2020 roku? Czy obowiązkowa szczepionka dla całej planety będzie rozwiązaniem forsowanym? Wszystkie te pytania wciąż pozostają bez odpowiedzi i wiele osób pozostanie w rozpowszechnionym strachu i niepokoju.**

Kanadyjski misjonarz katolicki i piosenkarz/autor tekstów, **Mark Mallett**, publikuje duchowy blog o nazwie *Teraz Słowo (The Now Word)*, w którym broni zarówno Kościoła, jak i papieża Franciszka. Opublikował serię artykułów na temat pandemii koronawirusa postrzeganej w świetle Słowa Bożego i nauczania Kościoła. Oto fragmenty artykułu opublikowanego 25 maja 2020 r. zatytułowanego *Pandemia kontroli*<sup>1</sup>.



**Alain Pilote**

**Mark Mallett**

**N**agle cały świat zaczął harmonijnie stosować wcześniej przygotowane zwroty, takie jak „samoz izolacja” i „dystans społeczny”. Pomysł poddania kwarantannie całej zdrowej populacji zamiast tylko chorych i podatnych na zarażenie – niespotykane dotąd podejście – został zaakceptowany przez opinię

<sup>1</sup> [www.markmallett.com/blog/the-pandemic-of-control/](http://www.markmallett.com/blog/the-pandemic-of-control/)

publiczną ku rozczarowaniu wielu naukowców.

**„Nigdy nie widziałem czegoś takiego, niczego takiego podobnego gdziekolwiek. Nie mówię o pandemii, bo widziałem ich 30, jedną każdego roku. Nazywa się to grypą... Ale nigdy nie widziałem takiej reakcji i staram się zrozumieć dlaczego”** – dr Joel Kettner, profesor nauk o zdrowiu społeczności i chirurgii na Uniwersytecie Manitoba, dyrektor medyczny Międzynarodowego Centrum Chorób Zakaźnych.

Co ciekawe, są także naukowcy podnoszący alarm o jeszcze większej nadciągającej katastrofie.

**„Nie zdajemy sobie sprawy, że 20, 30, 40 czy 100 pacjentów pozytywnie zdiagnozowanych dla normalnych koronawirusów, już umiera codziennie. Rządowe środki przeciwko COVID-19 są groteskowe, absurdalne i bardzo niebezpieczne. Skraca się oczekiwana długość życia milionów ludzi. Przerazający wpływ na światową gospodarkę zagraża życiu niezliczonej ilości ludzi. Wszystko to będzie miało głęboki wpływ na całe nasze społeczeństwo. Wszystkie te środki prowadzą do samozniszczenia i zbiorowego samobójstwa opartego wyłącznie na złudzeniu”** – dr Sucharit Bhakdi, specjalista mikrobiologii, profesor Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Moguncji, kierownik Instytutu Mikrobiologii i Higieny Medycznej i jeden z najczęściej cytowanych naukowców w Niemczech.

**„Jestem głęboko zaniepokojony tym, że konsekwencje społeczne, ekonomiczne i dotyczące zdrowia publicznego tego niemal całkowitego krachu normalnego życia – szkoły i firmy zamknięte, zakazane spotkania – będą długotrwałe i katastrofalne, być może poważniejsze niż bezpośrednio żniwo samego wirusa. Giełda odbije z czasem, ale wiele firm nigdy tego nie zrobi. Bezrobocie, zubożenie i rozpacz, które mogą wyniknąć, będą stanowić zagrożenie zdrowia publicznego jako pierwsze następstwo”** – dr David Katz, amerykański lekarz i dyrektor założyciel Yale University Prevention Center Research (Centrum Badań Profilaktycznych Uniwersytetu Yale).

Ale znowu, ten poziom kontroli jest prawie niemożliwy do osiągnięcia w skali globalnej, jak to jest teraz, bez jakiegoś skoordynowanego wysiłku. To, co niektórzy nazywają „teorią spiskową” (co jest po prostu bezmyślnym sposobem odrzucenia dowodów) zostało uznane za fakt przez papieża Piusa XI, kiedy ostrzegał przed ujawnieniem uzgodnionego planu.

„Szybkie rozprzestrzenianie się idei komunizmu, przenikających niepostrzeżenie do wszystkich krajów, małych i wielkich, wysoko cywilizowanych i słabo rozwiniętych, do najodleglejszych nawet zakątków ziemi tłumaczy się również uprawianiem niecnej propagandy, jakiej świat zapewne dotąd nie widział. Kieruje się nią z jednego ośrodka“ — *Divini Redemptoris: O bezbożnym komunizmie*, nr 17.

A teraz ta diaboliczna propaganda wkracza w końcówkę grę...

### **Nie dla obowiązkowych szczepień**

**N**ie możemy zapomnieć o najbardziej upiornej i niepokojącej nieetycznej praktyce w badaniach nad szczepionkami – pobieranie komórek usuniętych

płodów<sup>2</sup>. Obecnie Kanada i Chiny współpracują ze sobą nad szczepionką koronawirusową z abortowanej tkanki płodowej<sup>3</sup>. Jak napisał na Twitterze amerykański biskup Strickland: „Jeśli szczepionka przeciwko temu wirusowi będzie dostępna tylko, jeśli użyjemy części ciała dzieci po aborcji, to odmówię takiej szczepionki... Nie będę zabijać dzieci, żeby żyć”<sup>4</sup>.

Innymi słowy, kiedy mówi się o tym opinii publicznej, że szczepionka COVID-19 może być obowiązkowa, istnieją solidne moralne podstawy do jej odmowy na kilku poziomach. Żaden rząd nie ma prawa zmuszać do przyjmowania jakiegokolwiek substancji chemicznej do lub na czyjeś ciało. Żaden rząd nie ma prawa do celowego zabijania innych dla „wspólnego dobra”. Ludność ma prawo kwestionować uczciwość tego, co jest przepisane, wraz z dowodem bezpieczeństwa i moralności każdego leczenia.

Niezależnie od tego, tak zwani „kontrolerzy faktów” lubią Snopes, Skeptical Raptor<sup>5</sup> i inne tego typu witryny — to, co nazywam nieoficjalnym „Ministerstwem Propagandy” — sarkastycznie i protekcyjnie odrzucać jako „teoretyków spisku” i „antyszczepionkowców”, każdego, kto sugeruje, że przemysł szczepionkowy nie jest kierowany przez nienagannych świętych. Ale kiedy wygodnie pomijają recenzowane badania, powszechne uszkodzenia spowodowane szczepionkami i odrzucają od ręki świadectwa dosłownie tysięcy ludzi, którzy zostali trwale okaleczeni na całe życie w ciągu kilku godzin od przyjęcia szczepionki... nagle prawdziwi konspiratorzy przeciwko prawdzie wychodzą na jaw.

Jak na ironię, inni potężniejsi mistrzowie sumienia również przewidzieli w 2012 roku z niesamowitą precyzją jak scenariusz „pandemii” doprowadziłby do dokładnie takich warunków, jakich teraz doświadczamy:

**„Rząd Chin nie był jedynym, który podjął ekstremalne środki, aby chronić swoich obywateli przed ryzykiem i narażeniem. W czasie pandemii krajowi liderzy na całym świecie pokazali swoją władzę i nałożyli sztywne zasady i ograniczenia, od obowiązkowego noszenia masek na twarz do kontroli temperatury ciała przy wejściach do przestrzeni wspólnych, takich jak dworce kolejowe i supermarkety. Nawet kiedy pandemia słabła, ta autorytarna kontrola i nadzór nad obywatelami oraz ich działaniami został utrzymany, a nawet zintensyfikowany. Aby uchronić się przed rozprzestrzenianiem się coraz bardziej globalnych problemów – od pandemii i ponadnarodowego terroryzmu do kryzysów środowiskowych i rosnącego ubóstwa – liderzy na całym świecie wzmocnili**

<sup>2</sup> <https://www.nvic.org/nvic-vaccine-news/january-2018/new-human-fetal-cell-lines-for-vaccine-production.aspx>

<sup>3</sup> <https://www.theglobeandmail.com/world/article-nationalresearch-council-strikes-deal-with-china-to-develop-test/>

<sup>4</sup> [twitter.com/BishopofTyler/status/1247734548361809925](https://twitter.com/BishopofTyler/status/1247734548361809925)

<sup>5</sup> snopes.com (dawniej Urban Legends Reference Pages) – niekomercyjny serwis internetowy specjalizujący się w weryfikowaniu prawdziwości potencjalnych fake news, miejskich legend, możliwych mistyfikacji i internetowych plotek (wikipedia.com); Skeptical Raptor – założony w 2012 roku Skeptical Raptor to strona internetowa/blog, który obala pseudonaukowe dezinformacje. Strona pochodzi z Kanady. (wikipedia.com)

► **władzę**” – „Scenariusze dotyczące przyszłości technologii i rozwoju międzynarodowego” str. 19; Fundacja Rockefellera<sup>6</sup>.

## Centrum kontroli

Kilka lat temu, kiedy zacząłem ten pisarski apostołat, zapytałem księdza, co myśli o tych „teoriach spiskowych” dotyczących tak zwanych „tajnych stowarzyszeń” takich jak Iluminaci, masoni itp. Bez uchybienia powiedział: „Konspiracja? Tak. Teoria? Nie”. To skłoniło mnie do zbadania tych organizacji tylko po to, by odnaleźć, że nie tylko one istnieją, ale są formalnie potępione przez Kościół.

„Jak ważne jest zagrożenie, jakie stwarza spekulatywna masoneria? Cóż, ośmiu papieży w siedemnastu oficjalnych dokumentach potępiło ją... ponad dwieście potępień papieskich wydanych przez Kościół formalnie lub nieformalnie... w ciągu mniej niż trzystu lat” – Stephen Mahowald, *Ona zmiażdży twoją głowę*, Wydawnictwo MMR, str. 73.

A dlaczego są oni potępieni? Papież Leon XIII podsumował:

„...ostatecznym celem ich zamierzeń jest: obalić doszczętnie ład religijny i społeczny powstały na gruncie instytucji chrześcijańskich i zastąpić go nowym ładem, uformowanym według ich założeń, których podstawowe zasady i prawa zaczerpnięte zostały z naturalizmu... natura ludzka i rozum ludzki mają być we wszystkich sprawach naszym nauczycielem i przewodnikiem” – papież Leon XIII, *Humanum genus*, Encyklika o masonerii, n. 10, 20 kwietnia 1884.

Ludzki rozum, kiedy odrzuca dowody Boga, jest rozsądnikiem oszustwa. Kiedy zaczynasz patrzeć na świat przez pryzmat ateizmu, ewolucjonizmu, empiryzmu, racjonalizmu... możesz szybko dotrzeć do miejsca, w którym, jeśli masz wystarczającą władzę i pieniądze, postrzegasz siebie jako jednego z wybrańców elit, by przynieść „większe dobro” dla ludzkości.

... Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce... Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości... (Rz 1, 21, 29).

Chociaż nie mogę oceniać serc międzynarodowych rodzin bankierskich i globalistów, takich jak George Soros, Rockefellerowie, Bill Gates, Rothschildowie, Warren Buffet, Ted Turner, itp. możemy i powinniśmy oceniać ich prace, zaczynając od ich słów.

„Przez ponad wiek ideologiczni ekstremiści na każdym końcu spektrum politycznego... twierdzą, że jesteśmy (rodzina Rockefellerów) częścią tajnego spisku działającego przeciwko najlepszym interesom Stanów Zjednoczonych, charakteryzując moją rodzinę i mnie jako 'internacjonalistów' i ludzi spiskujących razem z innymi na świecie, żeby zbudować bardziej zintegrowaną globalną polityczną i ekonomiczną strukturę – strukturę jednego świata, powiedzmy. Jeśli jest to oskarżenie, to przyznaję się do winy i jestem z tego dumny” – David Rockefeller, *Wspomnienia (Memoirs)*, s. 405, Random House Publishing Group.

<sup>6</sup> <https://www.nommeraadio.ee/meedia/pdf/RRS/Rockefeller%20Foundation.pdf>

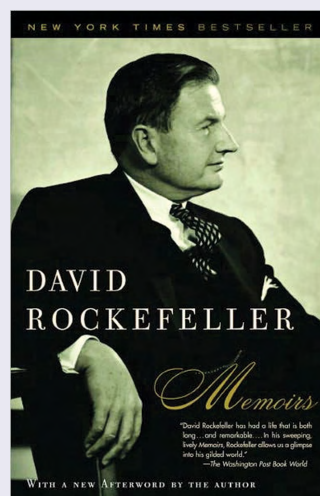
Po niezliczonych godzinach badań nad kilkoma spośród tych osób pojawił się wzorzec. Istnieje dziwne zainteresowanie i inwestowanie większości z nich w dziedzinę: farmaceutyków, rolnictwa i kontroli populacji. Big Pharma została zasadniczo stworzona przez Rockefellerów poprzez ich filantropię i inwestycje na początku XX wieku.

Na początku XX wieku John D. Rockefeller i jego współpracownicy naciskali na wprowadzenie przepisów licencyjnych dla lekarzy medycyny, którzy w zasadzie zdelegalizowali licencjonowaną medycynę naturalną; to jest instrukcja Rockefellerów<sup>7</sup>. Mieli oni bezpośredni wpływ na utworzenie i finansowanie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Ale bardziej niepokojący był ich związek z programem eugeniki nazistowskich Niemiec. (...)

Wystarczy powiedzieć, że Rockefellerowie i ich partnerzy biznesowi, mający naukowe korzenie w haniebnym nazistowskich eksperymentach na ludzkim życiu, stali się jednymi z największych producentów nasion i leków na świecie. Ponadto „Fundacja Rockefellera... zarówno głęboko ukształtowała WHO, jak i utrzymywała z nią długie i złożone relacje”<sup>8</sup>. Dołączyła do nich Fundacja Billa i Melindy Gatesów, która obecnie pracuje ramię w ramię z ONZ nad stworzeniem szczepionki dla każdego człowieka na planecie.

Gatesowie i Rockefellerowie mają jeszcze jedną wspólną rzecz: ich otwartą pracę nad zmniejszeniem światowej populacji. Bill Gates jest synem dyrektora Planned Parenthood. Wspominał, jak przy „stole obiadowym moi rodzice byli bardzo dobrzy w dzieleniu się tym, co robili. I prawie traktowali nas jak dorosłych, rozmawiając o tym”<sup>9</sup>. Oczywiście nauczył się wiele. W kontrowersyjnym TED talk<sup>10</sup> dziesięć lat temu, Gates stwierdził:

„Dzisiejszy świat liczy 6,8 miliarda ludzi. To wszystko dochodzi do około dziewięciu miliardów. Teraz, jeśli wykonamy naprawdę świetną robotę przy nowych szczepionkach, opiece zdrowotnej, usługach w zakresie zdrowia reprodukcyjnego, możemy obniżyć tę liczbę o, być może, 10 lub 15 procent” —TED talk, 20 lutego 2010 r.<sup>11</sup>



<sup>7</sup> <https://anonhq.com/how-rockefeller-found-bigpharma-and-destroyed-natural-cures/> and also [https://www.youtube.com/watch?v=ipVbp0oh91w&feature=emb\\_title](https://www.youtube.com/watch?v=ipVbp0oh91w&feature=emb_title)

<sup>8</sup> [http://www.pbs.org/nov/transcript/transcript\\_gates.html](http://www.pbs.org/nov/transcript/transcript_gates.html)

<sup>9</sup> <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S003335061300396X?via%3Dihub>

<sup>10</sup> Kanał TED Talks oferuje najlepsze rozmowy i występy z konferencji TED, podczas której wiodący światowi myśliciele i twórcy opowiadają o swoich projektach i działaniach (wikipedia.org).

<sup>11</sup> [https://www.ted.com/talks/bill\\_gates\\_innovating\\_to\\_zero/discussion](https://www.ted.com/talks/bill_gates_innovating_to_zero/discussion) (cf. the 4:30 mark)

## Idealny kryzys

Oczywiście byłbym nie-  
dbały, gdybym nie wspo-  
mniał o innym dogmacie, który  
łączy wszystkich globalistów ra-  
zem: zmiana klimatu. Właści-  
wie, to w tym TED talk z Gate-  
sem chodziło o zmniejszenie  
emisji dwutlenku węgla do zera,  
po części poprzez zmniejsze-  
nie wzrostu populacji. Ale dla-  
czego zmiana klimatu? Ponieważ  
jest to sposób, w jaki należy  
przekształcić całą gospodarkę  
światową w socjalistyczny/ko-  
munistyczny system. Urzędnik  
podczas międzyrządowego panelu ONZ na temat zmian  
klimatu (UN's Intergovernmental Panel on Climate Change – IPCC) całkiem szczerze przyznał:

**„...Trzeba uwolnić się od iluzji, że międzynaro-  
dowa polityka klimatyczna to polityka środowiska-  
wa. Zamiast tego polityka dotycząca zmian klima-  
tycznych dotyczy tego, jak redystrybuujemy de facto  
światowe bogactwo...”** — Ottmar Edenhofer, 19 listo-  
pada 2011<sup>12</sup>.

Stąd Pandemia Kontroli wchodzi w pospolitą opinię:  
z władzą nad żywnością, zdrowiem i środowiskiem w rękach  
tych globalistów, którzy kontrolują nie tylko kryzysy,  
ale także sposoby ich rozwiązywania. Wszystko, co po-  
zostało dla przestraszonej i stłoczonej populacji, to dołą-  
czyć do rewolucji.

**„Jesteśmy u progu globalnej transformacji.  
Wszystko, czego potrzebujemy, to odpowiedni po-  
ważny kryzys, a narody zaakceptują Nowy Porządek  
Świata”** – David Rockefeller, przemówienie w ONZ, 14  
września 1994 r.

To jest powszechnie przytaczany cytat w Internecie,  
ale taki, którego oryginalne źródło trudno jest znaleźć, je-  
śli w ogóle istnieje. Jednak ta mowa została odnaleziona:

**„Ta obecna szansa, w czasie której prawdziwie  
pokojowy i współzależny porządek świata może zo-  
stać zbudowany, nie będzie trwał zbyt długo. Już  
teraz działają potężne siły, które zagrażają zniszcze-  
niem wszystkich naszych nadziei i wysiłków”** — Ko-  
lacja ambasadorska ONZ, 14 września 1994<sup>13</sup>.

Stąd COVID-19 wraz z nie-  
kończącymi się (i zawsze za-  
wodzącymi) apokaliptycznymi  
prognozami zmian klimatu, wy-  
daje się być właściwym kryzy-  
sem, aby doprowadzić niezbęd-  
ną rewolucję do zakończenia  
transformacji w Nowy Porządek  
Świata. Ponownie, zapytajmy  
globalistów:

**„To jest kryzys mojego ży-  
cia. Jeszcze zanim uderzyła  
pandemia, zdałem sobie z te-**



Bill Gates



George Soros

go sprawę, że znaleźliśmy się w rewolucyjnym mo-  
mencie, w którym to, co byłoby niemożliwe lub nawet  
niewyobrażalne w normalnych czasach, stało się nie-  
tylko możliwe, ale prawdopodobnie absolutnie ko-  
nieczne. A potem przyszedł Covid-19, co całkowicie  
zmieniło życie ludzi i wymagało zupełnie innego za-  
chowania. Jest to wydarzenie bez precedensu, które  
prawdopodobnie nigdy nie wystąpiło w takiej kom-  
binacji. I to naprawdę zagraża przetrwaniu naszej  
cywilizacji... musimy znaleźć sposób współpracy w  
walce ze zmianami klimatycznymi i nowym korona-  
wirusem” — George Soros, 13 maja 2020 r.<sup>14</sup>

Dodaje Gates, który przekazał WHO 10 miliardów  
dolarów w 2010 roku deklarując, że weszliśmy w „Deka-  
dę współpracy w zakresie szczepionek”:

**„Można śmiało powiedzieć, że sytuacja nie wróci  
do normy dopóki nie otrzymamy szczepionki, która  
obejmie w zasadzie cały świat”** — 5 kwietnia 2020 r.<sup>15</sup>

Oczywiście nic z tego nie jest możliwe bez pomocy  
mediów, by codziennie terroryzować ludność.

**„Jesteśmy wdzięczni Washington Post, New York  
Times’owi, Time Magazine i innym ważnym publika-  
cjom, których dyrektorzy uczestniczyli w naszych  
spotkaniach i respektowali swoje obietnice dyskre-  
cji przez prawie czterdzieści lat. Niemożliwe byłoby  
rozwijanie naszego planu dla świata, gdybyśmy byli  
wystawiani na światła mediów w tamtych latach. Ale  
świat jest teraz bardziej wyrafinowany i przygotowa-  
ny na drogę do rządu światowego. Ponadnarodowa  
suwerenność elity intelektualnej i światowych ban-  
kierów jest z pewnością lepsza od narodowego sa-  
mostanowienia praktykowanego w minionych stule-  
ciach”** – David Rockefeller, Przemówienie na spotkaniu  
Klubu Bilderberg w czerwcu 1991 r. w Baden Baden w  
Niemczech (w spotkaniu uczestniczyli ówczesny guber-  
nator Bill Clinton i Dan Quayle).

## Falszywy ogród

Kończąc, musimy zdać sobie sprawę, że ta Pan-  
demia Kontroli ma ostatecznie charakter duchowy.  
Jest naprawdę jeden konspirator, a jest nim Szatan.  
Jego planem od zarania wieków było odtworzenie Edenu  
– bez Boga. A teraz dotarliśmy do jego ciemnej godziny i  
pozornego triumfu, kiedy rewolucja społeczno-techno-  
logiczna, która obejmuje miliardy, zaczyna sięgać swojego  
szczytu.

*Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z  
nią walkę? (Ap 13, 4)*

W Edenie Adam i Ewa mieli doskonałe zdrowie... a  
teraz obiecują to szczepionki; nie było tam bólu i cier-  
pienia... obiecane teraz przez leki na receptę; nie było  
głodu... obiecywano, że będzie to zabezpieczone ter-  
az przez żywność uprawianą w laboratorium; nie było  
śmierci... obiecane skończyć z nią teraz, łącząc ludzkie  
umysły i świadomość ze sztuczną inteligencją.

Adam nie musiał walczyć z chwastami... i obiecane

<sup>14</sup> /www.independent.co.uk/news/business/comment/george-soros-coronavirus-interview-trump-eupandemica9508186.html

<sup>15</sup>https://www.realclearpolitics.com/video/2020/04/05/bill-gates\_things\_wont\_get\_back\_to\_normal\_until\_we\_have\_get\_a\_vaccine.html

<sup>12</sup>https://www.dailysignal.com/2010/11/19/climatetalks-or-wealth-redistribution-talks/

<sup>13</sup> youtube.com/watch?v=MM8NpjmXD00 at the 4 :30 mark

- ▶ jest to teraz przez nasiona GMO (genetycznie modyfikowane); Ewa nie miała znosić bólu porodowego... i jest to obiecane teraz przez antykoncepcję i aborcję. I wreszcie raj Adama i Ewy był harmonią i pokojem z naturą oraz pełnym dzieleniem się zasobami stworzenia między sobą... i to jest teraz obiecane przez „zielone” inicjatywy i „redystrybucję bogactwa”.

*A Kosmos będzie jeden.*

**„Nowa Era, która nadchodzi, będzie zamieszka-  
na przez idealne, androgyniczne istoty, które będą  
całkowicie podporządkowane kosmicznym prawom  
natury. W tym scenariuszu chrześcijaństwo musi zo-  
stać wyeliminowane i ustąpić miejsca globalnej re-  
ligii i porządkowi nowego świata” – Jezus Chrystus  
Dawcą Wody Życia, n. 4, Papieska Rada ds. Dialogu  
Międzyreligijnego.**

Ale jak powiedziała Matka Boża podczas niedawnego objawienia (12 maja 2020 r.) do Giselli Cardia we Włoszech: **„Wkrótce mój Syn Jezus przyjdzie, aby zniszczyć ogród, który Szatan stworzył dla siebie: nie wierzcie w jego kłamstwa i iluzje”.**

Rzeczywiście, ten dystopijny koszmar, który się rozwija przed nami, prowadzony przez zwiedzionych ludzi, będzie krótkotrwały. Ale będziemy testowani. Globalna rewolucja, której poszukiwały od dawna tajne stowarzyszenia, ma na celu przede wszystkim Kościół, którego męka jest teraz w zasięgu ręki. Po prostu brakowało im środków do kontrolowania go.

**Biała księga Fundacji Rockefellera „Narodowy plan działania dotyczący testowania COVID-19”<sup>16</sup> przedstawia strategiczne ramy, które wyraźnie mają się stać częścią stałego nadzoru i strukturą kontroli społecznej, poważnie ograniczającej wolność osobistą i wolność wyboru.**

Bill Gates stwierdził wyraźnie w trakcie sesji pytań i odpowiedzi Q & A Reddit:

**„W końcu będziemy mieć kilka certyfikatów cyfrowych pokazujących, kto wyzdrowiał lub był ostatnio testowany, albo, gdy będziemy mieli szczepionkę, kto ją otrzymał” — marzec 2020.<sup>17</sup>**

Ponad 60 firm technologicznych rozpoczęło prace nad inicjatywą dotyczącą poświadczeń COVID-19 (Covid-19 Credentials Initiative – CCI) w celu utworzenia „certyfikatu cyfrowego” lub „paszportu odpornościowego”<sup>18</sup>. „Certyfikat pozwoli osobom udowodniać (i żądać dowodu od innych), że wyzdrowiały z nowego koronawirusa, uzyskały wynik pozytywny na obecność przeciwciał lub otrzymały szczepionkę, gdy będzie ona dostępna”<sup>19</sup>.

Pandemia Kontroli to wirus, który zaraz przejmie każdy aspekt ciała światowego.

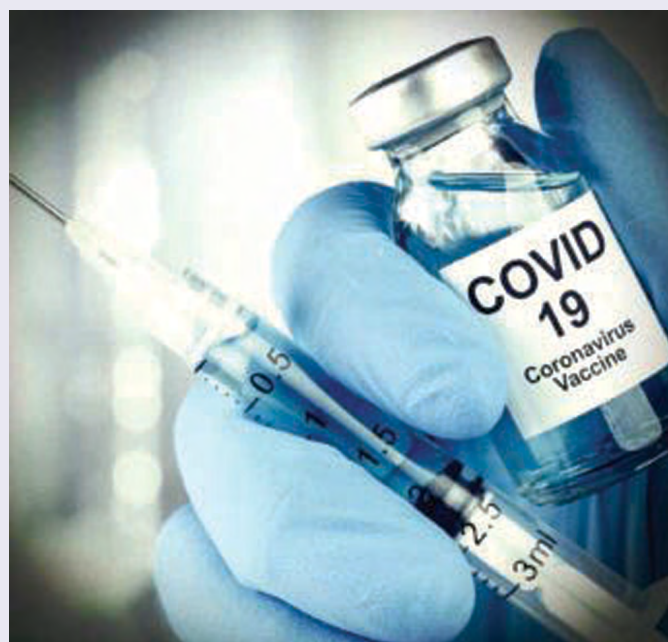
<sup>16</sup>[https://www.rockefellerfoundation.org/wp-content/uploads/2020/04/TheRockefellerFoundation\\_WhitePaper\\_Covid19\\_4\\_22\\_2020.pdf](https://www.rockefellerfoundation.org/wp-content/uploads/2020/04/TheRockefellerFoundation_WhitePaper_Covid19_4_22_2020.pdf)

<sup>17</sup>[https://www.reddit.com/r/Coronavirus/comments/fksnbf/im\\_bill\\_gates\\_cochair\\_of\\_the\\_bill\\_melinda\\_gates/fkuilyk/?utm\\_source=share&utm\\_medium=web2x](https://www.reddit.com/r/Coronavirus/comments/fksnbf/im_bill_gates_cochair_of_the_bill_melinda_gates/fkuilyk/?utm_source=share&utm_medium=web2x)

<sup>18</sup> <https://www.covidcreds.com/>

<sup>19</sup> [www.coindesk.com/covid-19-immunity-passportunites-60-firms-on-self-sovereign-id-project](http://www.coindesk.com/covid-19-immunity-passportunites-60-firms-on-self-sovereign-id-project)

## Ostateczna konfrontacja



W lutym 2019 roku, niczego nie podejrzewając, napisałem artykuł pt. *Wielkie otaczanie* (*The Great Corraling*)<sup>20</sup> jako ostrzeżenie przed tym, jak prawdopodobnie ludzkość jest zmuszana do systemu, w którym do „kupowania i sprzedawania” będą wymagane warunki, nad którymi już nie mamy kontroli. Potem, w marcu 2020 roku, omawiałem z moim synem bardzo realną możliwość, w jaki sposób „znak bestii” może być czymś pozornie praktycznym i uzasadnionym dla przeciętnej osoby. Nagle „zobaczyłem” oczami wyobraźni, że nadchodzi szczepionka, która zostanie zintegrowana z rodzajem elektronicznego „tatuażu”, który może być niewidoczny. To była koncepcja, która nigdy, nawet w niewielkim stopniu, nie przyszła mi do głowy. Już następnego dnia ta wiadomość została ponownie opublikowana:

**„Dla osób nadzorujących inicjatywę ogólnokrajowych szczepień w krajach rozwijających się, śledzenie, kto miał jakie szczepienie i kiedy, może być trudnym zadaniem. Ale naukowcy z MIT mogą mieć rozwiązanie: stworzyli atrament, który można bezpiecznie zatopić w skórze obok samej szczepionki, i jest on widoczny tylko dzięki specjalnej aplikacji i filtrowi kamery smartfona” — Futuryzm, 19 grudnia, 2019.<sup>21</sup>**

Potem, około tydzień później, zaczęły rozbrzmiewać na całym świecie wiadomości o Billu Gatesie i planie szczepień i śledzenia planety. I to wywołało wiele strachu. Co czyni słowa emerytowanego papieża Benedykta w nowej biografii tym mocniejszymi i istotnymi:

**„Współczesne społeczeństwo jest w trakcie formułowania antychrześcijańskiego wyznania, a jeśli ktoś się temu sprzeciwi, zostanie ukarany przez społeczeństwo ekskomuniką... Strach przed tą duchową mocą Antychrysta jest wtedy tylko bardziej**

<sup>20</sup> [www.markmallett.com/blog/the-great-corralling](http://www.markmallett.com/blog/the-great-corralling)

<sup>21</sup> <https://futurism.com/neoscope/invisible-vaccine-ink-tattoos-kids>

niż naturalny i to naprawdę potrzebuje pomocy modlitewnej ze strony całej diecezji i św. Kościoła powszechnego, aby temu się przeciwstawić” – *Benedykt XVI Biografia*: tom pierwszy autorstwa Petera Seewalda.

I tak powinno być. ✝

**Mark Mallett**

W poprzednim artykule z 9 kwietnia<sup>22</sup>, Mark Mallett napisał:

W rzeczywistości niewiele wie, że ONZ ma program o nazwie ID2020<sup>23</sup>, który stara się nadać każdemu obywatelowi na ziemi cyfrowy identyfikator. GAVI, „The Vaccine Alliance” (Sojusz firm produkujących szczepionki) łączy siły z ONZ w celu zintegrowania szczepionki z jakimś rodzajem danych biometrycznych<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> [www.markmallett.com/blog/the-labor-pains-are-real/](http://www.markmallett.com/blog/the-labor-pains-are-real/)

<sup>23</sup> <https://id2020.org/>

<sup>24</sup> [www.biometricupdate.com/201909/id2020-and-partners-launch-program-to-provide-digital-id-with-vaccines](http://www.biometricupdate.com/201909/id2020-and-partners-launch-program-to-provide-digital-id-with-vaccines)

Nagle taki „znak” nie jest już science fiction. Nie potrzeba wiele wyobraźni, aby zobaczyć, dokąd zmierzamy: cała populacja będzie zmuszona do szczepienia, aby „zapobiec rozprzestrzenianiu się plagi”. I jedynym sposobem, aby śledzić, kto został zaszczepiony, a kto nie, będzie zintegrowany cyfrowy identyfikator. Ci, którzy nie przyjmą szczepionki, będą naturalnie, oczywiście, mieli zakaz publicznego „kupowania i sprzedawania”, tak jak obecnie są to osoby „wysokiego ryzyka”. (W Chinach już skanują twarze ludzi, żeby mogli kupować i sprzedawać, według przekazanej mi relacji z pierwszej ręki.)

Nie było niespodzianką nagłe i szybkie użycie globalnego nadzoru i cenzury. Facebook i Twitter szybko cenzurują wszelkie artykuły, które odważałyby się pomagać innym uczyć się naturalnych sposobów wzmacniania ich odporności i zwalczania koronawirusa. Jedynym „lekarstwem” i „nadzieją” dla ludzkości, które jest teraz dozwolone przez media społecznościowe jest oczywiście szczepionka.

# Globalny program szczepień firmy Gates

## Zwycięstwo szczepionek farmaceutycznych i obowiązkowych

*Robert Francis Kennedy Jr. jest amerykańskim prawnikiem, autorem i przeciwnikiem szczepień. Jest jednym z synów senatora Roberta F. Kennedy’ego i bratankiem prezydenta Johna F. Kennedy’ego. Jako przewodniczący organizacji Obrona Zdrowia Dzieci napisał i opublikował na swojej stronie internetowej 9 kwietnia 2020 r., poniższy tekst potępiający globalny plan szczepień Billa Gatesa<sup>1</sup>.*



**Robert F. Kennedy Jr.**  
**Przewodniczący organizacji**  
**Children’s Health Defense**

Szczepionki są dla Billa Gatesa strategiczną filantropią, która żywi wiele jego firm związanych z nimi (w tym ambicje Microsoftu, aby kontrolować globalne przedsiębiorstwo zajmujące się identyfikacją szczepień) i daje mu dyktatorską kontrolę nad globalną polityką zdrowotną.

Obsesję Gatesa na temat szczepionek wydaje się podsycać przekonanie o uratowaniu świata dzięki technologii.

Obiecując swój udział w wysokości 450 milionów dolarów z 1,2 miliarda dolarów na zwalczenie polio, Gates przejął kontrolę nad indyjską Narodową Techniczną Grupą Doradczą ds. Szczepień (NTAGI), która nakazała do 50 dawek szczepionek przeciwko polio poprzez nakładanie programów szczepień dzieci przed ukończeniem pię-

<sup>1</sup><https://childrenshealthdefense.org/news/government-corruption/gates-globalist-vaccine-agenda-awin-win-for-pharma-and-mandatory-vaccination/>

ciu lat. Indyjscy lekarze obwiniają kampanię Gatesa za niszczycielską epidemię ostrego porażenia niedokrwienego serca (NPAFP), która sparaliżowała 490 000 dzieci powyżej oczekiwanych wskaźników w latach 2000-2017. W 2017 r. rząd Indii cofnął program szczepień Gatesa i zażądał, by opuścił on Indie ze swoją polityką szczepień. Stopy NPAFP gwałtownie spadły.

W 2017 r. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) niechętnie przyznała, że globalna eksplozja polio jest głównie obciążeniem szczepionkowym. Najbardziej przerażające epidemie w Kongo, Afganistanie i na Filipinach związane są ze szczepionkami. W rzeczywistości do 2018 r. 70% globalnych przypadków polio było spowodowane szczepionkami.

W 2009 r. Fundacja Gatesa sfinansowała testy eksperymentalnych szczepionek przeciw HPV, opracowanych przez Glaxo Smith Kline (GSK) i Merck dla 23 000 młodych dziewcząt w odległych prowincjach Indii. U około 1200 osób wystąpiły ciężkie działania niepożądane, w tym zaburzenia autoimmunologiczne i płodności. Siedem osób zmarło. Dochodzenia rządu Indii zarzucały badaczom finansowanym przez Gatesa popełnienie wszechobecnych naruszeń etycznych: wywieranie presji na wrażliwe wiejskie dziewczęta do udziału w testach, zastraszanie rodziców, fałszowanie formularzy zgody i odmawianie opieki medycznej poszkodowanym dziewczętom. Sprawa znajduje się obecnie w krajowym Sądzie Najwyższym.

W 2010 r. Fundacja Gatesa sfinansowała badanie 3 fazy eksperymentalnej szczepionki GSK na malarię, zabijając 151 afrykańskich niemowląt i powodując poważne niepożądane skutki, w tym porażenie, napady padaczkowe i drgawki gorączkowe u 1048 z 5949 dzieci.

Podczas kampanii MenAfriVac przeprowadzonej ▶



### Bill Gates, „naczelný wódz” globalnych szczepień

► przez Gatesa w 2002 r. w Afryce Subsaharyjskiej, jego agenci siłą zaszczepili tysiące afrykańskich dzieci przeciwko zapaleniu opon mózgowych. U około 50 z 500 zaszczepionych dzieci rozwinął się paraliż. Południowoafrykańskie gazety narzekały: „Jesteśmy świnkami morskimi dla producentów leków”. Były starszy ekonomista Nelsona Mandeli, profesor Patrick Bond, opisuje praktyki filantropijne Gatesa jako „bezwzględne i niemoralne”.

W 2010 roku Gates przeznaczył 10 miliardów dolarów na WHO, mówiąc: „Musimy uczynić to dekadą szczepionek”. Miesiąc później Gates powiedział na kanale TED Talk, że nowe szczepionki „mogą zmniejszyć populację”. W 2014 r. Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Kenii oskarżyło WHO o chemiczną sterylizację milionów przymuszonych kenijskich kobiet poprzez szczepionkową kampanię przeciw „tężcowi”. Niezależne laboratoria

znalazły recepturę bezpłodności w każdej testowanej szczepionce. Po odrzuceniu zarzutów WHO w końcu przyznała, że opracowuje szczepionki bezpłodności od ponad dekady. Podobne oskarżenia pochodziły z Tanzanii, Nikaragui, Meksyku i Filipin.

Badanie z 2017 r. (Morgenson i in. 2017) wykazało, że popularna szczepionka DTP Światowej Organizacji Zdrowia WHO zabija więcej afrykańskich dzieci niż choroby, którym zapobiega. Dziewczęta szczepione DTP umierały 10 razy częściej niż dzieci, które nie otrzymały wycofanej szczepionki. WHO odmówiła wycofania śmiertelnej szczepionki, którą wymusza na dziesiątkach milionów afrykańskich dzieci rocznie.

Zwolennicy globalnego zdrowia publicznego na całym świecie oskarżają Gatesa o odsuwanie agendy WHO od projektów, o których udowodniono, że ograniczają choroby zakaźne: czysta woda, higiena, odżywianie i rozwój gospodarczy. Fundacja Gatesa wydaje tylko około 650 milionów z 5 miliardów dolarów budżetu na te obszary. Mówi się, że przekierował zasoby agencji, aby realizować swoją osobistą filozofię, że dobre zdrowie pochodzi tylko ze strzykawki.

Oprócz wykorzystywania swojej filantropii do kontroli WHO, UNICEF, GAVI i PATH, Gates finansuje prywatną firmę farmaceutyczną, która produkuje szczepionki i przekazuje 50 milionów dolarów na 12 firm farmaceutycznych w celu przyspieszenia opracowania szczepionki koronawirusowej. W swoich ostatnich wystąpieniach w mediach Gates wydaje się pewny, że kryzys Covid-19 da mu teraz możliwość narzucenia dyktatorskich programów szczepień wszystkim amerykańskim dzieciom i dorosłym. ✨

**Robert Kennedy Jr.**

## Chiński «kredyt społeczny»

Od 2018 r. rząd chiński opracował tak zwany system „kredytu społecznego”. Zauważmy, że nie jest to system Kredytu Społecznego wymyślony przez Douglasa i rozwinięty przez Louisa Evena. W Chinach słowa „kredyt społeczny” mają zupełnie inne znaczenie i odnoszą się do systemu oceny obywateli, którego celem jest kontrolowanie populacji poprzez nagradzanie dobrego zachowania i karanie złego. Każdy obywatel otrzymuje 1000 punktów, na które wpływają jego działania. Czy rzuciłeś papier na podłogę, a nie do kosza na śmieci? Taka nieuprzejmość kosztuje 50 punktów. Za darowiznę można zdobyć 50 punktów. Zgłaszanie podejrzanych zachowań może dodać 200 punktów, a zatem zachęcamy do donoszenia na innych. Niskie oceny skutkują ograniczeniami w podróżowaniu pociągiem lub samolotem, wynajmowaniu mieszkania, a nawet uzyskiwaniu dostępu do konta bankowego itp. Oczekuje się, że projekt bę-



dzie w pełni działał w całym Chinach do końca tego roku. Masowy nadzór ludności, nie tylko w Internecie, ale także przez miliony kamer monitorujących zainstalowanych w całym kraju, ma zasadnicze znaczenie dla tak ambitnego planu. Wyobraźcie sobie, że każdy czyn i gest populacji Chin liczącej 1,3 miliarda ludzi można zgromadzić i ocenić w indywidualnych profilach!

Każdy aspekt życia podlega kontroli. Spóźniasz się na spotkanie zawodowe lub naruszasz normy sieci społecznościowych ustalone przez państwo? Twoja ocena kredytowa jest obniżona. Czy jesteś pieszym i przechodzisz przez ulicę na czerwonym świetle? Tracisz 50 punktów, a w mniej niż trzy sekundy kamera zidentyfikowała

Cię dzięki wyrafinowanemu systemowi rozpoznawania twarzy, który zawiera twarze wszystkich obywateli Chin. Na przykład w Shenzhen twarze i tożsamość „winych” pieszych są wyświetlane na gigantycznym ekranie, dopóki nie zostaną zapłacone grzywny. Czy taki system jest przeznaczony dla Zachodu? Niech Bóg nas wybawi od takiej technokratycznej dyktatury! ✨

# Diaboliczny plan „powszechnego zamknięcia”

*W poniższym artykule<sup>1</sup>, zaczerpniętym z witryny, globalresearch.ca z dnia 1 maja 2020 r., Peter Koenig mówi o katastrofalnych skutkach gospodarczych zamknięcia. Wpływ wyłączenia całej gospodarki, zwłaszcza dla populacji najbiedniejszych krajów był druzgocący. Ludzie zostali pozbawieni dochodów, a w wielu przypadkach nie otrzymali żadnych rekompensat pieniężnych od swoich rządów.*

**D**ecyzja o globalnym zamknięciu – dosłownie o upadku światowej gospodarki – została podjęta już na konferencji WEF (World Economic Forum – Światowe Forum Ekonomiczne) w Davos, 21-24 stycznia 2020 r. 30 stycznia WHO ogłosiła COVID-19 stanem zagrożenia zdrowia publicznego o międzynarodowym znaczeniu (PHEIC). W tym czasie było tylko 150 przypadków COVID-19 poza Chinami. Nie było powodu do ogłaszania pandemii. 11 marca dr Tedros Adhanom Ghebreyesus, Dyrektor Generalny WHO przekształcił PHEIC w pandemię. To dało zielone światło do rozpoczęcia wdrażania „Planu”.

**Pandemia była potrzebna jako pretekst do zatrzymania i załamania światowej gospodarki oraz zniszczenia podstaw tkanki społecznej.** To nie jest przypadek. Istniało kilka wydarzeń przygotowawczych, wszystkie wskazujące kierunek światowej monumentalnej, historycznej katastrofy. Zaczęło się co najmniej 10 lat temu, prawdopodobnie znacznie wcześniej, z niesławnym Raportem Rockefellera z 2010 roku, który przedstawił pierwszą fazę potwornego planu, zwanego scenariuszem „Lock Step”. Wśród ostatnich działań przygotowawczych do „pandemii” był Event 201, który odbył się w Nowym Jorku 18 października 2019 r.

Wydarzenie było sponsorowane przez Johns Hopkins Centrum Zdrowia Publicznego, Fundację Billa i Melindy Gatesów i Światowe Forum Ekonomiczne, klub bogatych i wpływowych, którzy spotykają się każdego stycznia w Davos, w Szwajcarii. Uczestniczyło wiele firm farmaceutycznych (grupy interesów zajmujące się szczepionkami) oraz Centra Kontroli i Prewencji Chorób (Centers for Disease Control and Prevention – CDC) ze Stanów Zjednoczonych i Chin.

Jednym z celów Event 201 była komputerowa symulacja pandemii koronawirusa. Symulowany wirus nosił nazwę SARS-2-nCoV, a później 2019-nCoV. Wyniki symulacji były katastrofalne, zabijając 65 milionów ludzi w 18 miesięcy i pogrążając giełdy o ponad 30% – powodując niezliczone bezrobocie i bankructwa; dokładnie taki scenariusz, w jakim jesteśmy teraz na początkowych etapach.

Scenariusz Lock Step przewiduje kilka upiornych i niepokojących wydarzeń lub składników Planu, który bę-

<sup>1</sup><https://www.globalresearch.ca/covid-19-cruelty-universal-lockdown/5710798>



**Peter Koenig**

dzie realizowany przez tzw. Agendę ID2020, dzieło Billa Gatesa, w pełni zintegrowane z celami zrównoważonego rozwoju ONZ (Sustainable Development Goals – SDG) z docelową datą zakończenia w 2030 r. (tzw. Agenda 2030, ukryty program nieznany większości krajów członków ONZ), która jest tą samą datą docelową zakończenia Agendy ID2020.

Oto kluczowe elementy tego, czym żyje świat teraz i co nadejdzie, jeśli tego nie powstrzymamy, żeby pokazać, jak to całkowicie kryminalne oszustwo było zaplanowane. Części scenariusza to:

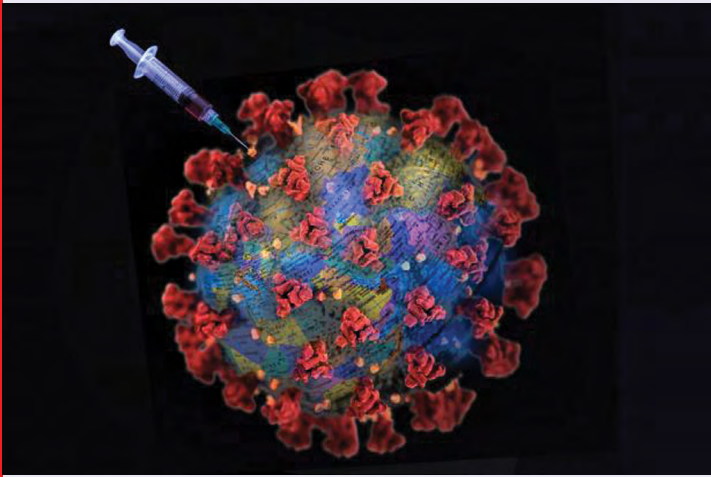
- Masowy program szczepień, prawdopodobnie poprzez szczepienia obowiązkowe. Marzenie i pomysł Billa Gatesa szczepi całą 7 miliardową planetę ludzi.
- Plan masowej redukcji populacji i eugeniki, częściowo poprzez szczepienia i inne środki (Bill Gates powiedział: „Jeśli wykonujemy naprawdę dobrą robotę, szczepiąc możemy zredukować światową populację o 10% do 15%”. Zobacz „Innowacje do zera!”, przemówienie na dorocznej konferencji TED2010, Long Beach, Kalifornia, 18 lutego 2010 r.<sup>2</sup>). Bill Gates opowiada się za masową redukcją populacji przez wiele lat. Od 20 lat BMGF (Fundacja Billa i Melindy Gatesów) podjęła szeroko zakrojone programy szczepień w Afryce, Indiach i innych miejscach na świecie i doprowadziła do rekordowej liczby mimowolnych sterylizacji kobiet w wieku od 14 do 49 lat.
- Elektroniczny identyfikator dla każdej osoby na planecie w formie nanoczipa, prawdopodobnie wstrzykniętego razem z obowiązkowymi szczepionkami. Ten nanoczip można zdalnie załadować wszystkimi danymi osobowymi.
- Cyfrowe pieniądze i koniec gotówki.
- Uniwersalne wdrożenie 5G, a następnie 6G.

## Konsekwencje zamknięcia

**N**astąpiła prawie uniwersalna (przez NIC nieuzasadniona) kwarantanna i całkowite zamknięcie każdego biznesu, małego i dużego: restauracji, budownictwa, turystyki, małych i dużych sklepów z narzędziami, piekarni, linii lotniczych, transportu z przerwanyimi łańcuchami dostaw, fabryk, przetwórstwa żywności, i to trwa i trwa.

Na Globalnej Północy do 90% transakcji biznesowych pochodzi z małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Prawie wszystkie z nich są teraz zamknięte. **Dwie trzecie lub więcej z nich może już nigdy się nie otworzyć. Pracownicy są zwalniani lub ograniczani do pracy w** ▶

<sup>2</sup> [www.ted.com/talks/bill\\_gates\\_innovating\\_to\\_zero](http://www.ted.com/talks/bill_gates_innovating_to_zero)



► **niepełnym wymiarze godzin, co oznacza wynagrodzenie za niepełny wymiar godzin. Ci ludzie muszą nadal utrzymywać swoje rodziny. Bieda i desperacja wkracza i szerzy się.** Nie ma widoku na przyszłość. Wskaźniki samobójstw wzrosną: zobacz Grecję w czasie kryzysu 2008/2009. Dziesięć lat później widzimy rozbite rodziny, przejścia domów wziętych pod zastaw hipoteczny i rodziny zmuszone do opuszczania mieszkań, ponieważ nie mogły już płacić czynszu. Uliczne żebranie stało się normalne, z wyjątkiem tego, że nikt nie ma zbywającego grosza.

Oczekuje się, że w Europie co najmniej od jednej trzeciej do 50% lub więcej siły roboczej, w zależności od kraju i struktury tej siły, będzie bezrobotnej lub zostanie ograniczone do pracy w niepełnym wymiarze godzin. To dopiero początek. W USA oficjalne dane liczbowe dotyczące bezrobocia w chwili pisania tego tekstu przekraczają 23 mln i oczekuje się, według prognoz FED, Goldman Sachs i Bloomburga, że osiągną między 32% i 40% w następnym kwartale. Bankructwa mogą wymknąć się spod kontroli.

Globalne Południe, kraje rozwijające się, przedstawiają ponurą historię. W normalnych okolicznościach, jedna trzecia do połowy gospodarki jest nieformalna i nie jest związana z żadną organizacją formalną ani prawną. Są tam pracownicy krótkoterminowi pracujący na dniówkę lub na godziny, którzy żyją z dnia na dzień, bez oszczędności lub siatki bezpieczeństwa, a w większości przypadków bez ubezpieczenia zdrowotnego. Dosłownie są pozostawieni kaprysom „rynku”. Teraz rynek się załamał.

**Nic nie zostało. Żadnej pracy, żadnego dochodu, żadnych pieniędzy na jedzenie, czynsz, lekarstwa, a rząd rozkazał ludziom w gorszej sytuacji ekonomicznej, dotkniętym ubóstwem, pozostać „w domu” w zamknięciu i kwarantannie, żeby chronić się przed narzucanym wirusem, którego nikt nie widzi, ale rząd i media zapewniają, że jesteście świadomi i WYSTRASZENI.**

Weźmy miasto takie jak Lima w Peru. Populacja kraju wynosi około 30 milionów. Lima ma około 11 milionów, a od 3 do 4 milionów z nich żyje na marginesie lub poniżej, w slumsach lub gorzej. Są oni pracownikami dziennymi lub godzinowymi, którzy czasami mieszkają godzinny drogi od miejsca pracy. Teraz brak tam miejsc pracy. Nie mają pieniędzy na jedzenie, transport lub czynsz,

więc właściciele wyrzucają ich na ulice. Jak ci ludzie mogą pozostawać w zamknięciu? Jak mogą o siebie zadbać w kwarantannie i zamknięciu, kiedy nie ma schronienia i jedzenia? Desperacko chcą zarobić tyle pieniędzy, aby przetrwać kolejny dzień i nie mogą. *(Uwaga redakcji: na przykład na Filipinach prezydent Duterte nakazał żołnierzom strzelać do ludzi, którzy wychodzą ze swoich domów wbrew nakazom zamknięcia).*

**„Zamknięcie-ochrona” jest przeznaczone tylko dla bogatych. Biedni głodują z dziećmi i rodzinami i całkiem możliwe z chorobą koronową.** Żyją w kręgach biedy i nędzy, gdzie nie ma nadwyżki. Nikt nic nie ma; po prostu tam nic nie ma. Istnieje całkowita utrata spowodowana ekonomicznym zastojem, który został wymuszony na świecie, a zwłaszcza na ubogich, przez złych mężczyzn, a być może także złe kobiety.

*The New York Times* (22 kwietnia 2020) podał: **„Zamiast koronawirusa zabije nas głód”.** **Nadchodzi globalny kryzys żywnościowy.** Świat nigdy, twierdzą eksperci, nie stanął w obliczu nagłego zagrożenia głodem, jak to. Może to podwoić liczbę osób dotkniętych poważnym głodem do 265 milionów do końca tego roku. Także w *The New York Timesie*: „W Kibera, największym slumsie w Nairobi w Kenii, mieszkańcy już żyją w skrajnym ubóstwie. Zdesperowani, by zjeść, wywołali popłoch w trakcie niedawnego rozdawania mąki i oleju jadalnego, pozostawiając wielu rannych i dwie osoby zabite”.

„W Indiach tysiące pracowników ustawiają się dwa razy dziennie po chleb i smażone warzywa, aby powstrzymać głód”.

„W całej Kolumbii biedne gospodarstwa domowe wieszają czerwone ubrania i flagi z okien i balkonów jako znak, że są głodni”.

To przypomina niesławny cytat Kissingera z lata 70. o głodzie: **„Kto kontroluje dostawy żywności kontroluje ludzi”** – dalej cytat mówi: **„Kto kontroluje energię, może kontrolować całe kontynenty; kto kontroluje pieniądze, może kontrolować świat”**.

Kissinger, podobnie jak Gatesowie i Rockefellerowie, ma „dobre intencje”: oni nigdy nie robili tajemnicy z ich chęci zmniejszenia światowej populacji w sposób przypominający eugenikę, przez „eliminację ubóstwa”, na przykład poprzez szczepienia, rozpoczynając od Afryki. Pandemia koronawirusa przyniosła biedę i głód milionom ludzi na całym świecie. I nie widać bliskiego końca.

W „normalnych” warunkach globalnych nierówności około 9 milionów ludzi umiera każdego roku z głodu oraz chorób związanych z głodem. Ta liczba może teraz wystrzelić wykładniczo. Może do dziesiątek milionów albo więcej.

Nędza, narzucona celowo ludzkości staje się coraz bardziej widoczna. Oprócz wyczerpania majątku ludzi i przedsiębiorstw, istnieje bieda i głód...

Nie ma dzisiaj trybunału typu norymberskiego, który jest uczciwy, etyczny i wystarczająco potężny, aby pociągnąć globalne elity do odpowiedzialności i postawić je przed oblicze sprawiedliwości.

My, ludzie, musimy przejąć władzę w tej trwającej zmianie paradygmatu. My, ludzie, musimy się wydostać tego okrutnego zamknięcia. ✨

**Peter Koenig**

# Oświadczenie w sprawie COVID19 i Chin

złożone przez kardynała Mjanmy/Birmy Charlesa Bo,  
przewodniczącego Konferencji Biskupów Azjatyckich

Cardinal Bo - Archdiocese Of Yangon Website



20.04.20 - kardynał Charles Bo, arcybiskup Rangun w Mjanmie/Birmie i przewodniczący Federacji Konferencji Biskupów Azji (FABC), **“Chiński reżim i jego moralna wina za globalną zarazę - COVID-19” (1/4/20)** (<https://zenit.org/articles/statement-on-covid19-china-by-myanmars-cardinal-bo-president-of-asian-bishops/>) zamieszczamy za zgodą portalu.

Żaden zakątek świata nie jest nietknięty przez tę pandemię, żadne życie nie pozostaje poza jej wpływem... Do czasu, gdy ta [pandemia] dobiegnie końca, oczekuje się, że liczba ofiar śmiertelnych na świecie wyniesie miliony.

Podnoszone są głosy przeciwko zaniedbaniu Chin, zwłaszcza ich despotycznej Komunistycznej Partii Chin (KPCh), na czele której stoi jej silny człowiek, Xi Jinping. *The London Telegraph* w dniu 29 marca 2020 r. stwierdził, że lokalny minister zdrowia oskarżył Chiny o ukrywanie prawdziwej skali koronawirusa... ponowne otwarcie „mokrych” rynków... zidentyfikowanych jako źródło rozprzestrzeniania się wirusa. James Kraska, ceniony profesor prawa, piszący w numerze *War on Rocks*, 23 marca 2020 r., mówi, że Chiny są prawnie odpowiedzialne za COVID-19, a roszczenia można zgłaszać w miliardach dolarów. ...

W moim kraju, Mjanmie/Birmie, jesteśmy wyjątkowo narażeni. Kraj graniczy z Chinami, gdzie zaczął się COVID-19. Jesteśmy biednym krajem bez środków na opiekę zdrowotną i społeczną, jakie mają kraje bardziej rozwinięte. Setki tysięcy ludzi w Mjanmie/Birmie zostały przesiedlonych w wyniku konfliktu, mieszkając w obozach na wsi lub na naszych granicach bez odpowiednich warunków sanitarnych, leków lub innej opieki. W tak przeludnionych obozach nie można zastosować środków „dystansowania społecznego” wdrożonych przez wiele krajów. Systemy opieki zdrowotnej w najbardziej zaawansowanych krajach świata są przytłoczone, więc wyobraźmy sobie niebezpieczeństwa w biednym i ogarniętym konfliktami kraju, jakim jest Mjanma/Birma.

Kiedy badamy szkody wyrządzone ludziom na całym świecie, musimy zapytać, kto jest za to odpowiedzialny?... Jest jeden rząd, który ponosi główną odpowiedzialność, ... a jest nim reżim KPCh w Pekinie. Powiem jasno – **to KPCh jest odpowiedzialna, a nie naród chiński** i nikt nie powinien reagować na ten kryzys nienawiścią rasową do Chińczyków. Rzeczywiście, Chińczycy byli

pierwszymi ofiarami tego wirusa i od dawna są głównymi ofiarami ich represyjnego reżimu. Zasługują na nasze współczucie, naszą solidarność i nasze wsparcie. ...

Kiedy wirus pojawił się po raz pierwszy, władze w Chinach stłumiły tę wiadomość. Zamiast chronić społeczeństwo i wspierać lekarzy, KPCh uciszyła informatorów. Co gorsza, policja nakazała lekarzom, którzy próbowali podnieść alarm... „zaprzestania fałszywych komentarzy”. ...Młodzi dziennikarze obywatelscy, którzy próbowali zdać relację na temat wirusa, zniknęli.

Kiedy prawda stała się znana, KPCh odrzuciła wstępne oferty pomocy. Amerykańskie Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom zostało zignorowane przez Pekin... a Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), chociaż ściśle współpracuje z chińskim reżimem, została początkowo odsunięta na bok. ...Istnieje głęboki niepokój, że oficjalne statystyki chińskiego reżimu znacznie pomniejszyły skalę infekcji w Chinach.

Postępowanie KPCh jest symptomatyczne ze względu na jej coraz bardziej represyjny charakter. ...Poprzez nieludzkie i nieodpowiedzialne traktowanie koronawirusa KPCh udowodniła... że jest zagrożeniem dla świata. Chiny jako kraj są wielką i starożytną cywilizacją, która wniosła tak duży wkład w całą historię świata, ale **ten reżim jest odpowiedzialny, poprzez swoje przestępcze zaniedbania i represje, za pandemię, która przetacza się dziś przez nasze ulice...** i KPCh – nie ludzie – jest nam wszystkim winna przeprosiny i zadośćuczynienie za zniszczenia, które spowodowała. Powinna przynajmniej odpisać długi innym krajom na pokrycie kosztów Covid-19. Ze względu na nasze wspólne człowieczeństwo nie możemy bać się pociągnięcia tego reżimu do odpowiedzialności. Chrześcijanie wierzą, jak mówi Jezus, że **„prawda was wyzwoli”**. Prawda i wolność to bliźniacze filary, na których wszystkie nasze narody muszą budować pewniejsze i silniejsze fundamenty. ✝

**Kard. Charles Bo**

# Globalna pandemia Covid-19 wygląda jak realizacja planu Fundacji Rockefellera z 2010 roku



*Poniższy artykuł zaczerpnięty z portalu zmiany-naziemi.pl mówi o planie Rockefellera z 2010 r., o czym pisze Robert Koenig (zob. art. na*

*str. 11 niniejszego wydania)*

Nastąpiło bezprecedensowe zatrzymanie gospodarek niemal wszystkich krajów świata, dokonane pod pretekstem walki z rzekomo ekstremalnie niebezpiecznym patogenem. Zamknięcie takie przedstawiane jest nam jako jedyne rozwiązanie, o ile chcemy ograniczyć ekspansję koronawirusa, co się jednak składa, że to co się dzieje do złudzenia przypomina scenariusz opisany już w maju 2010 roku w dokumencie opublikowanym przez Fundację Rockefellera.

Dokument o nazwie „Scenarios for the Future of Technology and International Development” – czyli „Scenariusze dla Przyszłości Technologii i Rozwoju Międzynarodowego” sygnowany przez Rockefeller Foundation, został opublikowany przed dekadą, w maju 2010 roku. Jednym z możliwych rozwojów wypadków jest planowany scenariusz, w którym rządy na całym świecie mogłyby łatwiej przejąć kontrolę nad społeczeństwem i ustanowić kompletne orwellowskie państwo policyjne blokując skutecznie mniejszość, która ostrzega przed skutkami fałszywej pandemii dla swobód obywatelskich.

Scenariusz nazwany *Lock Step* przedstawia opis działań, jakie trzeba podjąć, aby możliwe było stworzenie „świata ściślejszej odgórnej kontroli rządów i bardziej autorytarnego przywództwa, przy ograniczonej innowacyjności i rosnącej presji na obywateli”. Po dwóch miesiącach aresztu domowego i tresowania Polaków za pomocą praktyk zamordystycznych, można dojść do wniosku, że żyjemy już w takiej rzeczywistości jak ta opisana w dokumencie Fundacji Rockefellera.

Scenariusz z 2010 roku zakładał, że w 2012 roku nadeszła pandemia, której świat oczekiwał od lat. W przeciwieństwie do wirusa grypy AH1N1 z 2009 roku, ten nowy szczep grypy – pochodzący z dzikich gęsi – był wyjątkowo zjadliwy i zabójczy. Nawet najbardziej przygotowane na pandemię narody zostały szybko przytłoczone, gdy wirus rozprzestrzenił się na całym świecie, zarażając prawie 20 procent światowej populacji i zabijając 8 milionów osób w ciągu zaledwie siedmiu miesięcy. Ofiarą hipotetycznego wirusa padali w większości zdrowi młodzi ludzie.

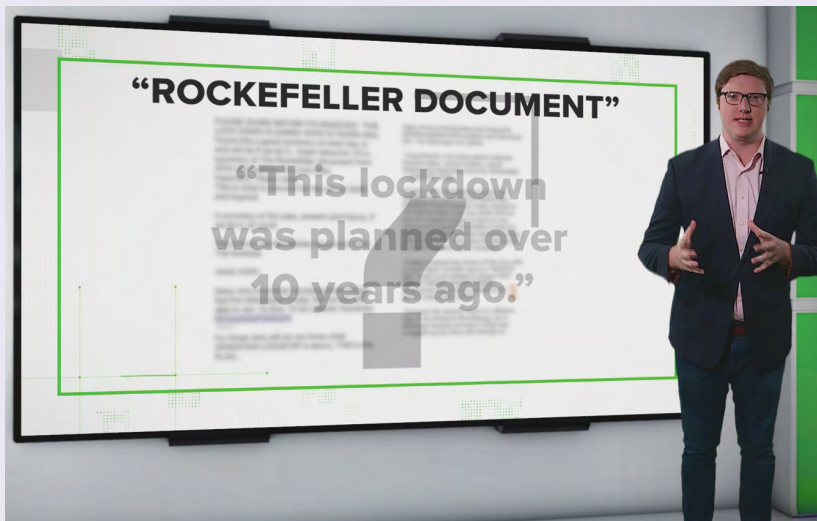
Według założeń scenariusza *Lock Step*, pandemia miała również śmiertelny wpływ na gospodarki dotkniętych nią krajów. Zakładano, że międzynarodowa mobilność ludzi i towarów zostanie zatrzymana. Na długi czas osłabi to przemysł, taki jak turystyka i zerknie globalne łańcuchy dostaw. Analitycy Fundacji Rockefellera stwierdzili, że w takich okolicznościach nawet lokalne, zwykle tętniące życiem sklepy i biurow-

ce, miesiącami będą puste, pozbawione pracowników i klientów.

Przepowiadano, że ta wymagowana pandemia ogarnie całą planetę. Założono, że nieproporcjonalnie duża liczba ludzi zginie w Afryce, Azji Południowo-Wschodniej i w Ameryce Środkowej, gdzie wirus rozprzestrzeni się jak pożar na skutek braku oficjalnych protokołów jego powstrzymywania. Ale nawet w krajach rozwiniętych powstrzymywanie go stanie się wyzwaniem. Przypuszczano, że pojawi się polityka Stanów Zjednoczonych polegająca na „silnym zniechęcaniu” obywateli do lotnictwa cywilnego. Mimo to okaże się zabójcza na skutek swojej łagodności, przyspieszając jedynie rozprzestrzenianie się wirusa nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale także poza granicami.

Przewidywano również, że kilka krajów poradzi sobie z pandemią lepiej. W tym kontekście wymieniano w szczególności Chiny. Szybkie nałożenie i egzekwowanie przez chiński rząd obowiązkowej kwarantanny dla wszystkich obywateli, a także jej natychmiastowe i niemal hermetyczne zamknięcie wszystkich granic, mogło uratować w tym scenariuszu miliony istnień ludzkich, powstrzymując rozprzestrzenianie się wirusa znacznie wcześniej niż w innych krajach i umożliwiając szybsze przejście do nowej normalności po wygaśnięciu pandemii.

Gdy poczyta się co przewidywali w 2010 roku analitycy pracujący dla Rockefellerów, ciśnie się pytanie – czy to przestroga czy instruktaż? Ilość podobieństw między ostatnimi wydarzeniami, a tym, co było przepowiadane przed dekadą w opracowaniu finansowanym przez Fundację Rockefellera jest tak uderzającą, że może to świadczyć tylko o dwóch opcjach. Albo dokument tworzyli wybitni analitycy jasnowidze, albo ktoś, kto planował jak postąpić w momencie, gdy nadejdzie odpowiednia okazja do implementacji totalitaryzmu w formie zaakceptowanej przez przestraszonych obywateli. ✨



**„Dokument Rockefellera”: „To zamknięcie było planowane ponad 10 lat temu”**

# Pandemia COVID-19

## Kiedy zaufanie osiąga najniższy poziom



**Geoffrey Dobbs**

że odpowiada to dokładnie temu, co obecnie dzieje się z pandemią koronawirusa i wynikającego z tego zamknięcia. W swojej książce pt. *Co to jest Kredyt Społeczny?* Geoffrey Dobbs pisał:

„Kredyt społeczny (bez wielkich liter) to nazwa czegoś, co istnieje we wszystkich społeczeństwach, ale nigdy nie zostało nazwane, gdyż było przyjęte za rzecz oczywistą. Zdajemy sobie sprawę z tego tylko wtedy, gdy to tracimy.

Kredyt to inne słowo określające „wiarę” lub „zaufanie”, dlatego też możemy używać słów Wiara lub Zaufanie, co wiąże każdą społeczność – wzajemne zaufanie i zawierzenie każdego każdemu, bez czego strach zastępuje zaufanie jako „cement” społeczeństwa. Chociaż żadne społeczeństwo nie może istnieć bez pewnego kredytu społecznego, to znajduje się ono w swoim maksimum, gdy praktykowana jest religia chrześcijańska, natomiast jest bliskie minimum, gdzie chrześcijaństwo jest odrzucane i wyszydzane”.

W pandemii większość działań jest zabronionych. Sklepy i szkoły są zamknięte, a ludzie zamknięci w swoich domach. Można powiedzieć, że wzajemne zaufanie osiągnęło najniższy poziom. Społeczeństwo jest sparaliżowane, ludzie żyją w niepokoju i obawiają się, że mogą złapać wirusa. Zaufanie ulega erozji. Do niedawna braliśmy wszystkie rodzaje działań za pewnik, takie jak mobilność, wolne stowarzyszenie i Msza św. Wszystkie zostały nam zabrane.

W paragrafie 32 encykliki *Caritas in veritate* papież Benedykt XVI przyjmuje to samo pojęcie zaufania wyjaśnione poprzednio przez Dobbsa, używając słów „kapitał społeczny” zamiast „kredyt społeczny”, kiedy mówi o „postępującej erozji «kapitału społecznego», czyli całego zespołu relacji zaufania, wiarygodności i poszanowania reguł, nieodzownych w każdym współżyciu obywatelskim... Wymaga to nowej i pogłębionej refleksji nad sensem ekonomii i jej celami”(n. 32).

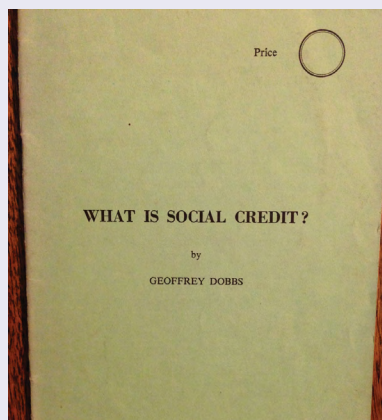
Geoffrey Dobbs kontynuuje: „Kredyt społeczny jest więc konsekwencją i praktycznym wyrazem prawdziwego chrześcijaństwa w społeczeństwie, jednym z jego najbardziej rozpoznawalnych owoców. Celem i motywem działania kredytowców społecznych jest wspomaganie wzrostu wzajemnego zaufa-

nia w społeczeństwie i zapobieganie jego spadkowi. Można znaleźć wiele przykładów przejawów zaufania społecznego, które przyjmujemy za rzecz naturalną każdego dnia naszego życia. Jak moglibyśmy żyć w spokoju i komforcie, gdybyśmy nie mieli zaufania do naszych bliźnich? Jak moglibyśmy używać dróg publicznych, gdybyśmy nie ufali, że inni użytkownicy przestrzegają przepisów drogowych? (A co działoby się, gdyby nie przestrzegali!)

Jaki byłby pożytek z pielęgnowania ogrodów, prowadzenia farm czy szkółek leśnych, gdyby inni rabowali ich plony? Jak można by było prowadzić jakąkolwiek działalność gospodarczą – produkcję, sprzedaż czy kupno – gdyby nie można było liczyć na uczciwość i rzetelność partnerów? A co by się stało, gdyby koncepcja chrześcijańskiego małżeństwa i chrześcijańskiej rodziny oraz wychowania zostały odrzucone? Widzimy więc jasno, że chrześcijaństwo jest czymś rzeczywistym, co niesie niezmiernie ważne konsekwencje praktyczne i w żadnej mierze nie oznacza zwykłego zestawu opinii, które są 'opcjonalne' dla tych, do których się odwołują”.

Można dodać, że bez tego szacunku dla kredytu społecznego i praw rządzących społeczeństwem, życie społeczne stałoby się niemożliwe, ponieważ nikomu nie można by zaufać, nawet gdyby policja patrolowała każdy róg ulicy.

„Więc w końcu doszedłem do problemu pieniędzy, które, jak sądzą niektórzy, są głównym tematem Kredytu Społecznego, ale tak nie jest! Kredyt Społeczny jest próbą zastosowania chrześcijaństwa w życiu społecznym; ale jeśli problem pieniędzy pojawia się po drodze, to zarówno my jak i każdy chrześcijanin, musimy zastanowić się nad naturą pieniądza i dlaczego właśnie pieniądz stoi na naszej drodze, co w rzeczywistości ma miejsce. Wielu ludzi odczuwa ogromną potrzebę dogłębnego zbadania jak działa nasz system finansowy, choć nie jest to zadanie dla wszystkich. Ale skoro rezultaty działania tego systemu są tak złe, każdy może się dowiedzieć, co jest w nim złego i co powinno być skorygowane, aby rezultaty działania systemu były prawidłowe...” ✝



Książka Geoffrey'a Dobbsa pt. „Co to jest Kredyt Społeczny?” wydana w 1981 r. w wydawnictwie Bloomfield Books

# Dwa zarzuty do dywidendy: lenizm i komunizm

**K**iedy po raz pierwszy słyszy się o Dywidendzie Społecznej, lub nawet o podstawowym dochodzie gwarantowanym, słyszy się dwa zastrzeżenia: ludzie nie będą mieli motywacji do pracy i że brzmi to jak komunistyczny plan, w wyniku czego niektórzy ludzie byliby wspierani poprzez redystrybucję dolarów pochodzących z podatków. To ostatnie byłoby prawdą, gdyby dywidenda narodowa była finansowana z tradycyjnego opodatkowania, ale ten zarzut nie obowiązuje, ponieważ Dywidenda Kredytu Społecznego zostałaby sfinansowana przy użyciu nowych wolnych od długu kredytów, co nikogo nie zuboży.

Ekonomiści, tacy jak Milton Friedman, uparcie twierdzą, że nie ma czegoś takiego jak darmowy obiad; że wszystko ma swoją cenę. Natura mówi inaczej. Powietrze, którym oddychamy i promienie słoneczne są dane za darmo przez Stwórcę. Bóg obdarza nas wszelkiego rodzaju dobrami: zasobami naturalnymi i obfitością pożywienia. Dywidenda dostarczana wszystkim odzwierciedlałaby po prostu hojność Boga.

Krytycy Dywidendy cytują drugi list św. Pawła do Tesaloniczan: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!” (2 Tes 3, 10). Słuchając ich, można by pomyśleć, że nie należy udzielać pomocy finansowej dla osób dotkniętych ostatnio narzuconym zamknięciem gospodarki. Papież Pius XI, w encyklice *Quadragesimo anno* opublikowanej

15 maja 1931 r. odrzucił ten zarzut w ust. 57 i 58:

57. Zupełnie bezpodstawne jest w tej sprawie powoływanie się na słowa Apostoła: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!”. Apostoł bowiem potępia tu tych, którzy pracować nie chcą, choć mogą i powinni, a nakazuje używać pilnie czasu i sił, tak duszy jak ciała, i przestrzega przed obarczaniem troskami innych, jeśli sami możemy zaspokoić swoje potrzeby. O tym zaś, by wyłącznie praca dawała prawo do utrzymania życia albo do dochodu, słowa nie znajdziemy u Apostoła.

58. Każdemu zatem przyspaść winien należny mu udział w bogactwie; a celem, do którego dążyć należy, jest uzgodnienie podziału dóbr stworzonych z dobrem wspólnym lub z zasadami sprawiedliwości społecznej, bo straszliwa przepaść między garścią bardzo bogatych a masą biednych świadczy o jego bardzo poważnych brakach, co zresztą czuje każdy społecznie wrażliwy człowiek.

To, do czego każdy ma prawo i co się mu należy, to Dywidenda Społeczna. W *Caritas in veritate* Benedykt XVI rozpatruje ponownie ideę, że sama praca nie może być jedynym źródłem dochodu (nr 37):

„W życiu ekonomicznym niewątpliwie potrzebny jest kontrakt, który reguluje stosunki wymiany między równoważnymi wartościami. Potrzebuje jednak również spr-



**Wielki napis na placu w Genewie: Co byś zrobił, gdyby zadbano o twoje dochody?**

wiedliwych praw oraz form podziału dochodu kierowanych przez politykę, a także dzieł odzwierciedlających ducha daru”.

W *Deus caritas est* (n. 25-26) Benedykt XVI dodał:

**„Kościół jest rodziną Bożą w świecie. W tej rodzinie nie powinno być nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne... Celem sprawiedliwego porządku społecznego jest zagwarantowanie każdemu jego udziału w części dóbr wspólnych, z zachowaniem zasady pomocniczości”.**

Dzisiejsze przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych zniechęcają do pracy: generalnie pomoc jest oferowana, jeśli ktoś nie pracuje. Jeśli dana osoba chce zarobić dodatkowe dochody, to wpływa to na jej zasiłek z opieki społecznej. Ponadto płatności zasiłków społecznych są finansowane z podatków tych, którzy pracują i którzy, chociaż pracują, mogą zarabiać mniej na koniec miesiąca niż osoba, która otrzymała zasiłek, tworząc niezadowolone i podział społeczny w trakcie takiego procesu.

Dywidenda Kredytu Społecznego jest przyznawana wszystkim bez warunków, niezależnie od tego, czy jest się zatrudnionym, czy nie. Wszyscy są spadkobiercami postępu ich kraju na przestrzeni pokoleń i zasobów naturalnych danych przez Boga. Dywidenda nie jest finansowana z podatków pracowników. Nikt nie jest ukarany; każdy wygrywa. Zatrudnieni otrzymują swoje wynagrodzenie w dodatku do ich dywidendy.

**Alain Pilote**

*Poniższy tekst pochodzi z „Le Syllabaire du Crédit Social” (ABC Kredytu Społecznego), napisanego przez Louisa Evena, w którym odrzuca on oba zarzuty.*

### **Zarzut: lenistwo**

- Kredyt Społeczny rozleniwia ludzi.
- Dlaczego?
- Ponieważ daje pieniądze każdej osobie, a darmowe pieniądze uczynią ludzi leniwymi i nie chcącymi pracować.
- Dokładnie wtedy, gdy w obiegu są pieniądze, towary są sprzedawane. To wtedy, gdy towary są sprzedawane, przemysł jest w stanie oferować pracę ludności. To nie praca, ale skazanie na bezczynność, ma tendencję do rozleniwiania człowieka.

Co więcej, lenistwo jest wadą, jednym z siedmiu grzechów głównych. Wady nie są korygowane przez działalność gospodarczą, a finanse nie mogą pełnić roli instytucji takich, jak edukacja, kościół, moralność, modlitwa i sakramenty.

- Tak, ale proponuje Pan pieniądze za nic i gwarantowane każdemu!

- To nie są pieniądze za nic. To jest dochód z kapitału należącego do każdego. To nie jest „za nic”; to jest na zakup dostępnych towarów.

Zapewnienie minimalnego dochodu zamiast rozleniwiania człowieka, stawia go w miejscu, w którym potrafi dokonać wyboru zgodnie ze swoim gustem i umiejętnościami – co ostatecznie działa na rzecz większego dobra społeczności.

Nie ma lepszych pracowników niż ci, którzy pracują w pracy, którą lubią; pracy według własnego wyboru;

nie ciężkiej pracy, nie kariery narzuconej dyktatorsko, ale pracy dowolnie wybranej.

Dywidenda uzupełnia siłę nabywczą na zakup produktów. Dlatego wymaga pracowników i mechanizacji, aby sprostać temu zapotrzebowaniu. Jest oczywiste, że jeśli produkcja by ustała i nie można byłoby użyć żadnej kwoty pieniężnej jako siły nabywczej, to nie byłoby nic do kupienia. Tworzenie pieniądza w takich okolicznościach wcale nie byłoby odbiciem rzeczywistości, a polityka monetarna Kredytu Społecznego jest oparta na rzeczywistości.

Dywidenda byłaby, podobnie jak płace i pensje pracowników, stymulatorem produkcji, ponieważ będzie wzrastała wraz ze wzrostem produkcji.

Dywidenda nie wyeliminowałaby płac oraz wynagrodzeń osób zatrudnionych w produkcji. Nadal istniałaby ta sama różnica w dochodach między osobą otrzymującą tylko Dywidendę i osobą otrzymującą Dywidendę i wynagrodzenie.

### **Zarzut: komunizm**

- Dawanie każdemu takiej samej ilości pieniędzy postawi wszystkich na równej stopie; to jest komunizm!

- Dywidenda nie wyrówna fortun. Piotr ma 100 000 \$. Paweł ma 100 dolarów. Jeśli dam każdemu z nich 40 dolarów, czy będą równie bogaci? Każdy jest zamożniejszy niż przedtem, ale biedak czuje tę poprawę bardziej.

- Coś za nic, to komunizm!

- Ani trochę. Czego chce komunizm? Kiedy komunizm domaga się równego losu gospodarczego dla wszystkich, to jest złe. Ale kiedy prosimy o prawo każdego człowieka do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, ponieważ Bóg stworzył dobra materialne dla wszystkich ludzi, to nie jest komunizm, ale nauka chrześcijańska. To jest prawo „usus communis”, które potwierdza prawo każdego człowieka do używania doczesnego bogactwa. Prawo własności prywatnej jest również sprawiedliwe i kapitaliści mają prawo się go trzymać, podobnie jak komuniści nie mają racji, zaprzeczając mu.

Kredyt Społeczny, podobnie jak Kościół, chce obserwacji obu praw. Kredyt Społeczny, poprzez swoją dywidendę dla wszystkich, poleca metodę gwarantującą każdej osobie minimalny udział w dobrach stworzonych dla wszystkich ludzi. Równoważąc globalną siłę nabywczą z cenami, ułatwia sprzedaż produkcji, a tym samym konsoliduje własność prywatną.

Komunizm chce, aby każda osoba była zależna od państwa. Kredyt Społeczny, gwarantując podstawowe minimum dla wszystkich, pozwala im znaleźć pracę zgodnie z ich umiejętnościami. W tworzeniu opłacalnej produkcji uwalnia obywateli od uciekania się do interwencji państwa i od ustępstw na rzecz wolności zawsze żądanych przez państwo.

Ponadto powołany przez biskupów Quebecu komitet teologów studiował Kredyt Społeczny w 1939 roku i jednomyślnie uznał, że ani komunizm ani socjalizm nie przeniknął do jego polityki gospodarczej. Raport dostarczył interesujących porównań między encykliką Papieża Piusa XI a propozycjami monetarnymi Kredytu Społecznego. Ten raport jest wart przeczytania. ✚

**Louis Even**

# EKONOMIA KREDYTU SPOŁECZNEGO

cz. 5

## Zarządzanie makroekonomiczne



Prezentujemy piątą część streszczenia książki dra Olivera Heydorna „Ekonomia Kredytu Społecznego”, dokonanego przez prof. Ronniego Lessema. W MICHAELU drukowaliśmy artykuły Olivera Heydorna, jak również fragment jego książki „Ekonomia Kredytu Społecznego” („Social Credit Economics”) wydanej w 2014 r.

### **Koszt alternatywny kredytu monopolistycznego**

Usługą, za którą banki powinny móc realizować zyski finansowe jest, zdaniem Heydorna, pełna realizacja (upłynnienie) realnego kredytu w społeczeństwie; tzn. ich finansowe zyski powinny zależeć od umożliwienia maksymalizacji realnych zysków dla społeczeństwa, czyli produkcji i dystrybucji pożądaných dóbr i usług z jak najmniejszą ilością wysiłku dla wszystkich. Nie powinny być opłacane i nie powinny realizować zysków za osaczenie rynku za pomocą pieniądza i używanie tego jako dźwigni na rzecz namnażania się zysków monetarnych i władzy – jak gdyby były one celem samym w sobie.

Rozważmy konkretny przykład. Osoba bezrobotna może być zmuszona, aby podjąć pracę w projekcie, który nie ma rzeczywistych związków z jego własnymi gospodarczymi potrzebami i żądaniami. Przyjmijmy, że została zatrudniona do przemysłu zbrojeniowego. Jako osoba zatrudniona będzie zajęta produkowaniem broni, bomb, itd. z których nigdy nie uczyni dla siebie owocnego pożytku jako konsument. Jego aktywność nie przyczynia się do korzystnej produkcji (chyba, że bezpieczeństwo jego kraju jest realnie zagrożone). Jakkolwiek, poprzez udzielanie pożyczek produkcyjnych dla przemysłu zbrojeniowego, banki przekierowują działalność gospodarczą na cele, które nie byłyby niezależnie pożądane przez konsumentów. W tym samym czasie, przemysł zbrojeniowy jest niezmiernie zyskowy dla banków w ujęciu finansowym.

Ponadto, zmuszając gospodarkę jako całość do pracy, zakładane jest zakontraktowanie coraz bardziej rosnących, nie spłacalnych długów przez rządy, przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe, w taki sposób, że im bogatsza jest gospodarka w ujęciu realnym (im większy kapitał i aktywa), tym biedniejsza jest w ujęciu ogólnego poziomu zadłużenia. Taki stan rzeczy, choć popierany finansowo, podkopuje i wypacza gospodarkę realną. Pierwszy przykład to *orientowanie gospodarek trzeciego świata w kierunku produkcji na eksport w próbie uzyskania nowych pieniędzy z już nasyconego rynku światowego, aby zaspokoić żądania finansjery międzynarodowej dla spłaty długów i odsetek*. To się odbywa kosztem krajowych ulepszeń, jeśli chodzi o systemy infrastrukturalne,

rolnictwo, edukacyjne czy zdrowotne.

Taka gospodarka jest w dużej mierze w sprzeczności z tym, czym mogła i powinna być, gdyby tylko system finansowy usiłował jedynie odzwierciedlać rzeczywistość i dlatego funkcjonowałby jako nic więcej niż oddany sługa żądań społeczeństwa, aby urzeczywistnić kredyt realny ich związków gospodarczych.

Teraz omówimy ramy zarządzania makroekonomicznego.

### **Część II Standardowe metody zarządzania makroekonomicznego**

#### Analiza standardowych metod zarządzania makroekonomicznego

#### **Standardowe techniki pokonywania niedoborów dochodów konsumenckich**

W części I na temat “Źródeł gospodarczej dysfunkcji w świecie gospodarczym”, Heydorn przybliżył nam fakt, że w rezultacie różnych źródeł niedoboru dochodowego, stopa wzrostu finalnych cen-wartości we współczesnym systemie przemysłowym jest zawsze wyższa niż tempo, w którym rosną, odpowiadające tym procesom, dochody konsumenckie, które są do dyspozycji, aby upłynnić te ceny. Tak więc mamy do czynienia z założonym makroekonomicznym niedoborem dochodu konsumenckiego. Zdaniem Douglasa, aby zrekompensować ten brak:

*Główną formą, poprzez którą świadczona jest pomoc dla wadliwie tworzonej siły nabywczej całego społeczeństwa jest redystrybucja pieniędzy w postaci świadczeń socjalnych takich jak zasiłki i dystrybucja pożyczek bankowych* (Douglas D.H, *The Monopoly of Credit. Monopol Kredytu*, Sudbury. England. Bloomfield Books)

Ponadto, jedną z najważniejszych metod oferowanych obecnie przez system finansowy, aby wyrównać makroekonomiczny niedobór konsumenckiej siły nabywczej (metoda ta nie była szeroko w użyciu podczas życia Douglasa), jest bezpośrednie udostępnienie pieniądza dłużnego konsumentom, w celu umożliwienia konsumpcji. Kredyty hipoteczne, pożyczki samochodowe, kredyty edukacyjne i osobiste, karty kredytowe, zakupy na raty, wszystko to jest potrzebne nie dlatego, że ludzie są nadmiernie skłonni prowadzić swoje życie ponad stan, ale ponieważ produkcja wytworzona w gospodarce nie mogłaby zostać wykupiona w całości bez zwiększonego poziomu konsumenckiej siły nabywczej. *Zwiększona ilość pieniądza dłużnego przeznaczonego na konsumpcję staje się coraz bardziej niezbędnym składnikiem gospodar-*

ki, bez którego groziłby jej upadek.

Udział długu konsumenckiego w dochodach własnych od kilku dekad cały czas wzrasta w różnych krajach zachodnich. Zasadniczą wadą użycia długu konsumenckiego jako środka, aby wypełnić tę lukę nabywczą (to samo dotyczy długu rządowego) jest to, że przyszłe dochody będą uszczuplone do takiego stopnia, w jakim zostały objęte hipoteką, aby spłacić pożyczone sumy, powiększone o odsetki; to oznacza, że luka zostanie zwiększona w kolejnych okresach. Zdaniem Douglasa:

Jeśli weźmiemy rok 1800 jako bazę, oraz następane 100 lat, to światowy dług zwiększył się w tym okresie czterokrotnie (Douglas C.H., 1978, *Money and the Price System* [Pieniądz i system cen], Vancouver. The Institute of Economic Democracy).

Jakie są zatem powszechne skutki?

## Ocena standardowych metod zarządzania makroekonomicznego

### Efektywność gospodarcza

Nasze zasoby gospodarcze nie są w sposób całkowity i jasny kierowane do uzyskiwania tego, co naprawdę chcemy od naszych związków gospodarczych i – zdaniem Heydorna – w związku z tym *chory spektakl, tj. paradoks biedy pośród obfitości w połączeniu z produkcją niezliczonych odpadów/śmieci wciąż trwa*. Wszystko to istnieje, według niego, ponieważ polityka produkcyjna jest w znacznym stopniu determinowana przez służący samemu sobie system finansowy, a nie przez niezależne ciała konsumenckie, odpowiednio finansowane w zamian za pracę, która jest świadczona w produkcji autonomicznie pożądaných dóbr konsumpcyjnych.

Standardowe metody kompensowania luki nabywczej wymuszają na ludziach, aby pracować dłużej i ciężiej, często pod presją znacznego psychologicznego stresu. *Zamiast zdejmować ekonomiczny ciężar ze swoich barków w najłatwiejszy możliwy sposób, za pomocą najmniejszej ilości czasu i energii, ludzie są zmuszani, aby marnować swoje cenne zasoby w wymuszanej pracy niewolniczej*. Ogromna większość ludzi jest zobligowana do tego, aby pracować dla sformalizowanych sektorów gospodarki (biurokraj), tylko w celu otrzymania wystarczającej siły nabywczej do przeżycia, bez względu na to,

czy ich praca służy czy nie służy realizacji prawdziwego celu związku gospodarczego. W rzeczy samej, jak wiele stanowisk pracy nie wnosi w zasadzie nic do produkcji podstawowej, i są tylko chorym wytworem dysfunkcyjnego systemu?

Ogólna nieefektywność obecnego systemu ekonomicznego jest najwyraźniej poddana ocenie, gdy spojrzysz na fizyczne procesy produkcyjne, dzięki zaangażowaniu maszyn i urządzeń elektrycznych, które stały się tysiące razy wydajniejsze niż to było w średniowieczu. I wciąż, mimo to, standard życia w czasach industrialnych jest jedynie marginalnie lepszy. Zdaniem Douglasa:

W czasach obecnych, *gdy każdy mężczyzna, kobieta i dziecko mają średnio dziesięć razy więcej mechanicznej energii niż najsilniejszy człowiek, a użyteczna wiedza im dostępna jest bez porównania większa, walka o przeżycie jest prawdopodobnie bardziej intensywna niż była kiedykolwiek, a znaczna część pracującej populacji żyje w warunkach urągających normalności* (Douglas D.H., 1922, *These Present Discontents* [Te obecne niewygody]. London. Cecil Palmer).

Co więcej, w swojej najnowszej książce „Nowa Ekonomia” Boyle i Simms piszą:

*Ekonomiści czasów wiktoriańskich wyliczyli, że w 1495 roku przeciętny angielski chłop pracował 15 tygodni rocznie, aby zarobić środki na przetrwanie przez cały rok, wsparty, jak to wtedy miało miejsce, poprzez dostęp do wspólnej ziemi. Obecnie PKB mówi nam, że jesteśmy znacznie bogatsi, a jednak jest niezmiernie trudnym nabyć dom w południowej Anglii i prowadzenie normalnego życia, jeśli oboje małżonków ciężko nie pracują przez cały rok* (Boyle D. and Simms A. *New Economics* [Nowa Ekonomia]. London. Earthscan).

Ostatecznie więc, zdaniem Heydorna, marnotrawstwo energii i w konsekwencji nieefektywność wynika z dysfunkcyjnej natury obecnego systemu finansowego w powiązaniu z pewnymi przestarzałymi regułami gospodarczymi, takimi jak polityka pełnego zatrudnienia. Do czego to wszystko wówczas prowadzi? (cdn) ✨

**Streszczenie „Ekonomii Kredytu Społecznego” Olivera Heydorna dokonane przez Ronniego Lessema**



# Strach przed koronawirusem przyspiesza dryf w kierunku społeczeństwa bezgotówkowego



**D**ążenie do społeczeństwa bezgotówkowego jest marzeniem globalnych elit od dziesiątków lat. Kryzys koronawirusowy stanowi doskonałą okazję do przyspieszenia realizacji tych planów.

Obawa, że bilon i banknoty mogą rozprzestrzenić chorobę zakaźną, skłoniła ludzi do częstszego korzystania z płatności cyfrowych. Wielu sprzedawców nie przyjmuje obecnie zapłaty gotówką.

Jak informuje gazeta *The Telegraph* w szeroko cytowanym artykule, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła, że ludzie powinni korzystać z płatności bezgotówkowych tam, gdzie to możliwe, i myć ręce po używaniu gotówki, „ponieważ zaraźliwy COVID-19 może pozostawać na powierzchni przez wiele dni”.

Problem polega na tym, iż *The Telegraph* podał całkowicie fałszywą informację. Rzeczniczka WHO Fabela Chiba powiedziała mediom, że reprezentowana przez nią organizacja została „źle zrozumiana”. Stwierdziła, że „nie oświadczyła ona, iż wirus przenosi się na gotówce”.

„Kiedy zapytano nas, czy uważamy, że banknoty mogą przenosić COVID-19, odpowiedzieliśmy, iż należy myć ręce po dotykaniu pieniędzy, zwłaszcza gdy bierze się do rąk lub spożywa jedzenie” – odparła rzeczniczka.

*MIT Tech Review* także nie znalazł żadnych realnych dowodów na to, że gotówka może być nośnikiem koronawirusa, zasięgając opinii kilku mikrobiologów w celu wyjaśnienia tej sprawy.

Niemniej narodziła się miejska legenda i więcej firm, szczególnie z branży wypoczynkowej, przerzuciło się na operacje bezgotówkowe.

Dążenie do wyeliminowania płatności gotówkowych trwa od dekad. Ekonomista Saul Eslake powiedział, że z ankiety przeprowadzonej przez Reserve Bank dotyczącej metod płatności wynika, iż 27 procent płatności doko-

nywanych przez Australijczyków w roku 2019 było w gotówce. Jest to tendencja spadkowa z 37 procent w roku 2016, 47 procent w 2013 i 69 procent w 2007.

„Chociaż ankieta RBA wykazała, że gotówki nadal używa się w przypadku 45 procent płatności poniżej 5 dolarów, okazało się także, że około jedna trzecia Australijczyków nie korzystała w ogóle z gotówki dokonując zwykłych zakupów w porównaniu z 18 procentami z ankiety z roku 2016” – powiedział Eslake. Według niego zaledwie 2 procent wartości transakcji w Szwecji obejmowało gotówkę, a w Chinach około 83 procent płatności dokonywano za pomocą mobilnych metod płatności”.

Jest mało prawdopodobne, aby gotówka zniknęła z dnia na dzień, ale można spodziewać się skoordynowanych wysiłków na rzecz jej ograniczenia, być może poprzez wycofanie banknotu studolarowego z obiegu, co postulowano w Australii w roku 2016 jako sposób na walkę z „szarą strefą”.

Eslake stwierdził: „Niektórzy ludzie, szczególnie starsi obywatele i ci z bardzo ograniczonymi zasobami finansowymi, raczej nadal będą preferować gotówkę. A wiele osób może potrzebować posiadać trochę gotówki przy sobie na wypadek takich okoliczności, jak zakłócenia w dostawie prądu czy awarie systemów płatności elektronicznych, podczas których może nie być możliwe dokonywanie płatności innymi metodami”.

Wielu Australijczyków nie jest świadomych, że wkrótce wejdzie w życie nowe prawo wymierzone przeciwko płatnościom gotówkowym. Ustawa Walutowa (o ograniczeniach w stosowaniu gotówki) z roku 2019 zakazuje płać gotówką powyżej 10 000 dolarów i nakłada karę dwóch lat pozbawienia wolności na ludzi używających gotówki do dokonywania zakupów powyżej tego limitu. Ustawa wprowadza także kategorie przestępstw dla pod-



Dwumiesięcznik

# MICHAEL

Dla Tryumfu Nlepokalanej

miotów dokonujących bądź przyjmujących płatności gotówkowe o wartości powyżej 10 000 dolarów.

W swoim raporcie senator Zielonych Peter Whish-Wilson wzywa do uchylecia tej ustawy, argumentując, że narusza ona swobody obywatelskie.

„Ta ustawa jest klasycznym przykładem lekarstwa gorszego od choroby” – powiedział. – „Kryminalizując korzystanie z legalnego środka płatniczego i przyjmując bajkową wizję świata bez gotówki, rząd lekceważy podstawowe swobody gwarantowane przez twardą walutę i w konsekwencji kroczy ku kapitalizmowi inwigilacyjnemu i ujemnym stopom procentowym”.

Dla rządów i różnych elitarnych planistów obrót bezgotówkowy ograniczyłby pranie brudnych pieniędzy i uchylanie się od płacenia podatków. Wadą tego jest jeszcze większa utrata prywatności i wolności oraz wszechobecna inwigilacja.

Dane osobowe byłyby podatne na włamania hakerów i nieautoryzowany dostęp ze strony biurokratów i agencji bezpieczeństwa. Rządy mogłyby odcinać ludzi od systemu finansowego lub zajmować ich aktywa monetarne z wielu powodów. Dostęp do cyfrowego pieniądza wymaga prawidłowego działania technologii, która jest zagrożona ryzykiem przerwy w dostawie prądu i przestojami.

Szwecja stawiana jest za wzór kraju zmierzającego w stronę społeczeństwa bezgotówkowego. Niedawno nad tym stanem rzeczy zaczęły zbierać się czarne chmury. W roku 2019 coroczny raport opublikowany przez brytyjską grupę Access to Cash wykorzystał przykład Szwecji w celu zademonstrowania „zagrożeń wynikających ze ślepego kroczenia w kierunku społeczeństwa bezgotówkowego”.

„Odkryliśmy, że ten kraj staje się coraz bardziej cyfrowy i bezgotówkowy bez wyraźnego planu prowadzącego do tego celu” – powiedziała przewodnicząc Access to Cash Natalie Ceeney. – „Większość lubi płatności cyfrowe, ale istnieje część społeczeństwa, która tego nie chce”.

Ta część obejmuje osoby o niskich dochodach, które uważają, że gotówka daje im większą kontrolę, umożliwiając im zabezpieczenie posiadanych przez nich pieniędzy przed zjedzeniem przez bieżące zobowiązania. Na obszarach wiejskich często nie istnieje infrastruktura pozwalająca na płatności cyfrowe. Organizacje charytatywne donoszą, że gotówka umożliwia ludziom doświadczającym przemocy domowej ukrycie pieniędzy, jeśli ich oprawca przejął kontrolę nad ich kontem bankowym.

Pojawiają się też inne nieprzewidziane kłopoty. Prezesa największej szwedzkiej organizacji opiekującej się emerytami PRO, Christina Tallberg, oznajmiła, że jej podopieczni mają problemy z zapamiętaniem swoich kodów PIN i obawiają się kradzieży lub oszustw. „Jeśli starsze osoby są w sklepie i płacą kartą, wiele z nich robi to bardzo powoli i mogą zostać obrabowane poza sklepem” – mówi. – „Dawniej, kiedy wychodziło się ze 100 koronami (15\$) w portfelu lub torebce, kradzież była nieprzyjemna, ale teraz można zostać obrabowanym ze wszystkich posiadanych pieniędzy”. 🙄

Źródło: „Coronavirus Scare Speeds Up Push for Cashless Society”, *New Dawn*, nr 180 (maj-czerwiec 2020) za: *Nexus* nr 4 (lipiec-sierpień 2020)

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

**PRENUMERATĘ MOŻNA ROZPOCZĄĆ OD DOWOLNEGO MIESIĄCA**

## Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20.

Czeki personalne lub czek bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

**Canada:** Redakcja MICHAEL Journal

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20.

Czeki personalne lub czek bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

**USA:** Dwumiesięcznik MICHAEL Journal

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373

Tel.: (413) 397-3730

## Prenumerata w Polsce i Europie

Prenumerata na 1 rok 35 zł / 9 euro / \$10 US / \$12 CAD, na 2 lata 70 zł / 18 euro / \$20 US / \$25 CAD. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

**Polska:** Dwumiesięcznik MICHAEL

ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław

Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.

09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

## Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub international money orders należy wystawić na: MICHAEL Journal i wysłać do Kanady na adres redakcji podany w stopce redakcyjnej na str. 3/

Prenumeratę można też opłacić elektronicznie na naszej stronie internetowej: [www.michaeljournal.org](http://www.michaeljournal.org)

## „Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

## Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 6 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w cenie \$50 / 200 zł (koszt przesyłki wliczony).

## Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

# Ograniczenie populacji świata do 500 milionów?

## Dziesięć przykazań Nowego Porządku Świata umieszczonych na najdziwniejszym pomniku w Ameryce

Zamieszczamy artykuł, który opublikowaliśmy po raz pierwszy w numerze 62 MICHAELA (maj-lipiec 2011 r.). Jest to związane z próbą przyspieszenia wprowadzenia w życie scenariusza Nowego Porządku Świata, jaką jest „pandemia koronawirusa Covid-19”.

Na jednym z najwyższych wzgórz w powiecie Elbert<sup>1</sup>, w stanie Georgia, stoi olbrzymi granitowy obelisk. Cztery masywne płyty polerowanego granitu wyrastają gwiaździście z ziemi, otaczając centralny blok. Monolity mają 5 metrów wysokości i ważą ponad 20 ton każdej. Razem wspierają one wieńczącą płytę o wadze 11,35 tony. Na wieńczącym kamieniu umieszczone są napisy w czterech starożytnych językach: babilońskim piśmie klinowym, sanskrycie, egipskich hieroglifach i klasycznej grece. Na czterech gigantycznych kamieniach, które podpierają wspólne zwieńczenie wypisanych jest w ośmiu językach dziesięć zaleceń czy przykazań. Obelisk ten inaczej nazywany jest The Georgia Guidestones lub Amerykańskim Stonehenge<sup>2</sup>. Choć stosunkowo nieznanymi większości ludzi, stanowi ważne nawiązanie do okultystycznej hierarchii, panującej w świecie, w którym żyjemy.

Powstanie osobliwego monumentu, odsłoniętego w marcu 1980 r., jest okryte ta-

jemnicą, ponieważ nikt nie zna prawdziwej tożsamości człowieka lub ludzi, którzy zlecili jego budowę. Wszystko, co wiemy na pewno to to, że w czerw-



<sup>1</sup> Zobacz artykuł Henryka Wesołowskiego pt. *Budowniczości nowego świata bez Boga i bez ludzi*, MICHAEL nr 60, styczeń-luty 2011.

<sup>2</sup> Stonehenge – jedna z najslawniejszych europejskich budowli megalitycznych, pochodząca z epoki neolitu oraz brązu. Megalit położony jest w odległości 13 km od miasta Salisbury w hrabstwie Wiltshire w południowej Anglii. Najprawdopodobniej związany był z kultem księżycy i słońca. Składa się z wałów ziemnych otaczających duży zespół stojących kamieni. (przyj. tłum.)

cu 1979 r. dobrze ubrany, elokwentny człowiek odwiedził biuro firmy Elberton Granite Finishing Company (Przedsiębiorstwo Obróbki Granitu w Elberton) i oznajmił, że chce wybudować obiekt, który ma przekazać posłanie dla ludzkości. Przedstawił się jako R. C. Christian, ale wkrótce okazało się, że nie było to jego prawdziwe nazwisko. Powiedział, że reprezentuje on grupę ludzi, któ-

rzy chcą zaproponować kierunek działań ludzkości.

Istnieje także dosyć zawile astrologiczne znaczenie Kamieni z Georgii, które czyni je jeszcze bardziej złowieszczymi. Są na nich umieszczone precyzyjne szczeliny, które odpowiadają ruchowi słońca, od przesilen wiosennych do zimowych, podczas gdy ich zewnętrzny rdzeń wyznacza cykl roku księżycowego. Jest tu nawet dziura wywiercona w głównym kamieniu, która lokalizuje Gwiazdę Północną, Polaris. A w końcu, w południe słońce jest umieszczone dokładnie w centrum płyty przykrywającej monument, co jest, mówiąc ogólnie, projektem w wysokim stopniu symbolicznym i okultystycznym.

Tekst składający się z dziesięciu wskazań czy zasad jest umieszczony na obelisku w ośmiu różnych językach – jeden język na każdej stronie czterech pionowych, wielkich bloków. Zaczynając zgodnie z ruchem wskazówek zegara od północy, są to następujące języki: angielski, hiszpański, suahili, hindi, hebrajski, arabski, chiński i rosyjski. Oto, co czytamy:

- 1. Utrzymajcie populację poniżej 500 milionów w trwałej równowadze z przyrodą.**
- 2. Kierujcie mądrze reprodukcją, wzmacniając sprawność i zróżnicowanie.**
- 3. Zjednoczcie ludzkość nowym, żywym językiem.**
- 4. Panujcie nad swoją pasją, wiarą, tradycją i wszystkimi rzeczami ze spokojem rozumu.**
- 5. Chroncie ludzi i narody uczciwymi prawami i sprawiedliwymi sądami.**
- 6. Pozwólcie rządzić się każdemu narodowi rozwiązując zewnętrzne kłótnie w sądzie międzynarodowym.**
- 7. Unikajcie nieistotnych praw i beużytecznych urzędników.**
- 8. Równoważcie prawa jednostki z obowiązkami wobec społeczeństwa.**
- 9. Ceńcie prawdę, piękno i miłość, szukając harmonii z nieskończonością.**
- 10. Nie bądźcie rakiem na Ziemi – pozostawcie miejsce dla natury.**

Nic dziwnego, że na tablicy niedaleko od monumentu czytamy: „Niech będą to wskazania prowadzące ku Wiekowi Rozumu”. „Wiek rozumu” („The Age of Reason”) to tytuł książki napisanej przez Thomasa Paine’a, wyróżniającego się XVIII-wiecznego masona. Jego zamiarem było zniszczenie wierzeń judeochrześcijańskich, w oparciu o które została założona Republika Amerykańska.

Jak widzimy, „przykazania” te pociągają za sobą groźne perspektywy dla przyszłości człowieka. Obelisk ten potwierdza istnienie ukrytej grupy zdecydowanej na: 1. drastyczną redukcję populacji świata, 2. promowanie ekologii, 3. ustanowienie rządu światowego, 4. propagowanie nowej duchowości.

Zobaczmy, jak złowieszce jest pierwsze przykazanie: ograniczenie populacji ziemi do

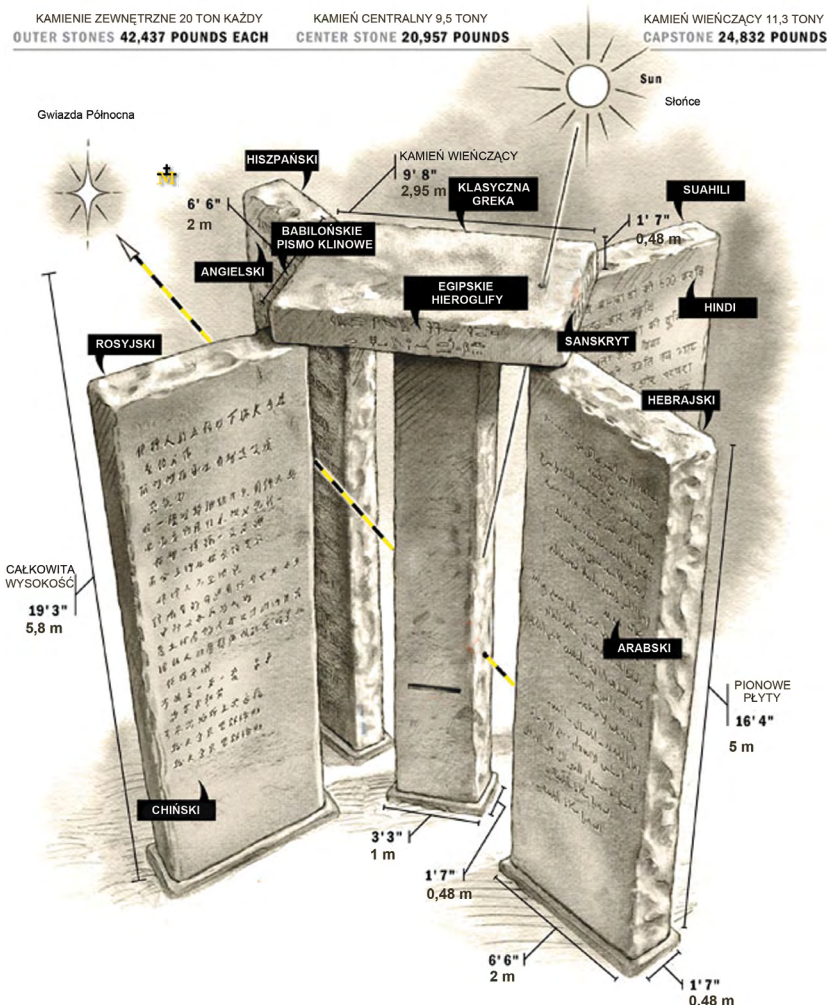
500 milionów będzie wymagało eksterminacji dziewięciu dziesiątych ludzi, żyjących na świecie!

Przykazanie czwarte wyraźnie wskazuje, że wszyscy prawdziwi chrześcijanie będą niewątpliwym celem wszelkich programów eliminacji, ponieważ dają oni pierwszeństwo wierze. Przykazanie drugie wyraża nazistowską koncepcję kontrolowanej reprodukcji gatunków. Przykazania 2, 5, 7 i 8 są kamieniami węgielnymi scentralizowanego rządu światowego. Przykazanie dziewiąte wyraża istotę najbardziej wschodnich, mistycznych religii.

Z pewnością grupa, która zleciła budowę Kamieni z Georgii jest jedną z wielu grup, pracujących razem nad wprowadzeniem Nowego Porządku Świata, nowego światowego systemu ekonomicznego i nowej światowej duchowości. Za tymi grupami kryją się jednak ciemne siły duchowe. Bez zrozumienia natury tych ciemnych sił niemożliwe jest zrozumienie rozwoju wypadków na świecie.

Oczywiście, że jest to dziesięć przykazań Nowego Porządku Świata. Ponieważ szatan używa promotorów rządu światowego do zwiastowania światowego fałszywego Mesjasza, można wywnioskować, że Kamienie z Georgii mogą śmiało wyrażać dziesięć przykazań Antychrysta. ✠

opr. Alain Pilote



# Boski plan



**W** drugim z siedmiu rozdziałów *Teologii ciała* widzimy, co się stało, gdy grzech naruszył tę wspólnotę kochających się osób Adama i Ewy oraz ich wspólnotę z Bogiem. Nie ufali Bogu, a brak zaufania, który był ich nieposłuszeństwem, doprowadził do zerwania tych dwóch komunii. Rezultatem tego zerwania było to, że człowiek stał się przedmiotem pożądania; w jego sercu trwała wojna. Wybór miłości, pragnienia oddania się sobie nawzajem w miłości, którą Bóg włożył w ich serca i pożądliwości, przyjęcia drugiej osoby, przywłaszczając sobie wartości innych dla własnych interesów. Ta wojna między pożądaniem a miłością toczyła się w sercu człowieka przez całą historię. Odkryliśmy, że Chrystus przywołuje człowieka z powrotem do tej czystości serca, do komunii osobowej. Co się dzieje, gdy pożądanie zrywa tę komunie? Mężczyzna zaczyna pożądać kobiety tylko dla własnej korzyści, a to może nawet naruszyć małżeństwo.

Chrystus mówi: „Kto pożąda kobiety, w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa”. W bardzo kontrowersyjnej części tej serii katechez na temat pożądania papież Jan Paweł II powiedział, że nawet mąż może popełnić cudzołóstwo ze swoją żoną, jeśli pożąda jej w swoim sercu. Doprowadziło to do dużej krytyki. Krytycy pytali, jak ktoś mógł popełnić cudzołóstwo w sercu z kimś, z kim nie mógł nawet popełnić cudzołóstwa cielesnego; innymi słowy, pożądając żony.

A papież Jan Paweł II powiedział, posłuchajcie, Chrystus powiedział, że kiedy mężczyzna patrzy na kobietę z pożądaniem w swoim sercu, to już popełnił cudzołóstwo. To może się zdarzyć, nawet w małżeństwie, jeśli mąż i żona zaczynają przyjmować wzajemne prezenty, zamiast postrzegać swoje małżeństwo jako ciągłe wezwanie do większego dawania siebie i wzajemnej akceptacji. Kiedy tak się dzieje, miłość małżeńska ulega korozji, co jest jedną z przyczyn tak wielu rozwodów w naszych czasach. Papież Jan Paweł II miał całkowitą rację.

Patrząc na to w praktyczny sposób, co może zrobić mężczyzna i kobieta z sercem skłonny do pożądania, aby odzyskać ten typ czystości serca, do jakiego wzywa ich Chrystus? Papież Jan Paweł II w swojej trzeciej czę-

ści *Teologii ciała* korzysta z wielu listów św. Pawła, próbując udzielić mężczyźnie i kobiecie praktycznych rad, jak osiągnąć ten cel.

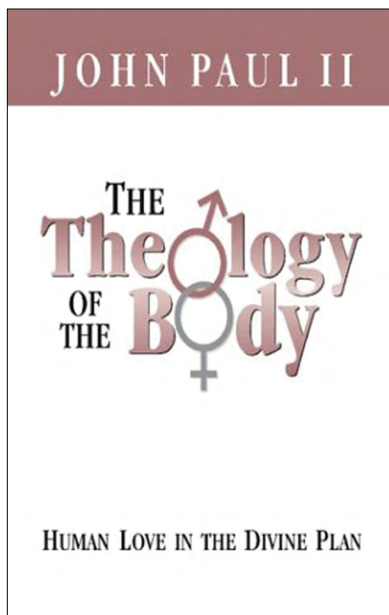
Dlaczego Jan Paweł II tak bardzo odwoływał się do św. Pawła? Otóż św. Paweł żył w epoce, w której głosząc Ewangelię poganom w całej dzisiejszej Turcji i całej współczesnej Grecji, nawet w Rzymie, zauważył, że poganie, z powodu sposobu, w jaki traktowano seks w Imperium Rzymskim często byli bardzo winni tego rodzaju pożądliwości serca, którą Jezus próbował wyleczyć.

W swoich listach pasterskich do każdej z tych wspólnot kościelnych, kiedy zajmował się problemami, których oni doświadczali, chciał konkretnie zająć się tą żądzą w sercu, ponieważ tak jak mówiliśmy ostatnio, pożądanie

nie może zmienić całą intencjonalność osoby ludzkiej, wszystkie jej działania i relacje z innymi, od dawania siebie z miłości, aż po pozbycie się pożądania. I tak św. Paweł, pisząc swoje listy pasterskie, z pewnością poruszyłyby jedną z przyczyn, które mogą doprowadzić człowieka do tego, by stał się dokładnie tym, kim Bóg nie chce, żeby był.

Papież Jan Paweł II skupia całą swoją dyskusję na liście św. Pawła do Rzymian, rozdz. 8 (Rz 8, 5-10). Posłuchajmy, co pisze św. Paweł: „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju. A to dlatego, że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia”.

Papież Jan Paweł II przyjmuje przeciwstawienie św. Pawła życia według ducha i życia według ciała i używa go do ukształtowania całej swojej dyskusji. To, o co Chrystus prosi nas wszystkich, którzy zostaliśmy przez Niego odkupieni, to przyjąć dar odkupienia i żyć zgodnie z duchem Chrystusa. Jesteśmy w tym duchu przez nasz chrzest; jesteśmy wezwani do kształtowania naszych własnych wyborów zgodnie z tym, wbrew woli ciała. Kiedy św. Paweł używa słowa „ciało [flesh]”, nie ma na my-



# dla ludzkości

## Część 4

śli „ciała [body]”<sup>1</sup>. Św. Paweł ma inne słowo na określenie ciała, a ciało zostało uczynione dobrym przez Boga, chociaż jest kuszone. Kiedy używa słowa „ciało [flesh]”, dokładnie opisuje to, o czym mówił św. Jan, opisując potrojne pożądliwości; pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pychę życia.

Musi nastąpić odkupienie, ponieważ jest to wojna, która toczy się w sercu człowieka między pożądaniem a miłością. Św. Paweł w swoim liście do Galatów opisuje konsekwencje tych dwóch ścieżek, tego wyboru, jaki człowiek ma między tym, czy będzie żył zgodnie z duchem, czy też będzie żył według ciała.

To właśnie napisał św. Paweł do chrześcijan w Galacji, którzy cierpieli z powodu pokusy życia zgodnie z pożądaniem (Ga 5, 19-23). „Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnutom] nie ma Prawa”.

To jest ogromny kontrast, który robi św. Paweł i można zauważyć kilka rzeczy w jego wypowiedzi. Po pierwsze, uczynki ciała nie są wyłącznie tym, co nazwalibyśmy uczynkami cielesnymi nieuporządkowanej seksualności. Jest kilka z nich: rozpusta, nieczystość i rozwiązłość. Ale z drugiej strony, ponieważ pożądanie przekształca całą osobowość człowieka, prowadzi również do wszystkich innych rodzajów grzechów: bałwochwalstwa, czarów, wrogości, zazdrości, złości, frakcji; wszystkie takie rzeczy.

A to są uczynki, ponieważ człowiek je wykonał. Św. Paweł przeciwstawia te uczynki tym, o których mówi, że są owocem życia według ducha. Owoce, ponieważ jest połączeniem miłości Boga i naszej miłości, działania Ducha Świętego w naszych sercach i naszej wiernej odpowiedzi na nie. I słuchajcie, oto rodzaje rzeczy, których każdy z nas chce doświadczyć w swoim życiu, w naszych pełnych miłości relacjach z innymi i z Bogiem: miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, hojność, łagodność i panowanie nad sobą. Aby więc człowiek mógł żyć zgodnie z duchem, musi pozwolić, aby życie ducha wtaręgnęło do jego serca i stało się jego własnym.

Jeśli serce jest czyste, wszystko jest czyste. Przeczytajmy, co św. Paweł napisał w swoim liście do Tytusa (Tt 1, 15): „Dla czystych wszystko jest czyste, dla skala-

nych zaś i niewiernych nie ma nic czystego, lecz duch ich i sumienie są zbrukane”. U podstawy serca człowieka jest on albo kochankiem, albo lubieżnikiem; jest dawcą lub biorcą. Jeśli naprawdę jest dawcą, wszystko jest dla niego czyste, ale jeśli jest lubieżnikiem, wszystkie jego relacje, a nawet całe jego życie, zostaną zepsute.

Święty Paweł w swoim Liście do Rzymian wzywa nas, abyśmy uśmiercili to życie cielesne, tak jak Jezus powiedział o grzechach seksualnych. „Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgłosem oczu być wrzuconym do piekła. Lub, jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony”. Chrystus wzywa nas do brutalnej uczciwości. Nie brać dosłownie tego, co mówi, żeby wyjąć noże i zacząć używać naszych palców w taki sposób, ale to, do czego On nas specjalnie wzywa, to to, żebyśmy, jeśli nasze serce prowadzi nas do tych grzechów ciała, brutalnie je odcięli, ze względu na ocalenie całego ciała, całego życia.

Św. Paweł mówi to samo w swoim Liście do Rzymian. Jesteśmy dłużnikami ciała, to znaczy, żebyśmy nie żyli według ciała, bo jeśli żyjecie według ciała, umrzecie, ale jeśli duchem uczynki ciała umartwiacie, będziecie żyć. Św. Paweł w tym Liście do Rzymian bardzo wyraźnie stwierdził, że życie według ciała jest śmiertelne i mówi nam, że umrzemy.

To ostatecznie oznacza grzech śmiertelny; kiedy używamy naszej wolności, zamiast kochać, aby wykorzystać kogoś innego dla własnej korzyści. To prowadzi nas do centralnego punktu, którym Chrystus posługuje się w całym Kazaniu na Górze, który jest punktem ludzkiej wolności – Bóg stworzył nas wolnymi. Wolnymi, ostatecznie żebyśmy mogli kochać. Nikogo nie można nigdy zmusić do miłości; nie mo- ▶

<sup>1</sup> flesh (ang.) – ciało, tkanka, mięso; body (ang.) – ciało, organizm, obiekt.



► zesz podejść do kogoś, przystawić mu pistolet do głowy i powiedzieć: „Kochasz mnie?”. Nawet gdyby powiedział tak, nie byłoby to prawdą.

Miłość jest autentyczną odpowiedzią i aby móc odpowiedzieć miłością, człowiek musiał być wolny, by to uczynić. Ale w wolności człowiek może także nie kochać; pożądać, wykorzystywać, używać kogoś innego. A ten wybór, którego dokonuje człowiek, prowadzi do śmierci w tym życiu i w następnym.

Wybór należy do nas. Jezus wie, że jest to dla nas trudny wybór, ale bardzo ważne jest to, że Jezus, poprzez swoje odkupienie, umożliwił człowiekowi dokonanie dobrego wyboru. I posłał Ducha Świętego do naszych serc, abyśmy mogli dokonać dobrego wyboru. Największym działaniem, jakie możemy wykonać jako chrześcijanie, jest całkowite „tak” dla działania Ducha Świętego, podobnie jak Maryja w Nazarecie, kiedy Duch Święty zaćmił Ją, a ciało Chrystusa przybrało Jej ciało.

Zatem mówiąc „tak” Duchowi Świętemu, Chrystus odkupił ciało, Chrystus odkupił ciało, które z czasem stanie się również naszym. Papież Jan Paweł II, skupiając się na listach św. Pawła, zasadniczo kieruje się ideą swojego natchnienia Duchem Świętym, aby napisać do pogan uwikłanych 2000 lat temu pożądliwością ciała, mówiąc im, jak przezwyciężyć ją w praktyczny sposób.

Św. Paweł w swoim pierwszym Liście do Tesaloniczan (1 Tes 4, 3-5) jeszcze bardziej szczegółowo opisuje, jak należy to zrobić. W czwartym rozdziale mówi: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie”.

Św. Paweł mówi bardzo wyraźnie, że wolą Bożą dla nas jest świętość; chce, żebyśmy byli świętymi! Ale żeby tak się stało, pierwszą rzeczą, którą musimy zrobić, mówić nam, jest powstrzymanie się od wszelkiej nieczystości; pozbyć się, wyrzucić pożądanie z naszych serc i utrzymywać nasze ciało w świętości i czci. Świętość to nie tylko kwestia naszych życzeń, naszego ducha i naszej duszy. Świętość ma być czymś, co dogłębnie wkracza w całą naszą osobowość ukazaną poprzez ciało.

Musimy więc utrzymywać to ciało w świętości; musimy je szanować. Papież Jan Paweł II bada, co św. Paweł ma na myśli, mówiąc o „świętości w poszanowaniu”, na podstawie innego listu, który św. Paweł pisze do Koryntian. Ze wszystkich wspólnot, do których św. Paweł pisał, Korynt był prawdopodobnie tą, która najbardziej uległa pożądliwości ciała. Byli najbardziej rozwiązłą społecznością w całej Grecji.

Św. Paweł mówi w tym liście o mistycznym ciele Chrystusa, którym jest Kościół, i posługuje się analogią ludzkiego doświadczenia, o większym szacunku dla niektórych części ciała. Papież Jan Paweł II mówi, że św. Paweł używa analogii seksualnej do opisu Kościoła. Ale o ile to, co św. Paweł napisał o analogii seksualnej, oznaczało, że poprzez analogię do ludzkiego ciała możemy dowiedzieć się znacznie więcej o tym, co ma na myśli, mówiąc o szanowaniu naszego ciała.

W rozdziale dwunastym, w pierwszym Liście do Koryntian (1 Kor 12, 18-25), św. Paweł pisze: „Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki umieszczając każ-

dy z nich w ciele. Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? Tymczasem zaś wprowadzie liczne są członki, ale jedno ciało. Nie może więc oko powiedzieć ręce: «Nie jesteś mi potrzebna», albo głowa nogom: «Nie potrzebuję was». Raczej nawet niezbędne są dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydliwych członków ciała, a te, które nie należą do wstydliwych, tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem”.

Św. Paweł mówi przez analogię z Kościołem, że przez skromność bardziej szanujemy nasze gorsze członki, nasze części seksualne; że je zakrywamy i traktujemy z większym szacunkiem.

To rodzaj wstydu, który daje dobre odzwierciedlenie tego. W pożądliwości, która ogarnęła ludzkie serce, jest podwójny wstyd. Po pierwsze, wstydzili się siebie nawzajem; wstydzili się, ponieważ pożądali siebie nawzajem. W konsekwencji, aby zapobiec tego typu utylizmowi seksualnemu, Adam i Ewa zakryli swoje części seksualne, żeby nie byli przedmiotem zawłaszczenia dla drugiego.

Ale była też pozytywna strona wstydu, która przywoływała człowieka z powrotem do tego, jak Bóg go pierwotnie stworzył, do oblubieńczego znaczenia ciała, w tym, że chronili to oblubieńcze znaczenie w ciele, zakrywając te gorsze członki.

Św. Paweł mówi, że jedną z praktycznych konsekwencji traktowania ciała w świętości i szacunku jest bycie skromnym w stosunku do tych części seksualnych, aby ktoś inny nie mógł ich zhańbić i aby jedna osoba nie mogła ich zhańbić we własnym ciele, eskponując je dla celowej satysfakcji innych ludzi. Tak właśnie dzieje się w pornografii i dokładnie to dzieje się w przypadku wszelkiego rodzaju ekshibicjonizmu seksualnego, który może się zdarzyć, nawet gdy ludzie noszą ubrania.

W każdym z tych dwóch ostatnich fragmentów św. Paweł ukazuje, że chrześcijańska cnota czystości jest skutecznym sposobem na uwolnienie się od pożądliwości ciała w ludzkim sercu. Według św. Pawła czystość jest zdolnością skoncentrowaną na godności stosunku osoby do kobiecości lub męskości ciała drugiej osoby. Czystość to cnota, czystość to zestaw wyborów, nawyk





w ludzkim sercu, który pozwala mężczyźnie i kobiecie traktować swoje ciało i ciało drugiej osoby w świętości i czci.

Bez tego mężczyzna i kobieta nigdy nie zostaną świętymi, jakimi Bóg ich powołuje. Przeczytajcie też, co napisał św. Paweł (1 Kor 6, 15-20): „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa będę je czynił członkami nierządnic? Przenigdy! Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwójce jednym ciałem. Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!”

Św. Paweł opisuje dwie rzeczy: po pierwsze, kiedy kochamy się, kiedy stajemy się zjednoczeni w ciele z kimś innym, to przymierze ma być doświadczeniem komunii osób. A kiedy robimy to z prostytutką, stajemy się jednym ciałem z tą prostytutką. Pomyślcie, co to oznacza, posługując się drugą częścią nauki św. Pawła: że ciało ma być świątynią Ducha Świętego i zawsze, gdy

żyjemy według ciała, podczas gdy nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, byłoby to zbezczeszczeniem Kościoła; zbezczeszczeniem świątyni, w której mieszka Bóg. Nikt z nas nigdy nie powinien myśleć o popełnieniu takiego świętokradztwa, jeżeli jesteśmy wierzący. Ale to jest właśnie to, co robimy, kiedy żyjemy według ciała. Chrystus, Święty Paweł, papież Jan Paweł II i ja wzywamy do odrzucenia tego.

Nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, ponieważ Chrystus odkupił ciało i uczynił Swoje Ciało Tabernakulum Boga w ciele. Abyśmy więc żyli zgodnie z duchem, papież Jan Paweł II mówi, że z czystością serca musi wiązać się pobożność. Pobożność jest cnotą, która pomaga nam traktować sprawy Boże tak, jak na to zasługują. Nasze ciało nie jest naszą własnością; ma być traktowane tak, jak traktujemy Boga.

Cóż za niesamowita tajemnica i jaka to niesamowita prawda i wezwanie! Czystość jest chwałą ludzkiego ciała przed Bogiem. Pozytywne dobro otwiera się przez przewyciężenie pożądania; to ostatecznie oznacza życie w duchu.

Nauczanie Chrystusa o ludzkim ciele jest pedagogią, szeregiem prawd, na podstawie których powstała *Teologia ciała* papieża Jana Pawła II. Chrystus, wzywając nas do życia zgodnie z duchem, do wystrzegania się niemoralności, do utrzymywania naszego ciała w świętości i czci, do chwaleń Boga w naszym ciele, do niepatrzenia nigdy na kobietę z pożądaniem w naszych sercach, wzywa nas, abyśmy byli świętymi, do bycia którymi stworzył nas od początku. ✠

**Ks. Roger Landry**

*To ostatnia część homilii ks. Rogera Landry, która była wielokrotnie emitowana w telewizji EWTN i została opublikowana na YouTube. Ks. Landry jest proboszczem parafii św. Antoniego z Padwy w New Bedford w stanie Massachusetts i redaktorem naczelnym „Anchor”, tygodnika diecezji Fall River. Jego homilie i artykuły można znaleźć na stronie catholicpreaching.com.*

## Pożądliwość i wstyd

Serce ludzkie przechowuje w sobie równocześnie pożądliwość i wstyd. Narodziny wstydu kierują nas do tego momentu, w którym człowiek wewnętrzny, „serce”, zamykając się na to, co „pochodzi od Ojca”, otworzył się na to, co „pochodzi od świata”. Narodziny wstydu w sercu ludzkim idą w parze z początkiem pożądliwości – troistej pożądliwości wedle teologii Janowej (por. 1J 2, 16), w szczególności pożądliwości ciała. Człowiek wstydzi się ciała na skutek pożądliwości.

I nie tyle wstydzi się ciała, ile właśnie pożądliwości, wstydzi się ciała ze względu na nią. Wstydzi się ciała ze względu na ten stan swojego ducha, któremu teologia i psychologia nadaje tę samą nazwę: pożądanie – pożądliwość, chociaż nie całkiem w tym samym znaczeniu. Biblijne i teologiczne znaczenie pożądania – pożądliwości różni się od tego, z jakim spotykamy się w psychologii. Dla tej ostatniej pożądanie wynika z braku lub potrzeby, co wartość pożądania ma zaspokoić. Biblijna pożądliwość, jak wnosimy z 1 Listu św. Jana (1 J 2, 16), wskazuje na stan ducha ludzkiego odsuniętego od tej pierwotnej prostoty i pełni wartości, jaką człowiek i świat mają „w wymiarach Boga”. Taka właśnie prostota i pełnia wartości ludzkiego ciała w pierwotnym przeżyciu jego męskości i kobiecości, o której mówi Księga Rodzaju 2,23-25, doznała z kolei „w wymiarach świata” radykalnego przeobrażenia. Wówczas to w parze z pożądliwością ciała narodził się wstyd. ✠

*Ciało nie poddane duchowi rozbija jedność człowieka jako osoby*  
**Jan Paweł II, Teologia małżeństwa**

# Po ostrzeżeniu i III wojnie światowej

**Ojciec Michel Rodrigue** (po prawej) jest księdzem, egzorcystą i założycielem oraz opatem nowego zakonu, założonego w 2012 roku: Bractwa Apostolskiego św. Benedykta Józefa Labre<sup>1</sup> w diecezji Amos w Quebecu, w Kanadzie. Wraz ze swoimi zwykłymi obowiązkami profesora seminarium i pastora szpitala, ks. Rodrigue jest mistykiem. Urodził się w wiernej rodzinie katolickiej i jest dwudziestym trzecim z dwudziestu trojga dzieci. Jego rodzina była biedna i żyła na małym kawałku ziemi, ale oni byli szczęśliwi, pracowici i bardzo oddani wierze katolickiej.

Ks. Rodrigue został wyświęcony do kapłaństwa w wieku trzydziestu lat przez biskupa miasta Hearst w Ontario, w Kanadzie, Rogera-Alfreda Despatie. Pełnił funkcję proboszcza przez pięć lat na północy Ontario, dopóki jego biskup nie zorientował się, że jego talenty byłyby najlepiej wykorzystane przy formowaniu przyszłego duchowieństwa, więc został wysłany, by stać się księdzem sulpicjaninem i wykładać teologię w Wyższym Seminarium (Grand Séminaire) w Montrealu.

Bóg obdarzył ks. Rodrigue niezwykłymi darami inteligencji i duchowości: uzdrawiania, czytania dusz, prorocstwa, lokucji, wizji, a nawet fotograficznej pamięci. On naturalnie posiada radosne usposobienie i chętnie się śmieje, ale najważniejsze, że ma wielką powagę w sprawach Bożych.

<sup>1</sup> Benedykt Józef Labre, wł. Benedetto Giuseppe Labre, właśc. fr. Benoît Joseph Labre (1748-1783) – wyznawca, pielgrzym Boży, tercjarz franciszkański, święty Kościoła katolickiego (wikipedia.com).



## Słowa ks. Michela Rodrigue

Ojciec powiedział mi, że XXI wiek to Jego wiek. Po Ostrzeżeniu nikt pozostawiony na Ziemi nie będzie mógł powiedzieć, że Bóg nie istnieje. Kiedy nadejdzie Ostrzeżenie, wszyscy rozpoznają Chrystusa i rozpoznają także Jego ciało, a Ciałem Chrystusa jest Kościół katolicki. Dowiedzą się, że muszą wrócić do Niego w sposób, który zostanie im wskazany. Będą tam również kapłani, którzy będą ich witać. Nie będziemy tam, by ich osądzać. W tym momencie każdy będzie chciał służyć Panu. Każdy może wrócić do Kościoła, razem na ten czas, który został wybrany przez Samego Ojca. Będziemy tam, by służyć Panu.

Po oświeceniu sumienia ludzkość otrzyma niezrównany dar: okres pokuty trwający około sześciu i pół tygodnia, kiedy diabeł nie będzie miał mocy działania. Oznacza to, że wszyscy ludzie będą mieli całkowicie wolną wolę do podjęcia decyzji za lub przeciw Panu. Diabeł nie zwiąże naszej woli i nie będzie walczył przeciwko nam. Szczególnie pierwsze dwa i pół tygodnia będą niezwykle ważne, ponieważ diabeł w tym czasie nie wróci, ale powrócą nasze nawyki, a ludziom będzie trudniej się nawrócić. I wszyscy, którzy otrzymali pragnienie Go, poczucie, że potrzebują Jego zbawienia, zostaną oznaczeni na swoich czołach świetlistymi krzyżami przez ich aniołów stróżów.

Ale chcę powiedzieć, że każdy wierny człowiek i każdy, kto jest sługą Pana, został już naznaczony. Byłem w Rochester w stanie Nowy Jork i mieliśmy grupę modlitewną składającą się z dwudziestu ośmiu osób. Byliśmy

w kuchni. Kiedy podniosłem oczy, zobaczyłem wszystkich oznaczonych krzyżem. Byłem taki zdumiony. Jeden mężczyzna miał specyficzny krzyż z trzema ramionami, co oznaczało, że kiedy nadejdzie dzień, on będzie generałem w armii Pana. Został na to przygotowany. Mamy jednego generała w każdym kraju. Wiem o tym. Oni zostali wybrani przez Pana. To niesamowite.

Bóg nie dał nam trzech dróg, tylko dwie. Nie ma szarej strefy między drogą zła i drogą Pana. Ci, którzy powiedzą: „Nie wiem. Nie mogę podjąć decyzji”, nie będą w stanie pozostać obojętnymi. Jak mówi Bóg w Apokalipsie św. Jana (Ap, 3, 16):

„A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust”.

Ludzie będą musieli dokonać decydującego wyboru i zrozumiecie dlaczego, bo potem będą ponosić konsekwencje swojej decyzji. Skończy się czas miłosierdzia, a zacznie się czas sprawiedliwości. Jezus powiedział do św. Faustyny Kowalskiej:

„**Napisz to: nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wprawdzie jako Król miłosierdzia.** (Dzienniczek św. Faustyny – 83). **Nim nadejdzie dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom znak na niebie taki. Zgaśnie wszelkie światło na niebie i będzie wielka ciemność po całej ziemi. Wtenczas ukaże się znak Krzyża na niebie, a z otworów, gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela [będą] wychodziły wielkie światła, które przez jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem ostatecznym”.**

Świat otrzyma cudowny znak jakiś czas po Ostrzeżeniu. Będzie to w Garabandal, w Hiszpanii w sosnach, gdzie po raz pierwszy objawiła się Matka Boża. W tym samym czasie będzie można go zobaczyć w Medziugorie, co również zostało obiecanie. Znak będzie można zobaczyć i wyświetlić w telewizji. To będzie miało miejsce na początku Ucisku.

Dla was, wiernych katolików, Ojciec mi powiedział: „Odnów swoje poświęcenie się świętym Sercom Jezusa i Maryi”. To jest ważne. Wiesz, że jesteś już błogosławiony, ponieważ jesteś świadomy. Jak myślisz, dlaczego Bóg wybrał cię, abyś był tutaj? [lub to czytał]? Ponieważ masz misję. Kiedy wychodzisz, kiedy wracasz do domu, poczujesz coś na swoich ramionach. Co to jest? Brzemie Jezusa, którym jest misja Pana. Jeśli On uświadamia ci teraz, co się stanie, to dlatego, że ludzie powrócą ze swoich mistycznych doświadczeń spotkania z Bogiem, szukając pomocy, nie wiedząc co robić. Niektórzy będą się bać. Inni będą w szoku.

Zostałeś wybrany na ten czas, aby pomóc w prowadzeniu tych ludzi do Kościoła katolickiego, aby otrzymali Dobrą Nowinę o Jezusie. Możesz być młody lub stary. Nie martw się, jeśli masz problemy z nogami lub kręgosłupem. W niebie jest mnóstwo kręgosłupów i Pan może wymienić go lepiej niż jakikolwiek lekarz. Niektórzy z was udzielą krótkich objaśnień katechetycznych dla tych, którzy nie wiedzą nic o podstawach wiary katolickiej.

Więc wszyscy jesteśmy wezwani, aby być gotowi. Gotowi do pomocy braciom i siostram, kiedy nadejdzie ten sześć i pół tygodniowy okres, gotowi poprowadzić ich do Kościoła, gdzie odnajdą spokój serca i szczęście z Panem. Wszyscy jesteśmy powołani, aby być uczniami Chrystusa. Musisz mówić, musisz trwać, musisz doradzać. Tak.

Przed wszystkim trzeba będzie pojednać ludzi z Bogiem, więc przyprowadzisz ich do księdza do spowiedzi. Zapewniam was, kapłanom, którzy nie są w stanie łaski będzie ciężko, ponieważ będą długie kolejki do spowiedzi – widziałem je! Oni będą potrzebowali ochrony i pomocy. Pamiętajmy o proboszczu z Ars, św. Janie Vianney'u, który czasami przebywał w konfesjonale przez czternaście godzin.

Jeśli ludzie nie są ochrzczeni, przyprowadzisz ich na przygotowanie do chrztu, które nastąpi szybko, ponieważ czas będzie krótki. Będziemy chrzcić masowo, jak to robili Apostołowie, krojąc wodą tłumy i oświadczając: „Chrzczę was w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”. Zapewniam – też to widziałem. Inni mówili o tych czasach, ale ja odpowiadam tylko za udostępnienie tego, co Ojciec objawił jedynie mnie. Będę musiał odpowiedzieć Bogu, kiedy umrę, więc chcę być Mu wierny.

**K**iedy diabeł wróci po sześciu i pół tygodniach, roześle wiadomość na świat przez media, telefony komórkowe, telewizory, itd. Przesłanie jest takie: w tym dniu wydarzyła się zbiorowa iluzja. Nasi naukowcy przeanalizowali to i stwierdzili, że nastąpiło to w tym samym czasie, kiedy rozbłysk słoneczny ze słońca został uwolniony do wszechświata. Był on tak potężny, że wpłynął na umysły ludzi na Ziemi, wywołując u każdego zbiorową iluzję.

Diabeł oszukuje nas nawet teraz poprzez nowych kapłanów świata: dziennikarzy telewizyjnych, którzy chcą,

żebyście myśleli tak, jak oni myślą, więc przedstawiają tylko te wiadomości, które są ich opinią. Przekręcają prawdę, a wy jesteście zahipnotyzowani; zmanipulowani, aby im uwierzyć.

Podzielę się czymś, co prawdopodobnie zaskoczy was. W czasie II wojny światowej hitlerowcy byli wybrani i przeszkoleni do określonej roli. Hitler oddawał cześć szatanowi, a żołnierze SS byli jego uczniami, w ten sposób naziści byli opętani. Armia niemiecka nie wiedziała o tym, ale ponieważ podlegali władzy SS, wykonywali rozkazy. Jeśli nie, zostawiali zabici.

Podobnie stanie się teraz. Jest Jeden Porządek



Świata złożony z ludzi, którzy czczą szatana i nazywają się Iluminatami. Mają teraz marionetki na stanowiskach władzy w każdym kraju, które zobowiązują do oddawania czci szatanowi razem z nimi. Ich drugie ramię to międzynarodowe elity bankowe, które decydują, jakie waluty krajowe zostaną zdevaluowane, powodując bankructwa, a jakie waluty będą się rozwijać. To nie jest rozstrzygane w kraju, ale poza nim. Trzecim ramieniem Iluminatów są trzy główne satanistyczne kultury na świecie: kult Egiptu; kult Europy, i kult Wicca, który jest w Ameryce. Grupa działająca pod nimi to masoni. Jeden Porządek Świata przygotowuje grupy wojskowe w różnych krajach, które będą uczniami szatana, bezpośrednio połączonymi z nimi. Kiedy moc diabła powróci po Ostrzeżeniu pojawią się jako Jeden Rząd Światowy. Nawet teraz ich policja wojskowa jest na miejscu, czekając na rozkazy. Musicie o tym wiedzieć.

Zobaczymy powtórkę tego, co wydarzyło się w II wojnie światowej, ale tym razem o charakterze uniwersalnym. Hitler rozpoczął działalność w Niemczech, a następnie podbił inne kraje. Teraz szatan już nie ma czasu. Rozpocznie wojnę nuklearną, która będzie globalna – Trzecią Wojnę Światową – jego wojnę przeciwko całej ludzkości. Diabeł zabije w tej wojnie i poprzez zarażenie i aborcje jedną trzecią ludzkości, tak samo jak jedna trzecia aniołów została wyrzucona z nieba do piekła. Siedem atomowych pocisków będzie mogło uderzyć w Stany Zjednoczone w wyniku ich obrzydliwości. Wiele

- pocisków nuklearnych zostanie odepchniętych ręką Boga, ponieważ Ameryka modli się Koronką do Miłosierdzia Bożego. Powiedział mi to Ojciec Przedwieczny.

Falszywy prorok, Antychryst, spróbuje zdominować świat przez Jeden Rząd Światowy. Będzie wymagał od was znaku (czipa), żeby kupować i sprzedawać, a ci, którzy nie przyjmą znaku będą ścigani tak, jak SS polowało na Żydów podczas II wojny światowej. Wybrano pewne grupy wojskowe, które otrzymają czip, co oznacza, że będą miały specjalne i określone funkcje w tym momencie. Ich rolą będzie znalezienie odpornego chrześcijanina, który odrzuca uzależnienie od śmiertelnego [szatana]. Ci żołnierze nie będą dowodzeni przez generała, ale przez opętanego generała, księcia szatana. Ci, którzy zostaną schwytani, będą torturowani i umęczeni, jeśli odmówią podporządkowania się nakazom Antychrysta i Jednego Rządu Światowego. Wielu chrześcijan będzie zmuszonych do wyznania swojej wiary przed innymi i do męczeńskiej śmierci; wielu innych będzie chronionych w Schroniskach. Ale pamiętajcie, każdy nosi swój krzyż, a ten krzyż może być dla nas wielkim darem łaski, pośrednikiem zbawienia wybranym przez Ojca. Musimy pocałować krzyż. Nie wybieramy naszego krzyża, ale akceptujemy ten, który do nas przychodzi. To jest wierność ludu Bożego.

15 sierpnia 2018 roku stałem przy wejściu do kościoła, witając ludzi, którzy przyjeżdżali, aby świętować radosne wydarzenie: Biskupa uroczyste ubierającego nasze nowe szaty Bractwa św. Józefa Benedykta Labre. Przygotowywałem się na tę uroczystość ze wszystkimi naszymi członkami, ponieważ Biskup zatwierdził wszystko przez Kościół. Szaty były pierwszymi, które otrzymaliśmy za zamówienie. Biskup pobłogosławił szaty i dał mi pierwszą. To ta sama ceremonia, w której słyszałem, jak Matka Boża mówiła: „*Wzywam apostoła końca czasów*”, gdy Biskup założył na mnie szatę.

**K**iedy ludzie wchodzili do kościoła, nagle otrzymałem wizję nadchodzącej wojny. To była wojna atomowa, ale na początku tego nie rozumiałem. Widziałem tak wiele zniszczeń: ogień, bomby i wielu ludzi umierających, niektórzy już martwi. Każde martwe ciało, które widziałem, miało spalone mięso. Zapewniam, że to była naprawdę wielka, a nie mała wojna. Była bardzo destrukcyjna. I zacząłem prosić o modlitwę za to wszędzie. I wiem, że wojna nadejdzie z dwóch krajów: Korei i Iranu. One spotkają się, by zmierzyć się ze Stanami Zjednoczonymi.

Byłem tym tak zmartwiony, że zacząłem płakać i musiałem wracać do zakrystii. Tam miałem jeszcze dwie wizje. Widziałem ludzkie mięso kapiące jak woda z ich ciał. To było tak przerażające, że powiedziałem: „*Panie, przestań. Muszę być z moimi ludźmi, aby ich dzisiaj powitać z radością i tylko płacząc teraz. Nie mogę*”.

Biskup mnie szukał, a kiedy znalazł mnie w zakrystii, zapytał:

- Michel, co się stało?
- Otrzymałem wizję od Ojca.
- Wizję?
- Widziałem wojnę.
- Wojnę?
- Tak.

– Och!, i wyszedł.

Spróbowałem wziąć głęboki oddech i wróciłem do kościoła, aby powitać ludzi. Patrzyli na mnie dziwnie, bo moja twarz była czerwona od płaczu. Był tam jeden z przyszłych kapłanów zakonu i przedstawił mi czwórkę swoich przyjaciół – jedną młodą kobietę i trzech młodych mężczyzn. Kiedy uściśnięłem dłoń jednego z mężczyzn, natychmiast trafiłem znowu na wojnę. Widziałem trzech zabitych tam mężczyzn i byłem tam z nimi. Wtedy rozejrzałem się wokół i zrozumiałem, że była to wojna nuklearna. Każde martwe ciało, które widziałem, było spalone; ich ciała zostały spalone.

Mężczyzna, któremu uściśnięłem rękę, zobaczył wojnę w tym samym czasie. Wyglądał na zszokowanego. Byłem bardzo poruszony tak, że cofnąłem się i powiedziałem do mężczyzny:

– Kiedy rekrutują was do wojska, nie idźcie tam. Zginiecie. Przyjdźcie tutaj, a ja was ochronię.

Dwóch z nich natychmiast odpowiedziało:

– Tak, przyjedziemy tutaj.

A ten, którego ręki dotknąłem, był oszołomiony.

– Och – mruknął, ale nie odpowiedział. Później powiedział do mnie:

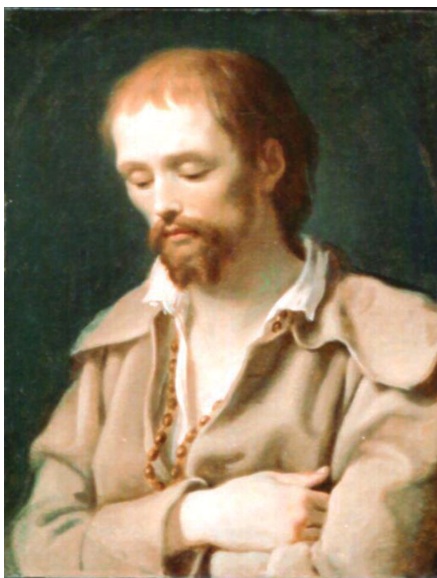
– Ja też przyjdę, ojczu.

Potem powiedziałem biskupowi. Wie wszystko, co widzę. Mówię mu wszystko. Nie mam nic do ukrycia.

Ojciec powiedział również, że przez modlitwę wojna może zostać osłabiona, ale nie można jej uniknąć. To jest to, co otrzymałem od Pana. Wojna powinna już się zacząć, ale została odłożona przez modlitwę, przez Różaniec. Jest to ważne, ponieważ modlitwy ludzi zostały wysłuchane. Ale widziałem tak wiele krajów...

**N**a początku 2019 roku przychodziło wiele osób, kiedy podróżowałem po Stanach Zjednoczonych wygłaszając przemówienia w siedmiu kościołach w Michigan i w Nowym Jorku. Modliliśmy się do Maryi Dziewicy, aby powstrzymała wojnę nuklearną i radziłem im w sprawie ich prezydenta.

Powiedziałem im, wiecie, ten prezydent nie jest święty i śmiali się. Ale Jeden Rząd Światowy nie wie, co z nim zrobić, ponieważ jednego dnia tańczy na jednej no-



Św. Benedykt Józef Labre, patron Bractwa Apostolskiego św. Benedykta Josepha Labre w diecezji Amos w Quebecu w Kanadzie

dze. Następnego dnia tańczy na drugiej nodze. Wyprowadza z równowagi każdy rodzaj planu lub ustalonego przez nich harmonogramu. To dlatego ten facet jest takim zagrożeniem dla nich. Musicie modlić się za swojego prezydenta, proszę. Czasami działa w sposób, którego nikt nie może zrozumieć. Ale zapewniam was, że jesteście błogosławieni, że go macie, więc musicie się za niego modlić. Ponieważ jest taki nieobliczalny, niweczy plany Jednego Rządu Światowego. Nie mogą go kontrolować.

To, co mogę powiedzieć o prezydencie Trumpie, jest tylko tym, co powiedział mi Ojciec. Powiedział: „*Ten, wybrałem go. Nie mogę go kontrolować*”. Nie powiedział, że on jest święty. Nigdy tego nie powiedział. „*Nie mogę go kontrolować. Nie wiedzą, na której nodze tańczy*”. Oto, co powiedział. „*Z tego powodu nie byli w stanie wykonać swojego zadania*”. Ojciec powiedział, że Trump został wybrany z powodu swojego anioła, który zmodyfikował głosowanie. Został wybrany, ponieważ Pan zna jego temperament, umiejętności, jego działania i wolę. **Został wybrany do zablokowania Jednego Rządu Światowego. To jest ważne, bo gdyby go tam nie było, zapewniam was, że Jeden Rząd Światowy, który jest dziełem szatana, już miałby miejsce.** Wiem, że mogę odpocząć po tym, co powiedziałem. Powiedziałem to wszystko Biskupowi. On wie wszystko, co widzę.

Powiedziałem ludziom w Stanach Zjednoczonych: „*Musicie modlić się teraz za swojego prezydenta, ponie-*



*waż znajdzie się w wielkim niebezpieczeństwie. Będą próbować go zabić*”. Ukłękli i wszyscy odmawiali Różaniec. Grupa z nich zobowiązała się do modlitwy za prezydenta każdego dnia i kiedy byłem ostatnio w kaplicy, Pan powiedział do mnie: „*Michel, słyszałem modlitwy mojego ludu w Stanach Zjednoczonych. Osiem miesięcy temu miała być próba zamachu. Nie udało się. On był chroniony z powodu Różańca*”. Później otrzymałem kolejny znak. Pan ponownie prosił, żebyśmy modlili się za tego człowieka, ponieważ znowu spróbują go zabić. Musicie się modlić. Musicie odmawiać Różaniec. Ojciec powiedział też, że przez modlitwę wojna może zostać osłabiona, ale nie unikniona. To jest to, co mam od Pana. 🙏

**Ks. Michel Rodrigue**

### Modlitwa za nasz naród (USA)

Boże, nasz Ojciec, Dawco życia,  
powierzamy Stany Zjednoczone Ameryki  
Twojej kochającej trosce.

Jesteś skałą, na której powstał ten naród.  
Tylko Ty jesteś prawdziwym źródłem naszych cennych praw  
do życia, wolności i pogoni za szczęściem.

Odzyskaj tę ziemię dla Swojej chwały  
i zamieszkać wśród Twego ludu.

Ześlij swojego Ducha, aby dotknął serc  
przywódców naszego narodu.

Otwórz ich umysły na wielką wartość ludzkiego życia  
i odpowiedzialność, która towarzyszy  
wolności człowieka.

Przypomnij swoim ludziom, że to prawdziwe szczęście  
zakorzenione jest w szukaniu i wykonywaniu Twojej woli.

Za wstawiennictwem Maryi Niepokalanej,  
Patronki naszej ziemi,  
daj nam odwagę odrzucenia  
„kultury śmierci”.

Wprowadź nas w nowe tysiąclecie życia.  
Prosimy o to przez Chrystusa Pana naszego.

Amen.

[www.catholic.org](http://www.catholic.org)



## Filmy o mnie

### cz. 2

#### 2. „Kim jest Anna Walentynowicz?” ciąg dalszy

Ona jechała specjalnie tam, filmowała mnie w pociągu przez tyle godzin. Ja po prostu drzemałam. Tą śpiącą mnie w podróży nie wiadomo dokąd. Donikąd. Nie wiadomo dokąd ta podróż, bo nigdzie o tym nie mówi, ale ja w tym pociągu drzemie. I to pokazała. W domu obieram ziemniaki, bo do obiadu chciałam przygotować. To chyba ze trzy razy pokazuje tę scenę obierania ziemniaków. Pobiegła tam z kamerą ze mną do kuchni. Natomiast nie pokazała mojego spotkania. To było naprawdę ważniejsze, bo wchodzi obaj panowie, obaj prymasi. Ja im zastępuję drogę. Przed wejściem, zobaczyłam, już tam stali, ale zanim doszli do miejsc, żeby usiąść, ja im zastępuję drogę. Zatrzymują się panowie. Baćkis ma tłumacza. Ja mówię po polsku. Wręczam mu dokumenty dotyczące tego domu i kopię daję Prymasowi. Filmują. To chwilę trwa. Dużo tych kamer jest. Ona też filmuje. Jeszcze prosiła, że ona filmuje Anię, żeby inni udostępniła, żeby jej nie przeszkadzali. Zrobiła tę scenę.

Potem, po tym spotkaniu idziemy na Żytnią do kapliczki, do Sióstr. I jest akurat godzina 15.00, Godzina Miłosierdzia. Filmuje to. Ja uczestniczę w tej Godzinie Miłosierdzia. Nie puściła tego. Pokazała mi ten film. A przede wszystkim ją interesowały – nie wiem, skąd o tym wiedziała, czy ja jej o tym mówiłam – że ja będąc dzieckiem, śniło mi się to, ale to było bardzo dawno, jeszcze tam, jak byłam na Wschodzie, że jestem taką dziewczynką, może 5, 6 lat. Na podwórku jest tutaj taka piwnica, która na zewnątrz jest – taki kopiec, tam schodzi się w dół. I przed tą piwnicą jest popiersie człowieka. Przed popiersiem jest takie korytko żeliwne. Było takie korytko, ja pamiętam. To było dla kurczaków. Ciężkie, żeliwne, które się nie przewraca. Płaskie, ale tam woda była dla piskląt. I jest postać – popiersie. Aureola, niebieskie, żywe oczy. Lewą ręką trzyma księgę otwartą, prawą ręką trzyma pióro gęsie, bo kiedyś tak właśnie pisano. A tam dalej w tle jest zagon ziemniaków. Pięknie kwitnące, fioletowy kolor ziemniaków, ale taka duża masa.

Śni mi się, ale ja nie wiem, czy tam to było. Taka wysoka nać, ciemna zieleń i ten fioletowy kwiat. Równiusienkie, jak podcięte, jak podstrzyżone. I ja podchodzę bliżej, przyglądam się. Oczy niebieskie, ja się nie bałam tego.

# 40 Solidarność

I się zastanawiam, jak może żyć człowiek, tylko połowa człowieka.

Ale obudziłam się, no śniło mi się, potem zapomniałam. I potem przyjechałam tutaj. Od czasu do czasu przypominało mi się to. Ciągłe ten sen był żywy. I pierwszy raz wchodzę do kościoła tej parafii, mojej parafii Chrystusa Króla. I pierwsze, co weszłam do kościoła, to mój wzrok padł na ambonę. I widzę postać, którą wtedy zobaczyłam we śnie. Przez cały czas patrzyłam i przypominałam sobie ten sen. Po skończonej Mszy św. pobiegłam zaraz do zakrystii. Ksiądz ze Lwowa odprawiał Mszę św. On już nie żyje. Ja mówię:

– Proszę księdza, co oznaczają te płaskorzeźby na ambonie?

A on odpowiedział:

– No, no, no. To mamy ładną parafiankę, jak nie zna podstawowych rzeczy. To są Ewangelisci.

Ja mówię:

– A mnie interesuje trzecia z kolei. On mówi:

– To jest św. Łukasz.

I ja jemu mówię, że ja to widziałam, ale dokładnie tak jak tu, nawet te kolory. Szata purpurowa, aureola złota i to gęsie pióro w ręku. On powiedział:

– To nie był sen, to było widzenie. To było przeznaczenie. Powinnaś się modlić do św. Ewangelisty Łukasza.

Ja się nigdy [do niego] nie modliłam. Wchodzę do kościoła. Ksiądz powiedział, żebym się modliła, ale już za chwilę zapomniałam. Poza kościołem już nie pamiętam. I ja jej to opowiadałam. Ona prosiła specjalnie proboszcza, żeby wpuścił po godzinach do kościoła, jak już nie będzie nabożeństwa. I ona filmowała. Tego

też nie pokazała. Nie pokazała Galerii Porczyńskich, nie pokazała kaplicy, gdzie była Godzina Miłosierdzia. I jak zrobiła ten film, jedną kasetę mi dała. Drugą mi nagryła Ewa Kubasiewicz z telewizora, bo tam puszczała we



Anna Walentynowicz w dawnym wydziale K-2 Stoczni Gdanskiej, 2004

fot. Michał Szlaga

Francji (bo ona we Francji mieszka). Jak zobaczyłam ten film, zapytałam:

– Dlaczego pani nie wykorzystała tych scen? To było najistotniejsze. Bo film, który pani zrobiła jest dobry. Bo moja wypowiedź tam była po raz pierwszy upubliczniona. Ale artystycznie film pozostawia bardzo wiele do życzenia. Dlaczego pani nie wykorzystała tych ujęć?

– A bo ja będę chciała zrobić film fabularny.

I ja w to uwierzyłam. I ona mówi:

– Niech mi pani podpisze, żebym mogła zebrać pieniądze.

Czy to umowa, no takie małe karteczki. I ja podpisałam, a ona obie zabrała. Mnie nawet do głowy nie przyszło. Z nikim umowy nie spisywałam. I mówi, że ona zgromadzi pieniądze, żeby zrobić ten film. I że te sceny będą już w tym filmie umieszczone. W międzyczasie przyjechała Laura z Monachium, Włozka. I też zrobiła taki wywiad ze mną. Na plażę pojechaliśmy. I koniecznie ona chce zrobić film. Tu już podpisujemy umowę, że w razie nieścisłości włoski adwokat będzie prowadził sprawę. I ja się zgadzam. Ona mi wypłaci honorarium 600 euro. I się zgodziłam. Było chłodno. Siedziałam na plaży, ona to filmowała i jej się to tak bardzo podobało, że ona chce robić dalej. No i spisujemy umowę. I okazuje się, że się spotkały obie. Sylke Meier i ta Laura chodziły do tego samego źródła po pieniądze. I tam się poznały. Przynajmniej taką wersję mnie przedstawiono. Też jej poświęciłam sporo czasu. Do Warszawy jeździliśmy. Bo ona myślała, że do Belwederu wejdzie – o tak sobie przyjechała z Włoch. Do Belwederu jej nie wpuścili. To trzeba było wcześniej załatwić. Przenocowałam tam jedną noc. Nic mi nie zapłaciła, tylko zapłaciła za bilet do Warszawy i z powrotem. Potem zrobiła ten film i przysłała mi kasetę, ale do dzisiaj go nie obejrzałam. Honorarium mi nie zapłaciła.

### 3. Strajk

Film fabularny wyprodukowany w koprodukcji niemiecko-polskiej z 2006 roku w reżyserii Volкера Schlöndorffa. Tytuł niemiecki *Die Helden von Danzig* (*Bohaterka z Gdańska*). Fabuła osadzona jest w realiach walki o upadek komunizmu w Polsce lat 80., jednak film nie bazuje na faktach. Jako Agnieszka Kowalska-Walczak (w domyśle Anna Walentynowicz) Katharina Thalbach. Film zrealizowano w dniach 16 października - 27 listopada 2005 roku w Gdańsku. Sylke Rene Meyer, która jest współautorką scenariusza (drugim scenarzystą jest Andreas Pflüger), w 1980 roku przeczytała w *Der Spiegelu* artykuł o Solidarności. W pamięci zostało jej zdjęcie, na którym kobieta stoi i przemawia do stoczniovców. Jak się okazało była to Anna Walentynowicz. Sylke Rene Meyer nakręciła już wcześniej film dokumentalny o Annie Walentynowicz, z którą spotkała się w 1998 roku. Muzykę do filmu napisał Jean Michelle Jarre. Większość ról zagraли polscy aktorzy.

Kulesza<sup>1</sup> skierował mnie do takiego Andrzeja w Niemczech, adwokata, który miał się zająć sprawą prze-

<sup>1</sup> Witold Kulesza (ur. 1950) – polski prawnik, profesor nauk prawnych, nauczyciel akademicki, w latach 2000–2006 dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

ciwko Schlöndorffowi<sup>2</sup>. Ja skserowałam ten scenariusz, wysłałam mu, 65 zł zapłaciłam za przesyłkę. On mówił, że gdzieś tam wyjeżdża, ale zajmie się sprawą. A potem mówi: – Ten scenariusz nie jest taki zły. Widzę, że to był blef. Po co Kulesza tam mnie do niego skierował? To jest jego przyjaciel. Potem ten sam adwokat dzwoni do mnie i pyta o Laurę. Ja mówię: – Laura to jest oszustka. Ona mi nie zapłaciła nawet za ten czas, który jej poświęciłam.

– I nie zapłaci, bo pani sprzedała prawa autorskie Schlöndorffowi.

Ja mówię:



Video Studio Gdańsk przy ul. Grodzkiej 20 w Gdańsku

– To pan jest adwokatem Laury? Z czym pan do mnie dzwoni?

I się rozłączył. Jakaś mafia tam była. Tutaj spisała ze mną umowę. Miała zapłacić 600 euro. Nie tylko nie zapłaciła mi honorarium, ale nie zapłaciła nawet tego czasu, który jej poświęciłam. I potem dzwoni do mnie tłumaczka i mówi, że gdzieś tam w Rosji ma być promocja tego filmu, który zrobiła Laura, żebym ja pojechała. I nie wiem, co to ma znaczyć. Na terenie Rosji? Film o mnie, to jakaś zasadzka. Powiedziałam tłumaczce, żeby powiedziała Laurze, że to jest oszustka i ja nie chcę mieć z nią nic wspólnego i nigdzie nie pojedę. I się rozłączyłam, a potem się już nie kontaktowałam z nimi. Tłumaczka mnie jeszcze zapytała, czy oglądałam ten film. Powiedziałam, że nie i nie chcę go oglądać, bo Laura jest oszustką.

Potem pojawił się Schlöndorff, który powoływał się na Sylke. On miał współpracować z Video Studio w Gdańsku<sup>3</sup>. Potem Terlecki miał współpracować. Potem pan Kwieciński i wszyscy zrezygnowali. W filmie występuje Sylke. Okazuje się, że ona sprzedała prawa autorskie Schlöndorffowi, ale ode mnie ich nie kupiła. Przypuszczam, że to musiało być to piśmanko, które podpisałam. Podeszła mnie tym, że to pozwoli jej zebrać fundusze na film i ja to podpisałam. Może to było zrzeczenie się moich praw autorskich. Dlatego Schlöndorff się ze mną w

<sup>2</sup> Volker Schlöndorff (ur. 1939) – niemiecki reżyser, scenarzysta i producent filmowy, pracujący w Niemczech i USA. Nagrodzony Złotą Palmą na 32. MFF w Cannes i Oscarem dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego za *Blaszany bębenek* (1979). (wikipedia.org)

<sup>3</sup> Video Studio Gdańsk – niezależny producent filmowy z siedzibą w Gdańsku, którego korzenie sięgają roku 1981. Twórcą i pomysłodawcą powstania niezależnego producenta filmowego Agencji Telewizyjnej Solidarność był Marian Terlecki (1954-2010) podczas II tury Zjazdu Solidarności w 1981 r.



Plakat do filmu „Strajk” Volkera Schlöndorffa, 2006 r.

► ogóle nie liczył.

Raz doszło do spotkania z nim u mnie w domu w końcu lipca. Był pan Rogowski, był Andrzej Gwiazda, był Terlecki, no i był jego asystent i tłumacz, który mówił po polsku. Potem, kiedy zagroziłam, że wnoszę sprawę do sądu, Schlöndorff chciał się spotkać znowu, ale ja mówię: Po co się mam z nim spotykać. Mam tę całą korespondencję. Jak zobaczyłam ten scenariusz, powiedziałam, że protestuję natychmiast. Więc on przyszedł tutaj z bukietem róż. 25 róż mi przyniósł biało-czerwonych. I przeproszał mnie, że ten scenariusz napisał Niemiec, który się nie orientował. Więc zapewnił mnie, że ktoś z Polski napisze scenariusz i rozpoczniemy film w grudniu. Zrobił dobre wrażenie. Zresztą sam Andrzej Gwiazda go odebrał. Tłumaczył go Rogowski, dziennikarz, który już nie żyje. Schlöndorff miał też swojego tłumacza. Z rozmowy wynikało, że jest to nie tylko dobry reżyser, ale i uczciwy człowiek. Ja to tak odebrałam i tak powiedziałam Rogowskiemu.

Zadzwoiła do mnie aktorka z Tarnowa (zapomniałam nazwiska), że chciała zagrać w tym filmie.

– Nic prostszego. Masz tutaj namiary na Schlöndorffa. W grudniu będą kręcić ten film.

– Dlaczego on w grudniu zaczyna?

– Pewnie 70. rok będzie chciał poruszyć.

To było 7 września. I ona pyta:

– Jak ty mogłaś się zgodzić na taki scenariusz?

Ale ja mówię:

– To będzie nowy scenariusz. W grudniu będą zaczynać.

– Jak to w grudniu, kiedy całą parą kręcą film w stoczni.

Video Studio wycofało się, Terlecki wycofał się. Znalazł Kwiecińskiego, który do mnie napisał i przekonywał, że powinnam się zgodzić. Ja zrobiłam kopię tego listu. Oryginał zachowałam, a na kopii na odwrocie napisałam: „Jak pan śmie pisać do mnie, że powinnam się zgodzić?”. I odesłałam mu. Dzwoni do mnie potem asystent Schlöndorffa:

– Czy pani dostała list od pana Kwiecińskiego?

– Dostałam”.

– I co?

– I odpisałam.

– A co mu pani odpisała?

– Przeczytałam: Jak pan śmie pisać takie pisma? Chciał mnie przekonać. Potem zadzwoniłam do Kwiecińskiego.

– Panie Kwieciński, jaka jest sytuacja? Co dalej robicie?

On mówi:

– Ja zrezygnowałem ze współpracy z nimi.

– No ale ktoś inny jest zamiast pana. Kto? Niech mi pan powie.

– Proszę pani, nie mogę, bo ja prawie na noże z nimi się rozstałem.

– No, ale niech mi pan powie.

– Ale ja mogę dać pani tylko telefon.

– To mi wystarczy.

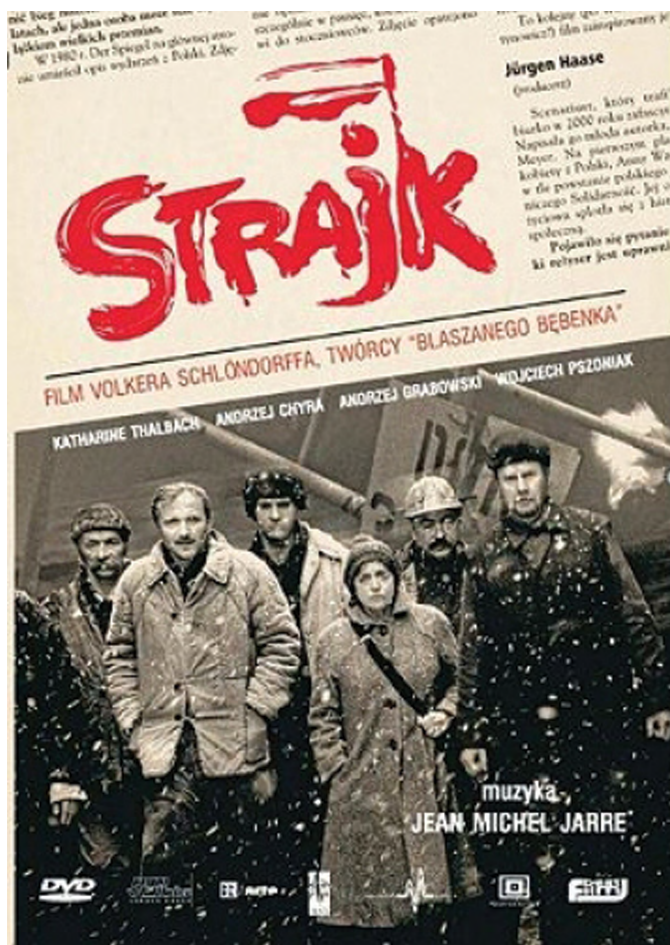
Dał mi telefon, a to był telefon do Ślesickiego<sup>4</sup>, a z nim już nie rozmawiałam. Mimo to napisałam do niego. To był Ślesicki i pani Marianna, która przyjechała do mnie, bo dalej kręcili na stoczni film, mimo moich protestów. Ja jej dałam książkę „Cień przyszłości”. Dałam jeszcze jakieś inne pisma, wycinki gazet. I mówię: „Proszę przeczytać i się zastanowić”. Więc ona przeczytała, ale film dalej kręca. Potem zadzwoniłam jednak do Ślesickiego, kiedy będzie ten film gotowy, bo chciałam go zobaczyć. Pisałam do firmy „Pro Vobis”, do jego szefa, producenta w Berlinie, profesora Haase<sup>5</sup>. Jest tam jakaś odpowiedź, ale nie honorujemy go. Zadzwoniłam do Ślesickiego: „Kiedy film będzie



Reżyser Volker Schlöndorff

<sup>4</sup>Maciej Ślesicki (ur. 1966) – polski reżyser i scenarzysta, współzałożyciel i wykładowca Warszawskiej Szkoły Filmowej. Drugi producent filmu *Strajk*.

<sup>5</sup>Jürgen Haase (ur. 1945) – niemiecki producent filmowy, reżyser i autor. Był prezesem zarządu Tellux Beteiligungsgesellschaft mbH i dyrektorem zarządzającym Progress Film-Verleih GmbH. Był producentem filmu *Strajk - Die Heldin von Danzig* (*Strajk - Bohaterka z Gdańska*).



Inny plakat do filmu „Strajk”

gotowy?”. „Ja też nie widziałem tego filmu, niech pani dzwoni do Schlöndorffa”. A z Schlöndorffem po niemiecku nie porozmawiam.

No i przysyłają mi zaproszenie dzień po projekcji filmu. Z prasy dowiedziałam się, że siedzi Wajda, nogę na nogę założył, a Schlöndorff całuje jego ręce i dziękuje, że ułatwił mu zrobić ten film. Bardzo liczyli na to, że to będzie Złota Palma. Jak się o tym dowiedziałam, natychmiast wysłałam pismo do firmy „Pro Vobis”, jakim prawem nawet mnie nie zaproszono na pokaz tego filmu. Żądam, żeby mi ten film przedstawiono. Ustalają termin i przyjeżdża sam Haase i wyświetlają ten film w dawnym kinie „Leningrad”<sup>6</sup>, nie wiem, jak się teraz nazywa. Dużo mówił ten profesor przed projekcją filmu, tłumaczył, że chciał mnie wydobyć z niebytu, chciał mnie pokazać – zapomniana bohaterka.

Co było w moich protestach? Zmienili tytuł. Najpierw to była „Bohaterka Anna Walentynowicz”, potem „Zapomniana bohaterka”. Potem była jeszcze jakaś „Agnieszka Kowalska”<sup>7</sup>, ale przewijają się moje nazwisko, a scenariusz jest ten sam. A mojego syna ubrali w mundur ZOMO. I ja wychodzę pobita z więzienia. Ja nigdy nie

<sup>6</sup>KINO LENINGRAD (w latach 1993–2015 Neptun), ul. Długa 57. Sala kina była – przez cały okres istnienia – największą tego typu pojedynczą salą w Polsce (1100–1202 miejsca). Leningrad był kinem premierowym, należącym do najwyższej kategorii kin zeroekranowych. (wikipedia.pl)

<sup>7</sup>Główna bohaterka filmu nosi nazwisko Agnieszka Kowalska-Walczak (w domyśle Anna Walentynowicz).

byłam pobita w więzieniu. Wychodzę z więzienia, a mój syn w mundurze. I przerażona pytam go: „I co, ty będziesz strzelał?”. A on: „Jak będę musiał”. Wieść o tym filmie rozeszła się. Mój syn był wtedy w Irlandii. Zadzwoił do mnie: „Mama, a kto mnie ubrał w mundur ZOMO?”. Ja mówię: „No właśnie. Tak to zrobił Schlöndorff”. Byliśmy oburzeni, ale film zrobiony. Potem dowiedziałam się z prasy, że film nie został zakwalifikowany na festiwal. Wajda był oburzony.

Potem wypowiedział się, że nie tylko filmu nie zakwalifikowano na festiwal, ale ten film nie robi kasy. A ja wtedy powiedziałam, że chociaż tyle wam mogą zrobić, że nie macie tutaj kasy. Jeszcze jedno: Agnieszka Odorowicz, wtedy szefowa Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, dała na ten film 200 tysięcy złotych. Spotkałam się z nią w hotelu. Był wtedy Macierewicz. Zażądałam od niej, żeby dała mi tę kasetę z filmem. I jeszcze raz wyświetliła ten film w Warszawie, nie wiem gdzie. Wtedy byli Macierewicz, Olszewski, adwokat Jaworowski, a w Gdańsku na projekcji był Jurek Zalewski<sup>8</sup> i po skończeniu filmu powiedział, że to jest chała i wyszedł trzasnąwszy drzwiami. W ogóle dyskusji nie prowadził. Wypowiadali się Andrzej Gwiazda, [Krzysztof] Wyszkowski. A ja mówię:

– Jak pan śmiał zrobić taką scenę, skąd pan to wziął? – do tego profesora Haase – że stoczniovcy po pijanemu pobili sekretarza do krwi. Skąd się to wzięło?

A on mówi:

– Czemu się pani aż tak denerwuje? W niemieckich stoczniach też stoczniovcy piją.

– To dlaczego przyjechał pan kręcić film w Gdańsku? Pijących stoczniovców mógł pan nakręcić w Hamburgu, czy w innej stoczni niemieckiej. Dlaczego pan tu przyjeżdżał?

Nic nie odpowiedział. (cdn) ✨

**Anna Walentynowicz**



Kadr z filmu *Strajk*. Andrzej Chyra jako Lech Wałęsa i Katharina Thalbach jako Agnieszka Kowalska (Anna Walentynowicz)

<sup>8</sup>Jerzy Zalewski (ur. 1960) – polski reżyser, scenarzysta, producent filmowy, aktor i dziennikarz. Współpracował z Anną Walentynowicz przy realizacji jednego z odcinków programu publicystycznego *Pod prąd* w TV Puls.

**A**nazywała się Alina Makowiecka. Była wilnianką, która niemal całe swe powojenne życie związała z Gdańskiem, by ostatecznie w wieku 92 lat zakończyć swą ziemską wędrówkę w dalekim kanadyjskim Toronto. Poznałem ją mniej więcej w połowie lat siedemdziesiątych, kiedy to w jej mieszkaniu przy Placu Wybickiego we Wrzeszczu coraz liczniej gromadziła się artystyczna brać i rozmaici kontestatorzy peere-  
lowskich porządków. Któż to naówczas u niej nie bywał! Gościła między innymi tak znanych w owym czasie ludzi pióra jak Stefan Kisielewski, Leopold Buczkowski, Marek Nowakowski, Janusz Szpotański, Zbigniew Żakiewicz, bywali u niej rozmaici aktorzy i malarze (Wanda Stanisławska–Lothe, Lucyna Leguń, Ryszard Stryjec), jak również powoli oswajający się z regułami politycznej konspiracji tacy młodzieńcy jak Aleksander Hall, Piotr Dyk czy Marian Terlecki, którym w pewnym sensie „matkowała”.

## Ta, która nastawała „w porę i nie w porę”

Na jednej ze stron dość bogato ilustrowanej książki Mariusza Urbanka pt. „Kisiel” (Wrocław 1997) można znaleźć zdjęcie tytułowego bohatera: oto siedzi on przy stoliku, na którym trzy szklaneczki i – jak się zdaje – butelczyna czegoś mocniejszego (bez niej ów znakomity felietonista z pewnym trudem „się rozkręcał i roziskrzał”), a obok niego w średnim wieku niewiasta; nieco przechylona w bok głowa, a na niej obfite, w kok upięte, trochę niesforne włosy; lekki uśmiech zdaje się gościć na owalnej twarzy... Przy fotografii taki oto do niej komentarz: „Z Julią Hartwig, poetką i tłumaczką literatury francuskiej i amerykańskiej”. Przyglądam się zdjęciu uważnie: toż to nie żadna Julia Hartwig ale... nasza Pani Alina. To ona we własnej osobie – i w jakże swoim towarzyskim żywiole!

Tak, to prawda; i z nią też, jak z warszawską pisarką można było porozmawiać o francuskiej i amerykańskiej literaturze, o klasycie i nowościach polskiej poezji i prozy (Pani Alina przez dziesiątki lat z wielkim oddaniem pracowała w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Długiej w Gdańsku), aczkolwiek jej nadzwyczajną miłością, jak się zdaje, była literatura rosyjska. Mogła godzinami gawędzić o Dostojewskim, Czechowie, Gogolu, znała na pamięć wiersze Okudźawy; uwielbiała, kiedy jej mąż Ludwik przy akompaniamencie skonstruowanej przez siebie ni to bałabajki ni to gitary śpiewał zgromadzonym gościom jego ballady. „Panie Kazimierzu – powiedziała mi kiedyś – oni [Rosjanie] nawet socrealizm mieli wielki. „Opowieść o prawdziwym człowieku” czy „Cichy Don” to tak czy inaczej, musi pan przyznać, potężna literatura”. I mimo, że wraz ze swym ukochanym „Ludwisem” doświadczyła strasznych rzeczy od sowie-  
tów, to Rosjan do końca broniła; zawsze szukała w nich, a zwłaszcza w rosyjskim ludzie tego, co dobre, nieprawdopodobne. Bardzo ubolewała nad tym, że współczesna Polska, częstokroć za podszeptem fałszywych przyjaciół i koniunkturalnych polityków z niejaką pogardą jęła się do

Rosji odnosić. Recytowała z pamięci utwór „Do przyjaciół Moskali” Mickiewicza i wiersz „Katyń” anonimowego poety, który zasłyszała na jednym z tajnych kompletów w okupowanym Wilnie. Pamiętam jego początek:

Pod Katyniem las młody i mały  
Skrzywa tych, których śmierć nam nie wróci.  
Tam szafirem przylaszczki przybrały  
Czarną ziemię barwami Virtuti.

A potrafiła przywoływać te wiersze częstokroć w niezwykłych okolicznościach, bo w latach PRL-u w kolejkę do pobliskiego sklepu, w kłębiącej się gromadzie przed sklepową ladą, a także na uroczystym przyjęciu w cudzym domu. Rzec mogę, iż odkąd ją pamiętam: zawsze niezależna, idąca pod prąd, z wła-



snym zdaniem nie tylko na polityczne tematy, częstokroć ostro w swych sformułowaniach, uparta, jeśli idzie o zasady. I muszę przyznać, że szanowali ją za to nawet ci, którzy na swój sposób bardzo się starali jej nie lubić. Bo i tak było...

Przyciągała do siebie ludzi rozmaitych pasji, wieku i zawodów. Bywali wśród nich profesorowie uniwersytetu, artyści, dziennikarze, ale też kobiety spotkane w kościele na modlitwie różańcowej albo na miejskim targowisku. Każdego uszanowała, każdemu miała coś istotnego do powiedzenia. Bo tak naprawdę to interesowały ją tylko sprawy istotne, gdyż na inne, jak mawiała, „nie miała czasu”. Pewnego razu po Mszy świętej w katolickim kościele w Toronto swoim zwyczajem zatrzymała się przy stoliku z książkami. Stojący obok niej jakiś mężczyzna w średnim wieku długo przeglądał każdą z nich. „– A czegoż to pan tak szuka? – zapytał. „– Prawdy” – usłyszała odpowiedź. „– A to dobrze się składa, bo ja też”. I tak się zaczęła jej przyjaźń ze znanym mi z opowieści panem Tadeuszem z Kanady.

Niespecjalnie dbała o wygląd; nie zabiegała o to, żeby się „dobrze pokazać” czy to na ulicy, czy na rozmaitych salonach, za którymi zresztą nie tęskniła. Opowiadała, jak to u początków III Rzeczypospolitej zjawił się u niej Stefan Kisielewski, którego z wykładem zaprosiła uniwersytecka Solidarność. „Niech pani idzie ze mną, koniecznie” – nalegał. „Ależ panie Stefanie, gdzie mi tam między profesory. Płaszcz już mam stary, z przetartą podszewką”. „Nie szkodzi – odrzekł Kisiel – pani przecież nigdy lepszego mieć nie będzie”. „I poszłam z nim w tym płaszczu, panie Kazimierzu. Pełna sala – a on [Kisiel] wziął mnie pod rękę i posadził w pierwszym rzędzie”.

Żyła nade wszystko Bożymi sprawami, sprawami Ojczyzny i swojej rodziny (to właśnie te ostatnie spowodowały

wały jej wyjazd za ocean), jak również sprawami przyjaciół. Na stoliku, przy którym gromadziła gości, bardzo często leżał różaniec, książeczka do nabożeństwa, którą przywiozła z Wilna, no i dużo książek wokół: na półkach, na tapczanie, przy łóżku na podłodze... W ostatnich kilkunastu latach zanurzała się nade wszystko w dziełach poświęconych kryzysowi łacińskiej cywilizacji, osłabieniu – jak rozpoznawała – głębokiej wiary także w obrębie samego Katolickiego Kościoła oraz postępującej ruinie ukochanej Ojczyzny. Była zatruwiona tym, co się dzieje. Smuciła się ogromnie, że ci, którym zaufała – zdradzili ją. Ba, żeby to tylko ją, ale i Pana Boga, i Polskę, i siebie samych. Nie uznawała modernistycznych trendów w liturgii i teologii, irytowały ją rozmaite posoborowe ekumenizmy oraz płytkie międzyreligijne dialogi. I tam, gdzie mogła, protestowała przeciw tym tendencjom; głośno, nawet w świątyni po Mszy świętej potrafiła podejść do księdza i powiedzieć mu, że nie godzi się dawać komunii na rękę, a zaś młodym „wygarnąć”, że nie czci się Jezusa Chrystusa grając na gitarach i bębenkach, i podrygując przy tym przed ołtarzem Pana. Jeśli coś jej w Bożych sprawach nie pasowało, dzwoniła do Episkopatu w Warszawie albo do gdańskiej Kurii Biskupiej oświadczając, że źle się dzieje, i że natychmiast trzeba się tym zająć. I że czeka na odpowiedź. Zatem i tam nie mieli z nią lekko... Obowiązkiem naszego rozumu, sumienia i wiary, przypominała, jest „nastawać w porę i nie w porę” – by ostrzec ludzi, że są na złej drodze, a ich zbawienie jest zagrożone.

Kiedyś opowiedziała mi pewien sen, który był może nawet bardziej wizją aniżeli snem. Otóż widziała, jak jakiś człowiek, którego twarzy nie mogła rozpoznać, z nieskrywaną zajadłością demoluje ołtarz w starym, gotyckim kościele. Kiedy już zniszczył wszystko, to zastała mu jeszcze figura Jezusa Chrystusa umieszczona we wnętrzu jednego z filarów podtrzymujących sklepienie świątyni. Ów człowiek bez twarzy w końcu strącił i tę postać, ale niemal w tej samej chwili pojawiła się ona w tejże samej wnęce – i przemówiła usłyszany przez Panią Alinę słowami: „A mnie z tego kościoła nie wyrzucą”. Ten sen długo nie dawał jej spokoju.

Miała jakiś nieprawdopodobny dar spontanicznego porządkowania spraw duchowych i realnych, których w zasadzie od siebie nie oddzielała. Uśmiechała się, przypominając nam historię zdawanego przez siebie egzami-

nu z logiki na toruńskim Uniwersytecie, gdzie studiowała... biologię. Przyjmował go (ów egzamin) znany w całej Polsce wybitny uczyony – logik i filozof zarazem Tadeusz Czeżowski, który – ze względu na swoje wymagania – wzbudzał postrach wśród zgromadzonych pod drzwiami jego pokoju studentów. „W końcu wchodzę i ja – wspominała – tak rozdygotana, że już chyba zapomniałam, czym się różni rozumowanie indukcyjne od dedukcji. A profesor do mnie: – Proszę mi opisać własnymi słowami to, co pani widzi za oknem. Zrobiłam to, o co prosił. Czy wystarczy? – zapytałam egzaminatora. – Tak, tyle wystarczy. Ma pani ode mnie czwórkę. I takie mi się też zdarzały przygody” – zakończyła.

Niewątpliwie na osobną opowieść zasługiwałyby jej relacje ze zwierzętami, które szanowała jako Boże stworzenia i do których odnosiła się z jakąś franciszkańską czułością, a one – odwzajemniały się jej niemal tym samym. Kiedy prawie po roku nieobecności wracała z Kanady, wróble i gołębie – sierpówki pchały się do okien, żeby się z nią przywitać. Te pierwsze od lat gnieździły się w dziurze wybitej przez pocisk tuż pod okiennym parapetem. Dyrekcja spółdzielni mieszkaniowej zadysponowała nową elewacją, pod którą miało też zniknąć ptasie siedlisko. „A ja, widząc, co się szykuje – mówi Pani Alina – szybcutko kupiłam pół litra dla murarza, i wręczywszy mu je spowodowałam, że nie tylko oszczędził dziurę w murze, ale nawet specjalnie ją obramował, żeby ptaki nie miały kłopotu z trafieniem do gniazda”. Zawsze miała w domu jakiegoś psa i kota, a byłam nawet świadkiem, jak znalezionego zimą w zakupionej sałacie ślimaka przyuczyła do tego, że on, zamieszkawszy w doniczkach z kwiatami, przynajmniej raz dziennie wędrował z pokoju do kuchni, gdzie na podłodze czekał na niego świeży listek ulubionego warzywa.

„Pod koniec wojny sowieckie oddziały gnały przez Wilno wziętych do niewoli Niemców. Okna naszego mieszkania – wspominała – wychodziły na główną ulicę, którą przemierzały eskortowane przez żołnierzy gromady oberwanych, głodnych, wynędzniałych niedawnych 'panów świata'. Wielu z nich było ciężko rannych. Szli ledwo powłócząc nogami. A ja, mała dziewczynka położyłam się na balkonie, żeby mnie nie zastrzelili jakiś ruski żołnierz, i rzucałam tym nieszczęśnikom kawałki chleba. Bo to przecież też ludzie”. Ot i cała w tym geście Pani Alina Makowiecka. 🙏

**prof. Kazimierz Nowosielski**

## Drewniaki

Jesień 1944 roku – słyszę stuk drewniaków o „łby kocie” na mojej ulicy Popławskiej w Wilnie. To idą, można powiedzieć czolgają się żołnierze niemieccy, wzięci do niewoli bolszewickiej. Już na początku drogi było słyhać, że idą, to drewno tak charakterystycznie uderzało o kamień. Uliczka wąska, ledwie czwórkami ustawieni mieszczą się na jezdni. Żołnierze bolszewicy idą wąskimi chodnikami.

Mój balkon wznosi się nad jezdnią, w balkonie w podłodze jest dziura na dłoń, postanawiam wyrzucać Niemcom chleb i papierosy. Idą wychudzone szare twarze ludzkie, dalekie od tych butnych wehrmachtowców z roku 1941, gdzie czyści, w wypucowanych butach, białych kołnierzykach, białych rękawiczkach – niepodobni do tych z wąskiej uliczki w Wilnie. Wystarczyło trzy lata, aby z tych wehrmachtowców zrobić zwykłych, biednych ludzi.

Przez dziurę wyrzucam kawałki chleba i papierosy. Trochę się bałam żołnierzy bolszewickich, ale pomogli mi w tym niewolnicy niemieccy, nie podnosili głowy, tam gdzie spadł poczęstunek na kogo trafił, brał, a ja leżałam na balkonie, aby nikt mnie nie zobaczył.

Co było powodem tej drobnej pomocy, do dziś nie wiem, może ryzyko czy się uda, a może żal tych żołnierzy – nie wiem. 🙏

**Alina Makowiecka**

# Róża świata

A to jest róża świata, w której dnie spoczywam,  
której płatki przejrzyste jak stronicze czasu  
On obraca powoli, jak listki atlasu  
zwierząt ciepłe języki na ciele i grzywa  
wiatru powiewa lekko. W mroku wielkie zwierzę  
przeciąga się, by prężność swą do mnie przybliżyć,  
i ptak wysoko śpiewa, aby niebo zniżyć  
i aby się tym bliższe stały chmury ziemi,  
spadły z nieba mórz krople w mleczne ciała dolin  
i tak obłoki chłonąc leżą między niemi,  
że krok, a poczuć można Boga wielką dłoń.  
Był taki czas. On wtedy wśród włosów świetlistych  
Na niebie się ukazał ciemnościom ogromnym  
i z mroku dobył tony, a z tonów na najczystsze  
imię człowiecze rzeźbił. Wtedy nieprzytomny,  
na podobieństwo jego, choć z ciemności rdzenia,  
stał się człowiek nieśmiały na progu stworzenia.  
I nim mu się mgławice w oczach, jak w jeziorze  
złote krople, ustały – Bóg mu różę podał.  
I zamknęło się niebo jak zmarszczona woda,  
i zacisnął krąg róży lotem – ciszy orzeł.  
Więc cóż? Spalone płatki zda się wiatr obraca,  
nocą skrzypiąc boleśnie. Tyle grzechu było  
w tym ciele, że wraz z sobą i światłość spaliło,  
i karty przezroczyście w spopielały obraz  
bożych natchnień zamienia. Ta róża podobna  
ciemności wielkim żaglom, które wieją głucho  
nad wydmami milczenia i źródeł posuchą.  
Gdzie jest ten dzban, ten kielich róży, co nawija  
płatki obrazów czystych, które jedne z drugich  
płyną i jedne w drugie wnikają powoli,  
i jak poszept okrętów snują mity długie  
o rzewnym zachwyceniu? O, jak wzrok nas boli,  
otwarty, biały taki jak źrenice trupie,  
w którym lądy spalone dnem do góry płyną  
jak ryby martwe. A na nich umarli  
z nożem przestrachu w oczach i z nicią na gardle  
czerwoną. I tych dzieci ciała, co jak listki  
nie zapomniane nigdy, swym puchem motyli  
na wargach naszych przylgły i w oczy nam wrosłe,  
które łódź nieprawości przekreśliła wiosłem.  
I kobiet najpiękniejszych rozrzucone ciała,



## Krzysztof Kamil Baczyński

i piersi stratowane. I włosy o zmierzchu  
jak ptaki złote lecą wysoko, po wierzchu  
świata, jakby je dusze unosiły w górze  
od strzaskanej miłości, co żyła w marmurze  
piękna. O zły, zły synu! Tylko popiół sypie  
gdzie dotkniesz, ściany kruche, które w proch prze-  
mienia

każdy oddech bolesny i pożera ziemia.

A my w miłościach naszych życieśmy czekali  
takie groźne jak oddech huczący lodowców,  
a myśmy mieli twarze nawiedzonych chłopców,  
którzy ojczyznę swą i w śmierci pokochali.

A myśmy mieli dziwne sprawy, niepojęte,  
które nam ciała zmięły i oczy spaliły,  
i tak się nam te karty w ciemności prześniły  
i już nie ukazały serca róży świętej.

I znowu poda Bóg kwiat co jak niebo szumi,  
i wyschną wreszcie zbrodnie w nieudolnych dło-  
niach,

czas się przewali hucząc na rozprężonych koniach,  
a naszych dziwnych spraw wiek żaden nie zrozu-  
mie.

Na nie obeschrle, czarne od krwi naszej ziemi  
zejdzie niebaczne na nic, nowe mrówcze plemię. 🐜

20 IV 43 r.

*Krzysztof Kamil Baczyński (1921-1944) polski poeta czasu wojny, podchorąży Armii Krajowej, podharcistrz Szarych Szeregów, jeden z przedstawicieli pokolenia Kolumbów, w czasie okupacji związany z pismem „Płomienie” oraz miesięcznikiem „Droga”. Zginął 4 sierpnia 1944 r. w czasie Powstania Warszawskiego jako żołnierz batalionu „Parasol” Armii Krajowej. Jeden z najwybitniejszych poetów w historii literatury polskiej i ulubiony poeta pani Aliny Makowieckiej, o której wspomnienie prof. Kazimierza Nowosielskiego, polonisty z Uniwersytetu Gdańskiego i przyjaciela pani Aliny, zamieszczamy na str. 36.*

# Świadek 4-letniego Coltona

**N**iebo istnieje naprawdę to film zrealizowany na motywach bestsellerowej historii przetłumaczonej na trzydzieści pięć języków i sprzedanej w 8 mln egzemplarzy.

Historia Coltona Burpo, który cudem wyzdrowiał po operacji wycięcia wyrostka robaczkowego, zachwyciła świat. Wyzdrowienie sprawiło, że jego rodzina nie posiadała się z radości. Nie myślała jednak, że wkrótce usłyszy wyjątkową historię o podróży chłopca do nieba i z powrotem. Niespełna 4-letni Colton oznajmił rodzicom, że opuścił swoje ciało podczas zabiegu, i wiarygodnie opisał, co robili, gdy on leżał na stole operacyjnym. Opowiadał o wizycie w niebie i przekazał historie ludzi, z którymi się tam spotkał, a których nigdy wcześniej nie widział. Wspominał o wydarzeniach, które miały miejsce jeszcze przed jego narodzinami.

Colton opowiadał o spotkaniach z członkami rodziny, którzy dawno odeszli z tego świata. Opisał Jezusa i anioły, stwierdził też, że Bóg jest „bardzo, bardzo duży” i naprawdę nas kocha. Historia ta, opowiedziana przez oj-

ca przywołującego proste słowa własnego syna, ukazuje miejsce, które czeka na nas wszystkich, gdzie – jak mówi Colton – „nikt nie jest stary i nikt nie nosi okularów”.

„Jezus miał bardzo piękne oczy” – powiedział 13-letni już Colton w wywiadzie dla telewizji CBS. „Właściwie nie ma słów, którymi można by to opisać. Co robił w niebie? On po prostu tam był. Jego obecność sprawiała, że było to bardzo dobre miejsce. Mimo, że czuło się Jego wielkość, to nie czuło się lęku, bo On tak bardzo nas kocha”. ✝



*Niebo istnieje naprawdę*, Kraków 2011, Wyd. Rafael

## Aleksander Solżenicyn o Polsce

### Odpowiedź na pytanie „Kultury”

**J**akie jest, Pana zdaniem, znaczenie wyboru Papieża-Polaka i jakie nadzieje chrześcijanie naszych krajów wiążą z tym wyborem?

W przeważającej części świata, który żyje w dobrobycie, chrześcijaństwo rozproszyło się, w pozostałych – skostniało. Większość ludzi Zachodu zatraciła świadomość skali życia i jego sensu. Mam nadzieję, że ową skalę i sens wniesie do Kościoła katolickiego nowy Papież z Polski silnej duchem, Papież, który wyrósł w swej ojczyźnie przezwy- cieżając ucisk chrześcijaństwa. Wraz z katolikami krajów Europy Wschodniej my – Rosjanie – gorąco cieszymy się z tego wyboru. Wierzmy, że pomoże on w umocnieniu naszej wspólnej wiary chrześcijańskiej na całym świecie – bo- wiem tylko ona może dziś ocalić ludzkość.

Szczególnie zaś chcę pogratulować Polakom.  
27 października 1978

### Do strajkujących robotników polskich

Telegram, 20 sierpnia 1980

Podziwiam wielkość waszego ducha i wasze poczucie godności. Dajcie wspaniały przykład wszystkim narodom uciskanym przez komunistów.

Wasz

Aleksander Solżenicyn

### O zagrożeniu Polski

4 grudnia 1980

Krwawi spadkobiercy Lenina wciąż próbują siłą wcielić w życie swe szaleńcze marzenie o panowaniu nad światem – nie licząc się z tym, ile narodów, obcych i własnych, zginie, zmiażdżonych i pohańbionych w tej rzeźni.

W dniach tych serce zniewolonego narodu Rosji jest razem z narodem polskim. ✝



**Aleksander Solżenicyn** (1918-2008) – rosyjski pisarz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1970. Autor utworów moralistycznych o komunistycznym systemie zniewolenia i terroru, ukazujących gehennę życia w łagrach (opowiadanie *Jeden dzień Iwana Denisowicza* oraz najbardziej znane trzypięciotomowe dzieło *Archipelag GULag*) oraz historycznych o XX-wiecznych dziejach Rosji (m. in. *Lenin w Zurychu*, dwutomowa historia Żydów w Rosji *200 lat razem*).



# Papież Pius X

## cz. 4

*Przedstawiamy fragmenty książki ks. dra Stefana Momidłowskiego poświęconej życiu papieża Piusa X, którego polskie pochodzenie jest od lat przedmiotem dociekań historycznych, artykułów i książek. Jedna z wersji mówi, że jego ojciec, polski emigrant Jan Krawiec, przyjął włoskie nazwisko Sarto. Zachowujemy oryginalną pisownię z 1908 r. Książka pt. "Papież Pius X. Życie i prace" ukazała się w Przemyślu w roku 1908 nakładem księgarni A. Juszyńskiego.*

**C**iężkiem bardzo jest brzemień, jakie Pius X dźwiga na swych barkach, w tyarze jego nie brak licznych cierni, które głęboko wbijają się w skroń jego, bolesną troską napelniają mu serce.

Dlatego też z tem większą radością przyjmuje Ojciec św. to wszystko, co przeciwważy pracę wywrotową, wrogą dla wiary świętej i dla Kościoła. Nie można tego nie widzieć, że – rzecz można – z dniem każdym wzmagają się zaciekleść nieprzyjaciół wiary i Kościoła, mnożą się napaści na wszystko, co dla serc katolickich święte, ale też i z drugiej strony dźwiga się i rośnie poczucie katolickie wśród szerokich mas ludu wiernego, katolicyzm się pogłębia, coraz liczniejsze są objawy prawdziwego wyznawstwa we wierze, które tem więcej uderzają, im liczniejszymi są szyderstwa, a prześladowanie boleśniej, jakie niejednym wycierpieć musi za wierność swą dla wiary i dla Kościoła. Objaw to zupełnie naturalny: każdy ucisk bowiem wywołuje w uciskanych chęć obrony, wzmacnia energię, wywołuje samoobronę. Tak napaści na wiarę katolicką, wymierzane przeciw niej w imię rzekomej nauki, zachęcają cały szereg uczonych katolickich, że nauce katolickiej przez czas pewien może nie tak pielęgnowanej, jakby na to zasługiwała, poświęcają swe życie, prace swoje i trudy, i podnoszą ją na wyżynę, na której żad-

nej innej nauce nie potrzebuje ustępować. W sprawach politycznych katolicy łączą się, godzą, tworzą potężne stronnictwa, które ster rządów ujmują w ręce, paraliżując wrogą dla wiary i Kościoła działalność stronnictw niekatolickich. Tak stało się w Belgii, tak uczyniło sławne centrum niemieckie, to czyni stronnictwo chrześcijańsko-społeczne w Austrii.

Przyznają to sami najwięksi wrogowie katolicyzmu; *Kölnische Zeitung* n. p. z okazji wspomnianych wniosków socjalistycznych we Włoszech, pisze: „Nic nigdy nie wzmacniało tak katolicyzmu, jak przesadne ataki i brak umiarkowania ze strony wrogów”.

To pogłębienie, wzmaganie się katolicyzmu w całym świecie – to te pociechy, które osładzają Ojcu św. przykrości, jakich nieprzyjaciele wiary, a gdzieśgdzie i dzieci własne mu nie szczędzą. Cóż może lepiej, bo bezstronnie, świadczyć o tem wzmożeniu się katolicyzmu już w pierwszych chwilach rządów Piusa X, jak nie słowa pewnego protestanta, Ferdynanda Schmidta, profesora uniwersytetu berlińskiego? „Z podziwem patrzymy dzisiaj, – pisze on, – jak w czasach gdy nasza literatura klasyczna tak zakwitła, a wielcy nasi filozofowie uprawiali filozofię, katolicyzm zyskał na sile i stał się najważniejszym czynnikiem w naszym życiu politycznym i umysłowym; i jakkolwiek fakt ten może się nie podobać nam protestantom, w każdym razie przeczyć mu nie można...”

Doszliśmy do tego, że patrzymy, jak protestantyzm musi się cofać poza katolicyzm. Więcej powiem: dzisiaj katolicyzm, a nie protestantyzm, stał się środowiskiem i obrońcą kultury; bo tylko Kościół rzymski zachował żywe poczucie potęgi, jaką posiada myśl, idea, jednym słowem duchowy pierwiastek w życiu. Protestantyzm zasnął, a katolicyzm ostał się jako jedyna ożywcza potęga duchowa”.

O tej potędze katolicyzmu, wzmagającej się prawie z dniem każdym, w Niemczech n. p. najlepiej mówią cyfry. Taki, sławny na świecie całym związek czeladników (*Gesellenverein*) liczy przeszło 170.000 członków; ma do 400 przytułków, przeszło 500 robotniczych kas oszczędności, tyleż bibliotek i t. d. Prócz tego istnieje do 1.100 stowarzyszeń robotniczych, liczących do ćwierć miliona członków. Dzienniki katolickie, redagowane najlepiej między niemieckimi, rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Obrachunek sił katolickich odbywa się co roku na wiecach katolickich, które z każdym rokiem stają się coraz to potęż-

niejszą manifestacją katolicką.

**A**ustria nie pozostaje w tyle; wprawdzie katolickie stronnictwa nie są jeszcze tak zorganizowane, jak w Niemczech, ale i tutaj coraz śmielej i bezczelniej występujący socjalizm i masoneria, otwierają katolikom oczy i każą wobec grożącego niebezpieczeństwa łączyć się, umacniać. Kongresy, czyli wiece katolickie, jakie się i tutaj od czasu do czasu odbywają, mają to samo zadanie i prawie ten sam skutek, co w Niemczech. Że w Austrii dzisiaj już bluźnić nie wolno bezkarnie, dowodem sprawa z przed lat paru, gdy to w piśmie *Alldeutsches Tagblatt* okazały się ohydne bluźnierstwa przeciw Najświętszemu Sakramentowi. Obok nabożeństw expiacyjnych odbywają się zebrania publiczne w sali ratuszowej, gdzie padają słowa tchnące zapachem przepięknym dla sprawy katolickiej – w miejscu, skąd niedawno liberalizm rządu swe sprawował. Potulni do niedawna katolicy, czując się na siłach i w ostatnich czasach protest podnieśli głośny w sprawie Wahrunda, profesora uniwersytetu w Innsbrucku, który w sposób bluźnierczy rzucił się na Kościół katolicki.

I chociaż wypadki takie same w sobie bardzo są smutne, jednak pociechę wielką ze sobą noszą w tych objawach, świadczących, że katolicyzm budzi się, bije już tętnem silniejszym, skoro katolicy publicznie występują w obronie swych zasad i prawd znieważanych, nie bacząc na to, że za swe męstwo spotykają się z mianem zacofańców i wsteczników.

To samo spostrzega się i we Włoszech, gdzie organizacja katolików wzmacnia się coraz więcej i liczy coraz większy zastęp członków. Nie inaczej jest i w Anglii, gdzie katolicyzm, który do takiego znaczenia przyszedł za Leona XIII, obecnie utrwała się coraz silniej, wzmacnia się liczebnie przez coraz to nowe nawrócenia. Australia poszczycić się może drugim kongresem katolickim, odbytym w roku 1904., który nie mało przyczynił się do pod-



niesienia ducha katolickiego w tej części świata. Ameryka podąża dalej drogami, nakreślonymi przez Leona XIII. Papież Pius X, uwzględniając potrzeby Rusinów, którzy w znacznej ilości spieszą do Ameryki za kawałkiem chleba, ustanowił dla nich osobnego biskupa, z rezydencją w Filadelfii; pismem z dnia 14. czerwca 1907. określił szczegółowo jego stanowisko i władzę, wydał przepisy co do ruskiego duchowieństwa, co do stosunku tegoż jakoteż i wiernych do miejscowych biskupów łacińskich. Na misjach stan posiadania Kościoła katolickiego, zatacza coraz szersze kręgi; dorobek pięcioletnich rządów Piusa X. pod tym względem znaczny, rosnie zaś z każdym dniem prawie. Rosną i wydatki, ze wszystkich stron świata misjonarze ku Rzymowi zwracają oczy i wyciągają ręce, bo utrzymanie ich, utrzymanie całego szeregu szkół, kaplic, ochron, szpitali zależy od zasiłków, jakie im prześle papież; Pius X. jednak, który w swych dziełach miłosierdzia nigdy się nie zawiódł na ufności, jaką położył w Bogu, i teraz, pełen takiej ufności, każdy grosz otrzymany jako jałmużnę od wiernych, śle w dalekie światy pomny, że jego pieczy powierzone te miliony dusz, że dla nich musi być otwarta jego ręka, którą, gdy w kasie pustki zobaczy, sam wyciągnie do wiernych zasobniejszych i prosić będzie o jałmużnę, o świętopietrze.

**Z**apyta kto może, czy Pius X., zasiadłszy na Piotrowej stolicy, zmienił w czem zwyczajny tryb swego życia? Kto zna dotychczasowe jego życie, domyśli się nietrudno, że, jak sam Ojciec św. miał się wyrazić o sobie, zmienił tylko kolor szat, purpurę kardynalską zamieniając na biały kolor szat papieskich, bo tryb życia pozostał prawie niezmienny. Wstaje, jak dawniej, o piątej rano, o szóstej już jest przy ołtarzu; po śniadaniu załatwia ze sekretarzem prywatne korespondencje, poczem przyjmuje kardynała-sekretarza stanu i odbiera od niego sprawozdanie. Od dziesiątej do dwunastej trwa ją posłuchania. Ogólne wrażenie, jakiego doznają ludzie podczas posłuchań, wyraża jeden ze świadków wielkopolskiej pielgrzymki, przyjętej przez papieża 26. kwietnia w roku 1908. „Wszedł Pius X”. Twarz jego nieco zmęczona nadmiarem pracy, promienieje dobrocią i iście apostołską prostotą; jedynie w postaci niema majestatu Piusa IX.; wydaje się, jakby był sługą sług Pańskich, a nie Głową i rządcą całego Kościoła katolickiego. Ale właśnie ta jego prostota, ten głos dźwięczny, te oczy bijące dobrocią i współczuciem, robią wrażenie ogromne. O pół do pierwszej obiad, taki sam, jak we Wenecyi – o drugiej praca, znowu posłuchania do piątej, o piątej przechadzka po ogrodach watykańskich w towarzystwie któregoś z kapelanów; o szóstej papież już jest przy pracy; po zmówieniu brewiarza, pożywa wieczerzę, czyta, o dziesiątej udaje się na spoczynek. (cdn) ✨

**Ks. dr Stefan Momidłowski**



**Papież Pius X w tiarze papieskiej**

# Nadzieja na śmierć

## Chrześcijańskie znaczenie śmierci i zmartwychwstanie ciała

Fragmenty postłowa mocnej nowej książki dr Scotta Hahna  
napisanej z Emily Stimpson Chapman

Wielkanoc 2020 r. była zaplanowaną datą wydania tej książki. Emily i ja pracowaliśmy nad nią w lecie 2019 r., zakończyliśmy naszą redakcję w Boże Narodzenie, a 28 lutego 2020 r., tydzień przed oddaniem książki do druku, nakręciliśmy film na jej temat dla programu telewizyjnego Franciscan Presents. Kilka dni później koronawirus znany jako COVID-19 zaczął rozprzestrzeniać się w całych Stanach Zjednoczonych. Wtedy zatrzymałem druk.

Nigdy nie robiłem tego wcześniej. Ale nie chciałem oddać tej książki w ręce ludzi wciąż wstrząsanych zarówno szybkim rozprzestrzenianiem się wirusa jak i zmianami społecznymi, które następowały, bez dodania kilku końcowych myśli. Ponieważ śmierć dla wielu z nas stała się o wiele mniej abstrakcyjna, a życie o wiele bardziej niepewne.

Pod wieloma względami sytuacja, w której nagle znalazł się nasz świat, jest bez precedensu. Ale pod innymi względami wydaje się bardzo znana.

Myślę oczywiście o 11 września 2001 r. Wciąż pamiętam szok i smutek, który czułem, patrząc na walące się bliźniacze wieże. Pamiętam też niepewność następnego dnia. Nie wiedzieliśmy wtedy, czy i kiedy ataki się skończą. Nie wiedzieliśmy, co więcej terroryści szykują dla naszego kraju. Wszystko, co wiedzieliśmy to to, że w ciągu kilku godzin tysiące naszych rodaków poniosło straszliwą śmierć. I byliśmy przestraszeni.

Dla wielu z nas 11 września było przebudzeniem – przypomnieniem, że nasze wygodne, spokojne życie może zostać w jednej chwili przewrócone do góry nogami, że śmierć może być tylko o jedno uderzenie serca dalej i że nic na tym świecie nigdy nie jest pewnie, a najmniej dzień jutrzejszy.

Niedługo po zawałeniu się wież ja i Kimberly zebraaliśmy dzieci na modlitwie. Tak jak my próbowały zrozu-

mieć, co się stało, a Hannah, która właśnie skończyła 13 lat, zadała mi pytanie.

– Tato – powiedziała – muszę wiedzieć, czy wszyscy umrzemy?

– Tak – odpowiedziałem. – Na 100 procent. Na pewno.

Wszystkie dzieci spojrzały na mnie zaskoczone. Przerwałem. Potem kontynuowałem.

– Wszyscy umrą, Hannah. Ale nie sądzę, że to będzie dzisiaj.

Dodałem:

– Ale ważną rzeczą i prawdziwym pytaniem jest nie to, czy umrzemy, ale czy jesteśmy przygotowani na śmierć?

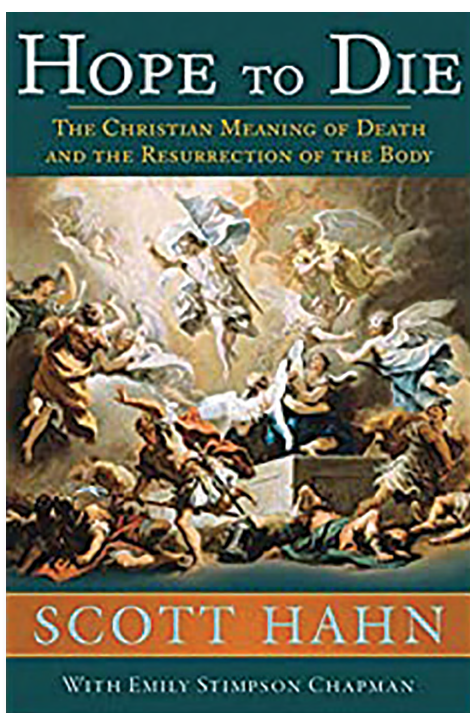
Później, kiedy skończyliśmy modlitwę, wróciłem do pytania Hannah. Wyjaśniłem, że podczas gdy wskaźnik śmiertelności dla każdego z nas wynosi 100 procent, to wskaźnik nieśmiertelności dla każdego z nas wynosi również 100 procent. Śmierć nie jest końcem. Dla nikogo. Każda osoba, która kiedykolwiek żyła, nadal żyje w tym czy innym stanie – w stanie łaski lub pożałowania.

Następnie nawiązałem do kazania św. Johna Henry'ego Newmana o „Indywidualności duszy”. Przypomina on nam:

*Wszystkie te miliony milionów ludzi, którzy kiedykolwiek z biegiem czasu kroczyli po ziemi i oglądali słońce, są w tym momencie istnienia wszyscy razem. Z tego, myślę, przyznacie, nie zdajemy sobie należycie sprawy. Każdy z tych Kananejczyków, których zabili synowie Izraela, jest gdzieś we wszechświecie, teraz w tym momencie, gdzie Bóg wyznaczył mu miejsce<sup>1</sup>.*

Nie jestem pewien, jakie wrażenie zrobiło wtedy kazanie Newmana na dzieciach, ale ta wizja ludzkich mas pozostała ze mną – od Adama i Ewy oraz mężczyzn i kobiet, którzy zginęli 11 września do tych umierających,

<sup>1</sup> John Henry Newman, „Indywidualność duszy”, *Parochial and Plain Sermons* (San Francisco: Ignatius Press, 1997), 786.



Nowa książka dra Scotta Hahna



*„Śmierć nie jest końcem. Zostaliśmy stworzeni dla życia. Zostaliśmy stworzeni dla radości. A w Chrystusie to życie i radość będą nasze. W Chrystusie to życie i radość są już nasze.”*

nawet kiedy to piszę, z powodu straszego wirusa, który dosłownie zapiera dech w piersiach. Kiedy oglądam wiadomości, nic nie mogę poradzić, ale myślę o nich wszystkich, wciąż żyjących, wciąż oczekujących, wciąż spodziewających się, czy to w strachu czy w nadziei, Ostatniego Dnia.

### Od przekleństwa do błogosławieństwa

W śmierci podział na nadzieję i strach jest nie do pokonania. Każdy z oczekujących śmierci wie, co się stanie z nim w czasie Sądu Ostatecznego. Wiedzą, czy ich ciało zostanie wskrzeszone do śmierci czy do życia. Ci, którzy mają nadzieję, mają nadzieję z pewnością. Ci, którzy się boją, boją się z jednakową pewnością. Wszyscy wiedzą, co dobrowolnie wybierali w życiu – niebo czy piekło – i wiedzą, że minął czas na dokonanie innego wyboru. Chrystus, Sędzia, osądził ich los i jest on przesądzony.

**A**le tu i teraz przepaść między nadzieją a strachem może zostać przekroczona. Nie musimy bać się końca tego ziemskiego życia. Nie musimy żyć w strachu przed tym, co nastąpi po tym, jak zamkniemy oczy po raz ostatni. Nieważne jak daleko uciekaliśmy przed Bogiem, bez względu na to, jak często opowiadaliśmy się przeciwko Niemu i Jego drogom, wciąż mamy czas, aby dokonać innego wyboru. Jak Syn Marnotrawny, możemy wrócić do domu Ojca wiedząc, że przywita nas z otwartymi ramionami, przemieniając nasz strach przed śmiercią w nadzieję na życie.

Strach, który wielu z nas odczuwa w obliczu śmierci jest oczywiście naturalny. Nie zostaliśmy stworzeni dla śmierci. Zostaliśmy stworzeni dla życia.

Jezus jednak przyszedł uwolnić nas od lęku przed śmiercią. Miłującym posłuszeństwem, które ofiarował na krzyżu, zadośćuczynił za nasze grzechy i otworzył bramy do Nieba dla wszystkich, którzy za nim poszli. Ale zmieniło to również bardzo znaczenie śmierci dla osób z Nim

zjednoczonych. To „przemieniło przekleństwo śmierci w błogosławieństwo”, czyniąc śmierć drzwiami prowadzącymi do życia wiecznego z Bogiem (KKK 1009).

Cytując świętego Pawła, Katechizm wyjaśnia:

Dzięki Chrystusowi chrześcijańska śmierć ma sens pozytywny. „**Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk**” (Flp 1, 21)... Istotną nowość śmierci chrześcijańskiej polega na tym, że przez chrzest chrześcijanin już w sposób sakramentalny „**umarł z Chrystusem**”, by żyć nowym życiem. Jeżeli umieramy w łasce Chrystusa, przez śmierć fizyczną wypełnia się to „umieranie z Chrystusem” i dopełnia w ten sposób nasze wszczęcie w Niego w Jego akcie odkupieńczym (KKK 1010).

To znaczy dla tych, którzy umierają w łasce Chrystusa, śmierć nie jest aktem samotnym; jest ona „uczestnictwem w Śmierci Pana”, a kiedy umieramy z Panem, także z Nim powstajemy; uczestniczymy w jego zmartwychwstaniu (KKK 1006).

Ten udział zmienia wszystko. Liturgia Kościoła przypomina nam o tym. „**Życie Twoich wiernych, Panie, zmienia się, ale się nie kończy**”, słyszymy kapłana podczas mszy pogrzebowych. „**I gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie**”.

Kiedy wiemy, że śmierć nie jest końcem, kiedy wiemy, że śmierć to dopiero początek wiecznej radości, życia wiecznego i wiecznej komunii z Tym, którego kochamy, nadzieja wypędza strach. To powoduje, że pragniemy śmierci. To sprawia, że pragniemy być z Chrystusem w świecie gdzie nie ma cierpienia, bólu, ani straty. To dlatego św. Franciszek mógł się modlić:

*Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą,  
śmierć cielesną,*

*której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.*

*Biada tym, którzy umierają w grzechach śmiertelnych!  
Błogosławieni ci, których śmierć zastanie  
w Twojej najświętszej woli,  
ponieważ śmierć druga nie uczyni im zła (KKK 1014).*

Świadomość, że śmierć nie jest końcem, sprawia także, że pragniemy czegoś innego. Pragniemy dzielić naszą nadzieję z innymi.

\* \* \* \* \*

Pierwsi chrześcijanie – nasi ojcowie i matki w wierze – nie bali się śmierci; spodziewali się jej. Wielu z nich podążało do niej, nie chcąc nic więcej niż tylko zacząć to, co opisał C.S. Lewis w *Ostatniej bitwie* jako „Rozdział pierwszy Wielkiej Opowieści, której nikt na Ziemi nie przeczytał, która trwa wiecznie, w której każdy rozdział jest lepszy niż poprzedni”<sup>2</sup>.

Ludzie często odnoszą się do Ewangelii, a nawet historii zbawienia jako „największej opowieści, jaką kiedykolwiek opowiedziano”. Ale tak nie jest. To tylko wprowadzenie. Lub preludium. To, co przychodzi po tym życiu, gdy błogosławieni wejdą do Wizji Uszczęśliwiającej i zobaczą w oczach Ojca historię ich życia, życie każdego, całego świata, to będzie największa historia, jaką kiedykolwiek opowiedziano, ta, do której należy każda inna historia, historia, która nadaje sens wszystkim historiom, historia, na którą czekaliśmy całe nasze życie, żeby ją usłyszeć.

**W** tej chwili, jako chrześcijanie, jesteśmy wezwani do naśladowania pierwszych chrześcijan. Możemy, ale nie musimy być wezwani, by iść w kierunku śmierci na arenie czy na oddziale szpitalnym. Ale z pewnością jesteśmy wezwani do odsunięcia na bok naszego lęku przed śmiercią i życia w nadziei. Jesteśmy wezwani do nadziei, że znów zobaczymy naszych utraconych bliskich i że wraz z nimi pewnego dnia spoczniemy w ramionach naszego Ojca.

Jesteśmy również wezwani do nadziei w Bogu, który wziął największe zło, jakie kiedykolwiek popełniono – ukrzyżowanie naszego Pana – i wyprowadził z niego największe dobro, jakie świat kiedykolwiek poznał: odkupienie ludzkości. Jeśli Bóg może wydobyć dobroć, chwałę, piękno i życie z tego rodzaju zła, może z pewnością wydobyć dobroć, chwałę, piękno i życie ze zła, przed którym obecnie stoimy.

Nadzieja jest tym, co podtrzyma nas w dniach, które jeszcze przed nami. Pozwoli nam również doświadczyć radości dzisiaj, bez względu na nieszczęścia, które nas trapią.

Śmierć nie jest końcem. Zostaliśmy stworzeni dla życia. Zostaliśmy stworzeni dla radości. A w Chrystusie to życie i radość będą nasze. W Chrystusie to życie i radość są już nasze. Śmierć przynosi spełnienie tego życia i radości, ale możemy żyć tym teraz. Nawet w środku cierpienia. Nawet w środku wojny. Nawet pośród plag, biedy i zamieszania. Jeśli pozostajemy w Chrystusie, nie musimy się lękać terroru świata. Nie mogą zabić w nas życia. Nie mogą pozbawić nas naszej radości. Nie mogą nas obrabować z nadziei, która nas napełnia – nadziei

<sup>2</sup> C. S. Lewis, *The Last Battle* (New York: Harper Collins, 1954), 211. *Ostatnia bitwa* – ostatnia z siedmiu części „Opowieści z Narnii” Clive’a Staplesa Lewisa wydana w 1956.r.

na życie wieczne.

„Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?”  
(1 Kor 15, 55). ✠

**Scott Hahn**

19 marca 2020 r.

*Uroczystość św. Józefa, patrona świętej śmierci*



Dr Scott Hahn, znany katolicki konwertyta i apologeta, przynosi świeże spojrzenie na naszą katolicką wiarę. Wcześniej był presbiteriańskim pastorem i gorliwym protestanckim badaczem Biblii, który nawrócił się na katolicyzm. Dr Hahn jest założycielem i przewodniczącym Centrum św. Pawła w Steubenville, Ohio, apostolatu poświęconego nauczaniu katolików, jak czytać Pismo Święte z serca Kościoła. Autor wielu bestsellerowych książek: *The Lamb's Supper*, *Reasons to Believe* i *Rome Sweet Home* (współautor: żona Kimberly). Dr Hahn wykłada na Franciszkańskim Uniwersytecie Steubenville w Ohio.

**Więcej na temat nowej książki dr. Hahna:**

[stpaulcenter.com](http://stpaulcenter.com) and/or [emmausroad.org](http://emmausroad.org)

**Kontakt mailowy, by złożyć zamówienie:**

[michelleolenick@stpaulcenter.com](mailto:michelleolenick@stpaulcenter.com)

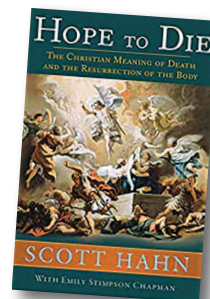
**Lub adres pocztowy:**

St. Paul Center  
1468 Parkview Circle  
Steubenville, OH 43952

**Kontakt telefoniczny:**

(740) 264-9535

poniedziałek – piątek, 9:00 am to  
5:00 pm, E.S.T.



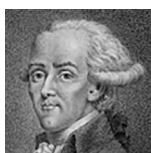
# Historia Nowego Porządku Świata



**1773 – Mayer Amschel Rothschild** gromadzi dwunastu swoich najbardziej wpływowych przyjaciół i przekonuje ich, że jeśli wszyscy połączą swoje zasoby, mogą rządzić światem. To spotkanie odbywa się we Frankfurcie, w Niemczech. Rothschild informuje również swoich przyjaciół, że znalazł idealnego kandydata, osobę o niesamowitym intelekcie i pomysłowości, aby poprowadzić organizację, którą zaplanował – Adama Weishaupta.

**1 maja 1776 – Adam Weishaupt** (kryptonim Spartakus) zakłada tajne stowarzyszenie zwane Zakonem Iluminatów. Weishaupt jest profesorem prawa kanonicznego na Uniwersytecie w Ingolstadt w Bawarii, w Niemczech. Iluminaci dążą do ustanowienia Nowego Porządku Świata. Ich cele są następujące:

1. Zniesienie wszystkich uporządkowanych rządów.
2. Zniesienie własności prywatnej.
3. Zniesienie dziedziczenia.
4. Zniesienie patriotyzmu.
5. Zniesienie rodziny
6. Zniesienie religii
7. Utworzenie rządu światowego



**Lipiec 1782 – Zakon Iluminatów** łączy siły z masonerią na Kongresie w Wilhelmsbad. Hrabia de Virieu, uczestnik konferencji, wychodzi wyraźnie wstrząśnięty. Na pytanie o „tragiczne tajemnice”, które przywiózł, odpowiada: „Nie zdradzę ich wam. Mogę tylko powiedzieć, że to wszystko jest o wiele poważniejsze, niż myślicie”. Od tego czasu, według jego biografa, „Hrabia de Virieu mógł mówić o masonerii tylko z przerażeniem”.

Insignia Zakonu Iluminatów po raz pierwszy pojawiły się na rewersie jednodolarowych banknotów USA w 1933 roku. U podstawy trzynastopiętrowej piramidy można przeczytać rok 1776 (MDCCLXVI cyframi rzymskimi). Oko promieniujące na wszystkie kierunki to „wszystko szpiegujące oko”, które symbolizuje terrorystyczną agencję podobną do gestapo utworzoną przez Weishaupta. Łacińskie słowa „ANNUIT COEPTIS” oznaczają, że „nasze przedsięwzięcie (spisek) zostało uwieńczone sukcesem”. Poniżej, „NOVUS ORDO SECLORUM” wyjaśnia charakter przedsięwzięcia: „Nowy Porządek Społeczny” lub „Nowy Porządek Świata”.



**1785 – Znalaziono szczegółowy plan rewolucji francuskiej** – kurier Iluminatów Lanze zostaje rażony piorunem i zabity jadąc konno przez miasto Ratyzbone. Kiedy bawarscy urzędnicy badają zawartość jego sakw przy siodle, odkrywają istnienie Zakonu Iluminatów i znajdują plany szczegółowo opisujące nadchodzącą Rewolucję Francuską. Rząd Bawarii próbuje ostrzec rząd Francji o zbliżającej się katastrofie, ale rząd francuski nie zwraca uwagi na to ostrzeżenie. Bawarscy urzędnicy aresztują wszystkich członków Iluminatów, których mogą znaleźć, ale Weishaupt i inni zeszli do podziemia i nie można ich znaleźć.



**1776 – Masoneria** staje się głównym tematem podczas wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. John Adams wygrywa wybory, sprzeciwiając się masonerii, a jego syn, John Quincy Adams, ostrzega przed tragicznym zagrożeniem dla narodu ze strony łóż masońskich: „Sumiennie i szczerze wierzę, że zakon masoński jest jedną z największych – o ile nie największą – moralnych i politycznych nikczemności, pod wpływem których teraz pracuje Unia”.

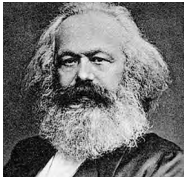
**1821 – George W. F. Hegel** opracowuje tak zwaną dialektykę heglowską – proces, poprzez który osiągnięte zostały cele Iluminatów. Zgodnie z dialektyką heglowską teza plus antyteza równa się syntezie. Innymi słowy, najpierw wywołuje się kryzys. Potem pojawia się ogromne publiczne oburzenie, że trzeba coś zrobić z tym problemem. Więc oferuje się rozwiązanie, które wprowadza zmiany, których naprawdę chciało się przez cały czas, ale których ludzie początkowo nie chcieliby zaakceptować.



**1797 – John Robison**, profesor historii naturalnej na Uniwersytecie w Edynburgu w Szkocji, publikuje książkę pt. „Dowody konspiracji”, w której ujawnia, że Adam Weishaupt próbował go zwerbować. Odsłania diaboliczne cele Iluminatów wobec świata.

**1828 – Mayer Amschel Rothschild**, który finansuje Iluminatów, wyraża całkowitą pogardę dla rządów narodowych, które próbują regulować międzynarodowych bankierów, takich jak on: „Pozwólcie mi kontrolować podaż pieniądza danego narodu, a nie będzie mnie obchodzić, kto tworzy jego prawa”.





**1848 – Moses Mordecai Marx Levy, alias Karl Marx**, pisze „Manifest komunistyczny”. Marks jest członkiem organizacji frontowej Illuminatów zwanej Ligą Sprawiedliwych. Jest zwolennikiem nie tylko zmian ekonomicznych i politycznych; opowiada się również za zmianami moralnymi i duchowymi. Uważa, że rodzina powinna zostać zlikwidowana i że wszystkie dzieci powinny być wychowywane przez władze centralne. Swoją postawę wobec Boga wyraża, mówiąc: **„Musimy walczyć przeciwko wszystkim dominującym ideom religii, państwa, kraju, patriotyzmu. Idea Boga jest myślą przewodnią wypaczonyj cywilizacji. To musi zostać zniszczone”**.

**22 stycznia 1870 – Albert Pike (1809-1891)**, w liście do włoskiego przywódcy rewolucyjnego Giuseppe Mazziniego, Albert Pike – Suwerenny Wielki Komandor Południowej Jurysdykcji Szcockiego Rytu MASONERII – ogłasza utworzenie tajnego stowarzyszenia w ramach tajnego stowarzyszenia: **„Musimy stworzyć super ryt, który pozostanie nieznan, do którego wezwiemy tych masonów wysokiego stopnia, których wybierzemy. W odniesieniu do naszych braci w masonerii, ci ludzie muszą być zobowiązani do zachowania najściślejszej tajemnicy. Będziemy rządzić całą masonerią poprzez ten najwyższy ryt, który stanie się jednym międzynarodowym centrum, tym silniejszym, ponieważ jego kierunek będzie nieznan”**. Ta ultra-tajna organizacja nosi nazwę Nowego i Reformowanego Rytu Palladiańskiego. (Dlatego około 95% mężczyzn zaangażowanych w masonerię nie ma pojęcia, jakie właściwie są cele tej organizacji. Mają złudzenie, że to po prostu świetna organizacja społeczna wykonująca dobrą robotę).



**1875 – Helena Pietrowna Bławatska (1831-1891)**, rosyjska okultystka, zakłada Towarzystwo Teozoficzne. Twierdzi, że tybetańscy święci mężowie z Himalajów, których nazywa Mistrzami Mądrości, komunikowali się z nią w Londynie telepatycznie. Twierdzi, że chrześcijanie mają wszystko na odwrót – że Szatan jest dobry, a Bóg zły. Pisze: **„Chrześcijan i naukowców należy zmusić do szanowania ich indyjskich lepszych. Mądrość Indii, ich filozofia i osiągnięcia, muszą być poznane w Europie i Ameryce”**.

**1884 – W Wielkiej Brytanii zostaje założone Towarzystwo Fabiańskie** w celu promowania socjalizmu. Nazwa Towarzystwa Fabiańskiego pochodzi od rzymskiego generała Fabiusa Maximusa, który walczył z armią Hannibala w małych, wyniszczających potyczkach, raczej niż w jednej decydującej bitwie.



**14 lipca 1889 – Albert Pike ujawnia, kto jest prawdziwym obiektem kultu masonskiego**. Wydaje instrukcje dla 23 Najwyższych Rad świata 14 lipca 1889 roku. Ujawnia on, kto jest prawdziwym obiektem kultu masonskiego: **„Do was, Wielcy Suwerenni Inspektorzy Generalni, mówimy to, abyście mogli powtórzyć to braciom z 32, 31 i 30 stopnia: Religia masonska powinna być utrzymywana w czystości doktryny lucyferiańskiej przez wszystkich z nas wtajemniczonych na wyższych stopniach”**.

**1890-1896 – Cecil Rhodes (1853-1902)**, entuzjastyczny uczeń Johna Ruskina, jest premierem Republiki Południowej Afryki, brytyjskiej kolonii w tym czasie. Potrafi eksploatować i kontrolować zasoby złota i diamentów Republiki Południowej Afryki. Pracuje, by sprowadzić wszystkie nadające się do zamieszkania części świata pod panowanie elity rządzącej. W tym celu używa części swojego ogromnego bogactwa, aby ustanowić słynne stypendia Rhodesa.



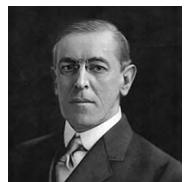
**1893 – Parlament Religii Świata spotyka się w Chicago**. Towarzystwo Teozoficzne sponsoruje spotkanie Parlamentu Religii Świata w Chicago. Celem konferencji jest zaznajomienie Zachodu z pojęciami hinduistycznymi i buddyjskimi, takimi jak wiara w reinkarnację.

**1911 – Socjalistyczna Partia Wielkiej Brytanii publikuje książkę „Socjalizm i religia”, w której wyraźnie stwierdza swoje stanowisko wobec chrześcijaństwa: „Jest zatem głęboką prawdą, że socjalizm jest naturalnym wrogiem religii. Chrześcijański socjalista jest w rzeczywistości antysocjalistą. Chrześcijaństwo jest antytezą socjalizmu”**.



**1912 – Pułkownik Edward Mandell House (1858-1938)**, bliski doradca prezydenta Woodrowa Wilsona, publikuje książkę „Phillip Dru: Administrator”, w której promuje **„socjalizm, o jakim marzył Karol Marks”**.

**1913 – President Woodrow Wilson (1856-1924)** publikuje książkę „Nowa wolność” („The New Freedom”), w której ujawnia: **„Od kiedy zostałem politykiem, ludzie przeważnie prywatnie zwierali mi się ze swoich poglądów. Część z największych ludzi w Stanach Zjednoczonych, w dziedzinach handlu i produkcji, boi się kogoś lub czegoś. Wiedzą że jest gdzieś potęga, tak zorganizowana, tak wyrafinowana, tak czujna, tak powiązana, tak absolutna, tak przenikająca, że lepiej mówić szeptem, gdy się ją krytykuje”**.

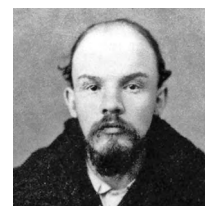




Powstaje **Rezerwa Federalna** (ani federalna, ani rezerwa – jest to instytucja prywatna). Było to zaplanowane na tajnym spotkaniu w 1910 roku na wyspie Jekyll w stanie Georgia przez grupę bankierów i polityków, w tym płk House'a. Przenosi to prawo tworzenia pieniędzy z rządu amerykańskiego do prywatnej grupy bankierów. Ustawa o Rezerwie Federalnej jest szybko uchwalona tuż przed Bożonarodzeniową przerwą świąteczną. Kongresman Charles A. Lindbergh Sr. (ojciec słynnego lotnika) ostrzega: „**Ten akt ustanawia największy kartel na ziemi. Kiedy prezydent podpisze tę ustawę, zostanie zalegalizowany niewidzialny rząd potęgi pieniądza, którego istnienie zostało udowodnione przez Money Trust Investigation**” (Dochodzenie w sprawie trustów finansowych).

**1916** – Trzy lata po podpisaniu ustawy o Rezerwie Federalnej prezydent Woodrow Wilson zauważa: „Jestem najniebezpieczliwszym z ludzi. Nieświadomie zrujnowałem swój kraj. Wieki kraj przemysłowy jest teraz kontrolowany przez **własny system kredytu. Nasz system kredytowy jest skoncentrowany. Rozwój narodu i wszystkie nasze działania są zatem w rękach kilku ludzi. Staliśmy się jednym z najgorzej rządzonych, jednym z najbardziej kontrolowanych i zdominowanych rządów w cywilizowanym świecie. Już nie rząd wolnej opinii, już nie rząd przekonania i głosów większości, ale rząd opinii i przymusu małej grupy dominujących ludzi**”.

**1917** – Z pomocą finansistów w Nowym Jorku i Londynie W. I. Lenin jest w stanie obalić rząd Rosji. Lenin później komentuje pozorną sprzeczność powiązań między wybitnymi kapitalistami i komunizmem: „**Istnieje też inny sojusz – na pierwszy rzut oka dziwny, zaskakujący – ale jeśli w rzeczywistości myślicie o tym, jest on dobrze ugruntowany i łatwy do zrozumienia. To jest sojusz pomiędzy naszymi komunistycznymi przywódcami i waszymi kapitalistami**”. (Pamiętajcie dialektykę heglowską?)



## CHATHAM HOUSE

The Royal Institute of International Affairs

**30 maja 1919** – Wybitne osobistości brytyjskie i amerykańskie zakładają Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych w Anglii i Instytut Spraw Międzynarodowych w USA na spotkaniu zorganizowanym przez płk House'a; z udziałem różnych socjalistów fabiańskich, w tym znanego ekonomisty Johna Maynarda Keynesa.

**1920** – Brytyjczyk Winston Churchill uznaje powiązanie między luminatami a rewolucją bolszewicką w Rosji. Zauważa: „**Od czasów Spartakusa-Weishaupta do czasów Karola Marksa, Trockiego, Beli Kuna, Róży Luksemburg i Emmy Goldman, ten ogólnoswiatowy spisek mający na celu obalenie cywilizacji i rekonstrukcję społeczeństwa na bazie zahamowanego rozwoju, zazdrośnej wrogości i niemożliwej równości, stale rośnie. Odegrał zdecydowanie rozpoznawalną rolę w tragedii rewolucji francuskiej. Była to główna przyczyna każdego wywrotowego ruchu w XIX wieku, a teraz wreszcie ta banda niezwykłych osobowości z podziemia wielkich miast Europy i Ameryki chwyciła Rosjan za włosy i stali się oni praktycznie niekwestionowanymi mistrzami tego ogromnego imperium**”.



**1920-1931** – Louis T. McFadden (1876-1936) jest przewodniczącym Komisji Bankowości i Waluty Izby Reprezentantów USA. W sprawie Rezerwy Federalnej, kongresman McFadden zauważa: „**Kiedy uchwalono ustawę o Rezerwie Federalnej, ludzie w Stanach Zjednoczonych nie dostrzegli, że powstaje tu światowy system bankowy. Superpaństwo kontrolowane przez międzynarodowych bankierów i międzynarodowych przemysłowców działających razem, by zniewolić świat dla własnej przyjemności. Fed dołożył wszelkich starań, aby ukryć swoją władzę, ale prawda jest taka – Fed przywłaszczył sobie rolę rządu. Kontroluje tu wszystko i kontroluje wszystkie nasze stosunki zagraniczne. Tworzy i łamie rządy na życzenie**”. W sprawie Wielkiego Kryzysu i akceptacji przez kraj New Dealu FDR (Franklina Delano Roosevelta), zapewnia: „**To nie był przypadek. To było starannie zaplanowane wydarzenie. Międzynarodowi bankierzy starali się wywołać tutaj stan rozpaczy, aby mogli stać się władcami nas wszystkich**”.

**1921** – Council on Foreign Relations (CFR) Rada Stosunków Zagranicznych. Płk House reorganizuje amerykański oddział Instytutu Spraw Międzynarodowych w Radę Stosunków Zagranicznych. (W ciągu ostatnich 60 lat 80% najwyższych pozycji w każdej administracji – czy to demokratycznej, czy republikańskiej – było zajętych przez członków tej organizacji.)

COUNCIL on FOREIGN RELATIONS

FOREIGN AFFAIRS

**15 grudnia 1922 r.** – Rada Stosunków Zagranicznych udziela poparcia Rządowi Światowemu w swoim czasopiśmie „Sprawy zagraniczne” („Foreign Affairs”). Autor Philip Kerr w artykule „From Empire to Commonwealth” („Od Imperium do Wspólnoty Narodów”) stwierdza: „**Oczywiście, że nie będzie pokoju ani dobrobytu dla ludzkości, dopóki ziemia będzie podzielona na 50 lub 60 niepodległych państw, dopóki nie powstanie jakiś system międzynarodowy. Obecnie prawdziwym problemem jest problem rządu światowego**”. 🇺🇸

Return undeliverable Canadian addresses to:

MICHAEL Journal  
1101 Principale St  
Rougemont QC, J0L 1M0  
Canada



Printed in Canada

## Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny



Najświętsza Maryjo Panno, Królowo Aniołów i Świętych, otrzymałaś od Boga misję przywrócenia porządku w niebie i na ziemi. To pod Twoim kierownictwem i pod Twoją ochroną niebiańskie legiony i ziemscy święci walczą z szatanem, przywódcą zbuntowanych armii.

Pokornie padając do Twych stóp, prosimy Cię, abyś udzieliła Pielgrzymom św. Michała wielkiego zaszczytu przyjęcia nas do Twojego świętego rycerstwa i uważała nas za Swoich bardzo wiernych i gorliwych poddanych. Tobie ufamy. Zwracamy się do Ciebie, Dziewico Królowo, aby wypędzić piekielnego smoka z dusz i instytucji. Prosimy Cię o pomoc w naszych wysiłkach na rzecz obalenia dyktatury ekonomicznej potępionej przez suwerennych Papieży.

Racz pochylić się nad nami, pomóc nam zachować stan łaski i skierować nasze działania w stronę ustanowienia ziemskiego porządku, w którym ten stan łaski jest łatwy do osiągnięcia przez wszystkich ludzi.

Z radością podporządkowujemy się Twojej woli i błagamy Cię o przedstawienie naszego doskonałego poddania się Najświętszej i Wielce Czcigodnej Trójcy Świętej. Tylko Ty możesz sprawić, by przyjął On hołd naszej adoracji i wezwania naszych modlitw. Amen. ✝

*Ta modlitwa została ułożona przez Louisa Evena, aby była odmawiana codziennie przez przyjaciół MICHAELA. Modlitwa ukazuje ducha i determinację, jakiej wymaga Pielgrzym św. Michała.*